

PORADNIK

BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNY



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu

1 / 2026

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

PORADNIK
BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNY

Kwartalnik

Poznań 2026

Przewodnicząca zespołu redakcyjnego: Małgorzata Grupińska-Bis

Redaguje zespół: Aneta Szczepaniak-Głębocka

Izabela Wielicka

Anna Smirnow

Okladka: Justyna Wojnowska

Skład i łamanie: Sebastian Gabryel

e-ISSN 2957-0700



Wydawca:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

60-819 Poznań, ul. Prusa 3

tel. 61 664 08 50

e-mail: poradnik@wbp.poznan.pl

<http://www.wbp.poznan.pl>



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

No i mamy nowy rok! Witamy go nową, kolorową okładką z książką w roli głównej i poznańskimi Jeźcami w tle. Proponujemy także naszym Czytelnikom nowy cykl zatytułowany **Książka malowana**. Będziemy w nim cieszyć oczy dziełami artystów, którzy zmierzli się ze sztuką uchwycenia relacji czytelnika z książką.



(Fot. Sebastian Gabryś)

Przypominamy, że od stycznia 2026 roku obowiązują nowe zasady polskiej pisowni. Rzetelne zestawienie tych zmian znajdziecie Państwo w poprzednim numerze „Poradnika” (4/2025). Do nowości trzeba będzie się przyzwyczaić, a językowe wytyczne przyswoić – to proces. Tymczasem, w naszych „Potyczkach”, zastanawiamy się nad innym aspektem **błędów językowych**... A mianowicie **Czy wypada poprawiać innych?** A jeśli tak... to jak to zrobić elegancko?

Czas biegnie szybko. Warto patrzeć w przód i otwierać się na nowe możliwości, ale trzeba też pamiętać o tym, co było – o dorobku poprzednich pokoleń. Taka jest przecież misja bibliotek i archiwów. W nowym „zeszycie” przeczytacie Państwo **O kartonach i ich (oddolnych) archiwach**, czyli o największym w Polsce archiwum społecznym Fundacji Ośrodka KARTA oraz wywiad z szefową projektu Wydawnictwa Miejskiego CYRYL – **Miasto to ludzie – Cyfrowe Repozytorium Lokalne**.

W kwietniu minie 100 lat od rozpoczęcia nadawania stałego programu Polskiego Radia. Jego dokumentacja – zawierająca audycje, relacje z najważniejszych wydarzeń, głosy artystów i dziennikarzy – musi być więc przepastna! Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2026 Rokiem Polskiego Radia. I my obchodzimy ten **Jubileusz**, przypominając **Historię zapisaną w eterze**. A co decyduje o sile radia i czy praca dziennikarza radiowego może być ekscytująca? Tego, między innymi, dowiedzą się uczestnicy zajęć warsztatowych przenoszących w świat wyobraźni i dźwięków **Halo, halo! Tu Polskie Radio!**, których scenariusz przygotowaliśmy z myślą o młodych odbiorcach.

Jeszcze jedno cymelium wielkopolskie znaleźliśmy w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy im. Antoniego Maleckiego w Obornikach, która ma w swoich zbiorach XIX-wieczny rocznik „Orędownika Naukowego”, a w nim pierwszą polską biografię wielkiego poety, obejmującą opowieść **O wróżebnym**

dzieciństwie wieszczą Mickiewicza, *notabene* bohatera tegorocznego Narodowego Czytania.

Jak zwykle inspirujemy. Zebraliśmy doświadczenia wielkopolskich bibliotekarzy dotyczące organizacji konkursów. **Dobry pomysł na konkurs to jaki?** Nasz sondaż z pewnością pomoże znaleźć odpowiedź na to pytanie. Mamy też sposób na brzydką pogodę. Zastanawiamy się często, jak aktywnie spędzić czas, kiedy za oknem zimno i plucha. Zimowy numer przychodzi z pomysłem na **Questy pod dachem**.

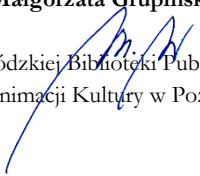
Ponadto przedstawiamy ofertę Zespołu Folklorystycznego WBPiCAK, bo „**Wielkopole**” nie tylko **tańczy**, ale i **edukują** oraz podsumowujemy drugą edycję projektu **Rzeczywistość w krzywym zwierciadle – Ą propos Henryka Derwicha**. Gorąco polecamy kolejny scenariusz z serii „Warsztaty integracyjne Współpraca się oplaca” pod tytułem **Zdradz mi swój sekret**. Nic tak nie zachęca dzieci do pracy, jak rozwiązywanie zagadek i odkrywanie tajemnic. Podpowiadamy – ważne dla ludzi książki – święta, rocznice, wydarzenia czytelnicze i lektury warte uwagi.

Życzymy Państwu ciekawej lektury, a w nowym roku dużo czasu na spotkanie z książką i radosnych, kolorowych dni – takich jak nasza okładka.

Milej lektury!

Małgorzata Grupińska-Bis

Dyrektorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu



SPIS TREŚCI

Bibliografia zawartości „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego”	7 -
I. ROCZNICE 2026	8 -
Święta książki i bibliotekarzy oraz wydarzenia czytelnicze	9 -
II. ARTYKUŁY	11 -
<i>O kartonach i ich (oddolnych) archiwach</i> – Izabela Kujawa	11 -
<i>„Wielkopole” tańczą i edukują</i> – Piotr Kulka	19 -
<i>Rzeczywistość w krótkim zwierciadle... – podsumowanie projektu</i> – Anna Smirnow	28 -
III. MATERIAŁY METODYCZNE	34 -
<i>Warsztaty integracyjne „Współpraca się opłaca” cz. 2</i> – Joanna Furdal	34 -
<i>Halo, halo! Tu Polskie Radio!</i> – Anna Smirnow	40 -
IV. ŚRODOWISKO WIELKOPOLSKIEJ KULTURY	52 -
<i>Miasto to ludzie – Cyfrowe Repozytorium Lokalne Poznań. Rozmowa z Danutą</i> <i>Książkiewicz-Bartkowiak</i> – Zofia Janicka	52 -
V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE	64 -
<i>Historia zapisana w eterze. Jubileusz Polskiego Radia</i> – Anna Smirnow	64 -
VI. ZDANIEM BIBLIOTEKARZA	75 -
<i>Dobry pomysł na konkurs to jaki?</i> – oprac. Izabela Wielicka	75 -
VII. CYMELIA WIELKOPOLSKIE	84 -
<i>O „w różnym dziesiętności” wieszczą Mickiewicza w „Orędowniku Naukowym”</i> <i>ze zbiorów Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy im. Antoniego Maleckiego</i> <i>w Obornikach</i> – Izabela Wielicka	84 -
VIII. Z PÓŁKI BIBLIOTEKARZA	95 -
IX. POTYCZKI JĘZYKOWE	97 -
<i>Błędy językowe. Czy wypada poprawiać innych?</i> – Anna Smirnow	97 -

X. WIELKOPOLSKIE QUESTY	- 101 -
<i>Questy pod dachem</i> – Aleksandra Warczyńska	- 101 -
XI. KSIĄŻKA MALOWANA	- 104 -
<i>Portret Wilhelminy Skibińskiej</i> – Izabela Wielicka	- 104 -
XII. WYBRANE ROCZNICE W I KWARTALE 2026 ROKU	- 106 -

BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI „PORADNIKA BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNEGO”

Na stronie internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu dostępna jest baza bibliograficzna zawartości „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego”.

Baza zawiera opisy artykułów od **2000** roku. Rekordy od roku **2008** są wzbogacone linkami, kierującymi do pełnej treści całego numeru pisma.



„Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny” – baza zawartości:
<https://katalog.wbp.poznan.pl/index.php?KatID=82>

Zapraszamy

I. ROCZNICE 2026

Rocznice ogłoszone przez Sejm RP:

Rok Józefa Maksymiliana Ossolińskiego

Rok Ignacego Daszyńskiego

Rok Józefa Czapskiego

Rok Sergiusza Piaseckiego

Rok Księdza Stanisława Staszica

Rok Mieczysława Fogga

Rok Polskiego Radia

Rocznice ogłoszone przez Senat RP:

Rok Miasta Gdyni

Rok Robotniczych Protestów Czerwca 1976

Rok Andrzeja Wajdy

Rok Jerzego Giedroycia

Rok Błogosławionej Matki Elżbiety Róży Czackiej

Rocznica ogłoszona przez Sejmik

Województwa Wielkopolskiego:

Rok Józefa Zeidlera

Rok Stanisława Barańczaka

Rok Jana Kasprowicza

Rocznica ogłoszona przez Radę Miasta Poznania:

Rok Bohaterów Poznańskiego Czerwca 1956 roku

Lektura Narodowego Czytania:

Dziady Adama Mickiewicza

ŚWIĘTA KSIĄŻKI I BIBLIOTEKARZY
ORAZ WYDARZENIA CZYTELNICZE

Styczeń

Dzień Domeny Publicznej (1 I 2026)

Międzynarodowy Dzień Puzzli, Dzień Łamigłówek (29 I 2026)

Luty

Światowy Dzień Głośnego Czytania (4 II 2026)

Dzień Bezpiecznego Internetu (10 II 2026)

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (21 II 2026)

Marzec

Światowy Dzień Przytulania Bibliotekarzy (1 III 2026)

Międzynarodowy Dzień Pisarzy (3 III 2026)

Światowy Dzień Poezji (21 III 2026)

Dzień Czytania Tolkiena (25 III 2026)

Międzynarodowy Tydzień Książki Elektronicznej

Kwiecień

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci (2 IV 2026)

Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich (23 IV 2026)

Maj

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (8 V 2026)

Tydzień Bibliotek (8-15 V 2026)

Światowy Dzień Rozwoju Kulturalnego (21 V 2026)

Dzień Działacza Kultury (29 V 2026)

Czerwiec

Dzień Drukarza (4 VI 2026)

Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom

Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek / Dzień Bookcrossingu

Lipiec

Dzień Dziennikarza (2 VII 2026)

Sierpień

Światowy Dzień Miłośników Książek (9 VIII 2026)

Międzynarodowy Dzień Gier Książkowych (27 VIII 2026)

Światowy Dzień Publicznego Czytania Komiksów (28 VIII 2026)

Wrzesień

Światowy Dzień Umiejętności Czytania / Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem (8 IX 2026)

Międzynarodowy Dzień Kropki (15 IX 2026)

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania (29 IX 2026)

Międzynarodowy Dzień Tłumacza (30 IX 2026)

Tydzień Książek Zakazanych (20-26 IX 2026)

Narodowe Czytanie *Dziadów* Adama Mickiewicza

Październik

Dzień Gier Planszowych (10 X 2026)

Noc Bibliotek

Ogólnopolski Miesiąc Bibliotek Szkolnych

Listopad

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek (5 XI 2026)

Światowy Dzień Ochrony Zasobów Cyfrowych (5 XI 2026)

Ogólnopolski Dzień Biblioterapii (14 XI 2026)

Grudzień

Dzień Księgarza (13 XII 2026)

II. ARTYKUŁY

Izabela Kujawa

O KARTONACH I ICH (ODDOLNYCH) ARCHIWACH



Znajduję się na pierwszym piętrze kamienicy. Jest jasno i przytulnie, mimo że o charakterze przestrzeni decydują potężne regały, które ciągną się od podłogi aż po wysokie sufity i wzdłuż niemal wszystkich ścian, dzieląc duże pomieszczenia niczym ścianki działowe. Czekać na umówione spotkanie, rozglądam się dookoła zachęcona do tego przez osobę, która przywitała mnie zza ustawionego przy oknie biurka, pełniącego tu rolę recepcji. Na regałach stoją książki, segregatory, teczki i zeszyty, ale też taśmy, kasety, wreszcie pudełka i tuby, wypełnione zawartością, którą trzeba by dopiero na nowo odkryć. Napotykam też wzrokiem przedmioty nieoczywiste, których przeznaczenie (i znaczenie) trudno jest mi rozszyfrować. Nad przejściem w głąb lokalu wisi gigantyczny transparent informujący o jubileuszowych obchodach, które odbyły się dwa lata wcześniej, najwyraźniej zachowany na pamiątkę. W pomieszczeniu obok ktoś swobodnie rozmawia przez telefon, gdzieś indziej dwie osoby dyskutują. Zaglądam do kolejnej sali, na środku stoi kilka stolików, z siedzących przy nich trzech osób jedna zerkna w moją stronę, uśmiecha się; pozostałe, skupione na leżących przed nimi materiałach, nie odnotowują nawet mojego wejścia. Jestem w archiwum. Archiwum, które, jak dowiaduję się tego dnia

podczas wywiadu z jedną z zatrudnionych osób¹, jest zarazem biblioteką, miejscem warsztatów, wydarzeń kulturalnych, ale też dyskusji, planowania i po prostu spotkań. Pytam zatem, jak ważne jest samo archiwum i czy w ogóle. W odpowiedzi pada, że bardzo. Że centralne.

Z mojej wizyty zapamiętuję również kartony. Natrafiam na ich większe, innym razem mniejsze ilości chyba w każdym odwiedzanym miejscu. Kartony ujawniają się w przestrzeni fizycznej, ale też w rozmowach. Czasami wskazywane są z pewną nieśmiałością czy zawstydzeniem, stają się wtedy adresatką przeprosin za to, że „zajmują miejsce”, „blokują przejście”, w ogóle „są”. Innym razem pojawiają się w momentach ekscytacji, dumy czy wręcz czułości. Kiedy rozmawiamy o zgromadzonych materiałach, padają propozycje ich wspólnego otwarcia i zajrzenia do środka. Obecne są również w opowieściach o archiwach nieposiadających (jeszcze) siedziby (*Mamy w domach, garażach*) albo funkcjonujących wyłącznie w przestrzeni cyfrowej (*Nie chcemy, nie mamy gdzie trzymać*). Myślę, że właśnie te kartony można potraktować jako pewnego rodzaju drogowskaz, który pomaga lepiej zrozumieć ducha oddolnego archiwizowania.

Archiwa tradycyjnie

Przez dziesięciolecia instytucje państwowe oraz oficjalne ośrodki kultury uznawały określone materiały za „cenne” i decydowały tym samym, że jako takie stanowią element dziedzictwa i pamięci narodowej i powinny zostać zachowane na przyszłość. Dokumenty te, przekazywane do wyznaczonych instytucji, stawały się częścią ich zasobów oraz katalogów i kolekcji. Archiwa państwowe (urzędowe, zinstytucjonalizowane), bo o nich mowa, realizują statutowe funkcje obejmujące gromadzenie, opracowywanie, zabezpieczanie, przechowywanie oraz udostępnianie zasobu archiwalnego. Zgromadzone materiały są tu opisywane i rozdzielane według precyzyjnie wyznaczonych procedur, w rezultacie stając się częścią oficjalnej narracji historycznej. Takie archiwum jawi się jako instytucja uporządkowana i przez długi czas uchodzi za wzorcowy model praktyk archiwistycznych. Same działania archiwistyczne mają tutaj charakter zamknięty, sugerujący, że historia może zostać raz na zawsze skatalogowana i opisana. Ten model wydaje się zarazem obiecywać

¹ Autorka tekstu miała możliwość przeprowadzenia wywiadów i wizyt studyjnych w archiwach w Polsce, Niemczech, Austrii oraz na Węgrzech w ramach realizacji projektu badawczego „Aktywizm a wytwarzanie wiedzy: archiwa i dane o protestach w polu polityki kontestacji” (UMO–2023/49/B/HS6/00053) kierowanego przez prof. Macieja Kowalewskiego, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronie internetowej: <https://archiwaprotestu.usz.edu.pl/>.

bezpieczeństwo i trwałość pamięci oraz tworzy wrażenie obiektywizmu, sugerując, że taki zapis historii jest jedynym możliwym oraz że zgromadzone w nim materiały wyczerpują opis przeszłości. Jednak decydowanie o tym, co w ogóle trafia do archiwum oraz jak zgromadzone dokumenty czy obiekty zostają rozdzielone i opisane, nie jest wcale procesem neutralnym.

Nowsze podejścia proponują refleksję, zgodnie z którą archiwum nie powinno być rozumiane jedynie jako źródło materiałów. Badacze podkreślają, że należy postrzegać je również, czy przede wszystkim, jako podmiot, którego działania wynikają z określonych warunków, hierarchii oraz nierównych relacji². W tym sensie archiwum staje się nie tyle odzwierciedleniem przeszłości, ile uczestniczy w jej wytwarzaniu – procesie, który bywa niepełny i obciążony ograniczeniami. Może on prowadzić do powstawania narracji fragmentarycznych czy zniekształconych, wynikających z marginalizacji innych perspektyw, nierzadko prowadząc dalej do różnych form



„symbolicznej anihilacji”, czyli wymazywania określonych grup i ich doświadczeń³. Z tego punktu widzenia archiwa tradycyjne postrzega się jako instytucje utrwalające określony sposób widzenia świata, często zgodny z dominującą perspektywą państwową. W praktyce może to oznaczać, że przechowuje się informację o państwie kolonialnym, ignorując punkt widzenia kolonizowanych czy zachowuje się materiały i raporty dotyczące zamieszek, nie odnotowując, że dla osób w nich uczestniczących były one formą oddolnego oporu, który nie pojawił się bez przyczyny. Niezwykle problematyczne bywa również to, że do archiwów (ale również muzeów) trafiają materiały bez zgody grup, których dotyczą i do których powinny należeć. Bywają one dalej przechowywane i prezentowane w sposób sprzeczny z rozumieniem i intencją tych społeczności.

Badania społeczne wskazują jednak również, że takie refleksyjne spojrzenie na procesy wytwarzania wiedzy i pamięci nie pozostają bez wpływu.

² Zobacz np. J. Derrida, *Archive Fever: A Freudian Impression*, Chicago 1995 czy M.-R. Trouillot, *Silencing the Past: Power and the Production of History*, Boston 1995.

³ M. Caswell, A. A. Migoni, N. Geraci, M. Cifor, *‘To Be Able to Imagine Otherwise’: Community Archives and the Importance of Representation*, „Archives and Records” 2017, nr 1, s. 5–26.

Zmiany obserwuje się w różnych instytucjach⁴. W odniesieniu do polskiego kontekstu można zauważyć m.in. przesunięcia w kierunku większej otwartości, zmiany punktu ciężkości z zasobu na użytkownika oraz większego zaangażowania w budowanie relacji z otoczeniem społecznym⁵. Jednocześnie coraz bardziej powszechne i cenione staje się inny sposób myślenia o archiwum, wyrastający bezpośrednio z doświadczeń i potrzeb różnych społeczności, wytwarzający i przechowujący „przeciwwiedzę”⁶ i tym samym przyczyniający się do demokratyzacji praktyk archiwalnych. Ann Rigney⁷ wykazuje, że w konsekwencji archiwa nie powinny być rozumiane jedynie jako przestrzenie hermetycznie zamykające przeszłość, a raczej jako otwarte i żywe systemy pełniące nowe funkcje.

Archiwizowanie oddolne

Klasyczne archiwa oczywiście też korzystają z kartonów. Pozostają one jednak niewidoczne, przechowywane w magazynach. Przesunięte poza przestrzeń użytkową, są częścią systemu, który jest uważany za profesjonalną infrastrukturę pamięci. W archiwach oddolnych karton jest widoczny, staje się częścią przestrzeni wspólnej. Odsłania inną rzeczywistość (w tym jej różne wyzwania), ale też odmienne podejście.

Pamięć społeczna

Archiwa oddolne nie skupiają się na perspektywie państwa. *Odkrywamy, chronimy i upowszechniamy historię widzianą z perspektywy jednostek*⁸ – czytamy na stronie największego w Polsce archiwum społecznego, Fundacji Ośrodka KARTA. Archiwa oddolne działają w założeniu, że uzupełniają braki w zapisie archiwalnym, wprowadzając do niego materiały nieobecne, wskazujące na palące kwestie społeczne oraz głosy grup i doświadczenia słabo reprezentowanych lub wcale niewidocznych. W tym sensie funkcjonują one jako przestrzenie przywracania widzialności. Przykładem takich działań, jednych z wielu realizowanych obecnie w Polsce, są próby stworzenia form umożliwiających

⁴ E. Ketelaar, *Archival Turns and Returns*, w: *Research in the Archival Multiverse*, red. A. J. Gilliland, A. J. Lau, S. McKemmish, Melbourne 2017.

⁵ M. Jabłońska, *Archiwa w przestrzeni. Ludzie, miejsca, działania. Wprowadzenie do problematyki obecności archiwów w przestrzeni publicznej*, „Archeion” 2019, nr 120, s. 136–148.

⁶ M. Zimniak-Halajko, *Archiwa ruchów społecznych. O społecznej wartości przeciwwiedzy*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2020, nr 1–2, s. 210–215.

⁷ A. Rigney, *Prefigurative remembrance: Archiving as activist mnemonic practice*, „Memory Studies” 2024, t. 17, nr 5, s. 1195–1212.

⁸ Strona Fundacji Ośrodka KARTA, <https://karta.org.pl/nas> [dostęp 17.11.2025].

zapisanie doświadczeń i głosów osób migranckich i uchodźczych przybywających do naszego kraju. Jedna z osób współtworzących inicjatywę „Pamiętniki uchodźcze”⁹ w wywiadzie mówi o motywacji stojącej za działaniem:

(...) trzeba właśnie pozwolić stworzyć jakąś przestrzeń, w której osoby z tym doświadczeniem będą mogły same o nim opowiedzieć. Bo mieliśmy coraz bardziej dojmujące poczucie, że są przedmiotem dyskusji, która ich najbardziej dotyczy, tak, a nie ma za bardzo narzędzi, żeby oni mieli w tej dyskusji podmiotowy udział¹⁰.



Takie archiwa powstają wokół określonej (lub ich większej liczby) społeczności, którą/e wiążą wspólne wartości i chęć działania w określonej sprawie, a także wspólne doświadczenia wynikające z podzielanego zakorzenienia w określonej lokalności, etniczności, religii, płci, orientacji, zawodzie czy innych kwestiach i ich połączenia (Flinn 2010). Można więc odnaleźć archiwa, które skupiają się na określonym regionie, queerowe, lesbijskie, poświęcone historii kobiet i walce o ich prawa czy powiązane z innym ruchami społecznymi. Archiwa nie

powstają tu w wyniku decyzji administracyjnych, lecz z potrzeby pochodzącej z danej grupy czy środowiska. Materiały trafiają do kartonów dzięki osobom związanym ze społecznością. Obejmują nie tyle dokumenty, co osobiste i grupowe świadectwa: listy, zdjęcia, plakaty, ulotki, notatki ze spotkań, nagrania i różne, czasami zaskakujące przedmioty, które uznaje się za warte przechowania. W archiwum instytucjonalnym mogłyby zostać odrzucone, tu stają się częścią szeroko rozumianego dziedzictwa społeczności. Dla niektórych grup, jak ta opisana we wstępie, archiwum staje się elementem centralnym; dla innych pozostaje działaniem równoległym, ale nadal umożliwiającym opowiedzenie historii z własnej perspektywy, ukazującym ciągłość istnienia grupy i wspierającym ją w dalszym rozwoju¹¹.

⁹ Strona Magazynu Kontakt informująca o „Pamiętnikach uchodźczych”, <https://magazynkontakt.pl/pamietniki/> [dostęp 17.11.2025].

¹⁰ Wywiad przeprowadzony 21.03.2025.

¹¹ J. Bastian, A. Flinn, *Community Archives, Community Spaces: Heritage, Memory and Identity*, London 2019.

Pamięć zaangażowana

Inna jest też pozycja, z jakiej się przemawia. Archiwa oddolne nie dążą do obiektywności. Archiwum Protestów Publicznych, gromadzące zdjęcia z demonstracji ulicznych, które miały miejsce w Polsce od 2015 roku do chwili obecnej (z „czarnych protestów” oraz innych strajków kobiet, protestów solidarnościowych z Palestyną, Białorusią, Ukrainą, a także demonstracji dotyczących sytuacji społeczności LGBTQ+, kryzysu humanitarnego na granicy oraz szeregu innych kwestii społeczno-politycznych, takich jak wolne media, wolne sądy, prawa zwierząt czy zmiana klimatu), podaje na swojej stronie internetowej:

Nie jesteśmy agencją informacyjną ani obiektywnym podmiotem prasowym – przede wszystkim dlatego, że obiektywność na gruncie narracji to mit, wykorzystywany w obecnej dyskusji raczej jako miara przystawania do określonego porządku. (...) Nasza praca i wynikające z niej dalsze działania są efektem naszego zaangażowania¹².

Tego rodzaju archiwa nie roszczą sobie prawa do uniwersalności. Przeciwnie, widoczna jest tu zmiana paradygmatu: przejście od historii centralnej i uniwersalizującej ku historii wielogłosowej. Nie ustanawia się hierarchii znaczenia – dopuszcza równoległość, wielość, a czasem nawet sprzeczność. Ujawnia się przy tym niedoskonały, nieobiektywny proces powstawania historii, w którym jest miejsce nie tylko na relacje odgórne, instytucjonalne, ale również inne, w tym takie, które same siebie postrzegają jako działania zaangażowane aktywistycznie. Z jednej strony dokumentuje się tu przejawy zaangażowania obywatelskiego, z drugiej sama archiwizacja staje się formą aktywizmu, który ma prowadzić do zmian społecznych¹³. Do kartonów trafia to, co jest śladem zaangażowania i może mu dalej służyć. Transparenty z protestów, notatki ze spotkań pokazujące działania i ich warstwę ideową, drogę do sukcesu, ale też oddające wyzwania, starcia, porażki.

Pamięć jako projekt otwarty

W centrum archiwów oddolnych stoi wreszcie również postulat bycia otwartymi i aktywnymi. Oczywiście różnie bywa on rozumiany i realizowany, w tym w zależności od zasobów. Dotyczy to z jednej strony samego procesu archiwizacji, zbiera się bowiem rzeczy w sposób ciągły, stąd nieustanne dokładanie kartonów. Z drugiej strony obejmuje to działania, które aktywnie

¹² Platforma Archiwum Protestów Publicznych, <https://archiwumprotestow.pl/> [dostęp 17.11.2025].

¹³ Zobacz A. Sellie, J. Goldstein, M. Fair, J. Hoyer, *Interference Archive: A Free Space for Social Movement Culture*, „Archival Science” 2015, nr 4, s. 453–472.

zachęcają do pracy ze zgromadzonym zasobem archiwalnym i wspierają korzystanie z niego, umożliwiając tym samym jego nieustanne odczytywanie na nowo. Lesbijskie Archiwum Wirtualne (L*AW)¹⁴ w wywiadzie podkreśla:

Interesuje nas, żeby to archiwum żyło. Że możesz wyciągnąć z szuflady coś i zrobić coś wokół tego. (...) Ono jest używane do robienia spotkań (...) To archiwum może być jakąś taką inspiracją do mnóstwa różnych innych działań, pomysłów¹⁵.



Pokazuje to pewien potencjał archiwów nie tylko do przechowywania świadectw, ale do współtworzenia rzeczywistości społecznej. Mogą stać się pewnego rodzaju pomostem między różnymi trybami czasowymi – nie tylko przechowują przeszłość, ale współtworzą teraźniejszość i przyszłość i są odpowiedzią na nie.

Archiwa oddolne są pewną propozycją przemyślenia na nowo tego, na kogo zwrócić uwagę, co powinno być zauważone i utrwalone oraz przypomnieniem, że tworzenie historii i pamięci jest procesem, i to procesem wcale nie neutralnym. Centralnym elementem pozostają tu zgromadzone materiały, istnieją one jednak tylko o tyle, o ile ktoś je zbiera i przechowuje. Kluczowe jest więc zaangażowanie osób, które – często za niewielkie wynagrodzenie albo w pełni wolontariacko – wykonują tę czasochłonną, ale też trudną pracę (kartony wskazują przy okazji na kłopoty wynikające z braku stabilnej przestrzeni, wyzwania finansowe, ograniczone możliwości przerobowe). Działają z pasji oraz przekonania, że warto jest walczyć o ochronę takich materiałów źródłowych. Ową świadomość warto rozbudzać w innych. Warto też z takich archiwów korzystać i się nimi inspirować. W Polsce w 2020 roku powstało Centrum Archiwistyki Społecznej¹⁶, które zrzesza obecnie ponad 800 archiwów społecznych. Istnieją też archiwa działające poza tą siecią.

Zdjęcia: Izabela Kujawa

¹⁴ Strona Lesbijskiego Archiwum Wirtualnego, <https://lesbiskiearchiwumwirtualne.pl/?fbclid=IwAR12v0Ye4QDl6NsR4bpTSC7EbHZwi1S9UlogZ10ftedGtuxDIHJEEYMjbMs> [dostęp 17.11.2025].

¹⁵ Wywiad przeprowadzony 30.07.2024.

¹⁶ Strona Centrum Archiwistyki Społecznej, <https://cas.org.pl/baza-archiwow/> [dostęp 17.11.2025].

Bibliografia

1. Bastian Jeannette, Flinn Andrew, *Community Archives, Community Spaces: Heritage, Memory and Identity*, Facet Publishing, Londyn 2019.
2. Caswell Michelle i in., *Imagining transformative spaces: the personal-political sites of community archives*, „Archival Science” 2018, t. 18, nr 1, s. 73-93.
3. Caswell Michelle i in., *‘To Be Able to Imagine Otherwise’: community archives and the importance of representation*, „Archives and Records” 2017, t. 38, nr 1, 5-26.
4. Derrida Jacques, *Archive fever: a Freudian impression*, Univ. of Chicago Press, Chicago 1995.
5. Ghaddar J. J., Caswell Michelle, *“To go beyond”: towards a decolonial archival praxis*, „Archival Science” 2019, t. 19, nr 2, s. 71-85.
6. Jabłońska Marlena, *Archiva w przestrzeni. Ludzie, miejsca, działania. Wprowadzenie do problematyki obecności archiwów w przestrzeni publicznej*, „Archeion” 2019, t. 120, s. 136-148.
7. Ketelaar Eric, *Archival turns and returns*, [w:] *Research in the Archival Multiverse*, red. Gilliland Anne J. i in., Monash University Publishing, Melbourne 2017, s. 228-268.
8. Rigney Ann, *Prefigurative remembrance: Archiving as activist mnemonic practice*, „Memory Studies” 2024, t. 17, nr 5, s. 1195-1212.
9. Sellie Alycia i in., *Interference Archive: a free space for social movement culture*, „Archival Science” 2015, t. 15, nr 4, s. 453-472.
10. Trouillot Michel-Rolph, Carby Hazel V., *Silencing the past: power and the production of history*, Beacon Press, Boston 2015.
11. Wiśniewska-Drewniak Magdalena, *The Landscape of Community Archives in Poland and Its Contextual Environment*, „American Archivist” 2025, t. 88, nr 1, s. 153-175.
12. Zimniak-Halajko Marta, *Archiva ruchów społecznych. O społecznej wartości przeciwności*, „Konteksty - Polska Sztuka Ludowa” 2020, t. 74, nr 1-2, s. 210-215.

Dr Izabela Kujawa – antropolożka społeczna, lingwistka, badaczka podoktorska w projekcie „Aktywizm a wytwarzanie wiedzy: archiwa i dane o protestach w polu polityki kontestacji”, realizowanym w Instytucie Socjologii na Uniwersytecie Szczecińskim. Autorka i współautorka tekstów dotyczących pamięci, ruchów oddolnych i migracji. Laureatka grantu Preludium NCN oraz stypendiów naukowych na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Budapeszcie i Uniwersytecie w Shenzhen.

Piotr Kulka
Dział Animacji Folkloru
WBPiCAK w Poznaniu

„WIELKOPOLANIE” TAŃCZĄ I EDUKUJĄ



Zespół Folklorystyczny „Wielkopole” Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu od ponad 60 lat kultywuje ludowe tradycje muzyczno-taneczne. Jego celem jest ochrona i popularyzacja polskiej kultury ludowej, ze szczególnym uwzględnieniem folkloru Wielkopolski.

Misja i pasja, czyli widowiska

W repertuarze zespołu znajdują się tańce wielkopolskie: szamotulskie, dąbrowieckie, Bambrów Poznańskich, biskupiańskie; tańce innych regionów: krakowskiego, Beskidu Śląskiego, lubelskiego, rzeszowskiego i in. oraz tańce narodowe.

Ważnym elementem pokazów są widowiska ukazujące tradycje, zwyczaje i obrzędy polskie. Dużą wartością są wiernie odtworzone stroje ludowe, charakterystyczne dla prezentowanego przez artystów regionu. Występom towarzyszy zawsze kapela grająca na tradycyjnych instrumentach, takich jak: cymbały, skrzypce, basy, klamety, a także charakterystyczne dla Wielkopolski dudy i koźły. Choreografie opracowywane są na podstawie badań terenowych, materiałów archiwalnych, spotkań z „natuszczykami”, ich następcami oraz z ekspertami regionalnymi. Dynamiczne układy taneczne oddają autentyczny charakter poszczególnych tańców ludowych. Dzięki „żywym źródłom”, z których

czerpią materiały budujące program i repertuar, „Wielkopole” zyskali miano Mecenasa Kultury Ludowej w Polsce.

Zespół występował na licznych festiwalach krajowych i międzynarodowych, zdobywając wiele prestiżowych nagród. W swych 128 podróżach, promujących polskie tradycje, odwiedził 66 państw świata, okrążając kulę ziemską aż 6 razy.

Koncerty edukacyjne

Prezentacje pełnospektaklowe to nie jedyna forma działalności zespołu WBPiCAK w Poznaniu. Od wielu lat „Wielkopole” angażują się w działalność edukacyjną, organizując koncerty w szkołach i przedszkolach na terenie całego kraju. Celem tych przedsięwzięć jest nie tylko przybliżenie dzieciom i młodzieży tradycji regionalnych czy kultury narodowej, ale także szerzenie wrażliwości muzyczno-tanecznej.

Koncerty edukacyjne stanowią niezwykle wartościową formę zajęć artystycznych, które umożliwiają młodym odbiorcom kontakt z żywą muzyką, śpiewem, tańcem, zwyczajami i obrzędami. W przedszkolach mają formę barwnego widowiska, podczas którego dzieci mogą nie tylko słuchać muzyki i oglądać występy artystów, ale także aktywnie uczestniczyć w zabawach rytmicznych i prostych układach tanecznych. Taka forma zajęć sprzyja rozwijaniu wyobraźni, poczucia rytmu oraz umiejętności współpracy w grupie. Programy koncertów edukacyjnych dostosowane są do potrzeb instytucji kultury i oświaty, a przede wszystkim do wieku i możliwości percepcyjnych słuchaczy. Dla przedszkolaków przeznacza się zwykle 30 minut. W szkołach podstawowych i średnich koncerty są bardziej rozbudowane i trwają 45 minut.

„Wielkopole” prezentują różnorodne instrumenty muzyczne charakterystyczne dla regionu, takie jak: dudy wielkopolskie, mazanki, sierszenki czy skrzypce podwiązane. To okazja do zapoznania się z ich znaczeniem w dawnych społecznościach wiejskich. Dudy wielkopolskie, o głębokim brzmieniu, były często używane podczas obrzędów i uroczystości, natomiast mazanki – niewielkie, trzystrunowe skrzypce – towarzyszyły zabawom tanecznym i codziennym zajęciom. Uczniowie mają możliwość nie tylko je zobaczyć, ale i usłyszeć. Tego rodzaju prezentacje pomagają zrozumieć, że muzyka pełniła niegdyś nie tylko funkcję artystyczną, ale również społeczną i obrzędową.

W programie koncertów znajdują się także tańce narodowe oraz przyśpiewki i tańce z innych części kraju. Dzięki temu widzowie dostrzegają różnorodność i bogactwo polskiego dziedzictwa kulturowego. Organizując

regularne spotkania z dziećmi i młodzieżą, członkowie zespołu starają się zaszczepić w nich miłość do tradycji oraz pokazać, że tańce i muzyka ludowa wciąż mogą być źródłem radości i inspiracji. Co bardzo ważne, spotkania te często mają charakter interaktywny. Dzieci chętnie angażują się w proponowane aktywności i z większym zainteresowaniem przyswajają nowe informacje.

Programy edukacyjne przygotowywane przez poznański zespół często obejmują prezentację tradycyjnych strojów ludowych. Kolorowe, misternie zdobione ubrania wzbudzają ciekawość młodych widzów i stają się doskonałym punktem wyjścia do rozmów o symbolice i funkcji ubioru w kulturze ludowej. Pokazom towarzyszą zwykle wyjaśnienia dotyczące pochodzenia odzieży oraz sposobu jej wykonania.

Edukacja muzyczno-taneczna prowadzona przez „Wielkopolan” to doskonały sposób propagowania istotnych wartości: szacunku do tradycji, poczucia przynależności do wspólnoty oraz otwartości na różnorodność kulturową. Dzieci i młodzież, poprzez własne doświadczenie, mogą poznać swoje korzenie i znaleźć inspirację do twórczych działań artystycznych. Uczą się wrażliwości na sztukę, rozwijają zdolności komunikacyjne i zdobywają nowe umiejętności. Spotkania te są często dla nich pierwszym zetknięciem z kulturą ludową na żywo i mogą stać się impulsem do dalszych zainteresowań i poszukiwań artystycznych.

Zespół Folklorystyczny „Wielkopolanie” udowadnia, że tradycyjna muzyka i taniec mogą być atrakcyjne dla współczesnych odbiorców, niezależnie od wieku. Regularne organizowanie koncertów w szkołach i przedszkolach (rocznie około 300) stanowi ważny element budowania tożsamości kulturowej młodego pokolenia. Warto, aby takie inicjatywy były wspierane i rozwijane, ponieważ przyczyniają się do zachowania i promowania bogactwa polskiej tradycji muzycznej i tanecznej.



Kuźnia Tradycji

W 2019 roku z inicjatywy Piotra Kulki – kierownika Zespołu Folklorystycznego „Wielkopole” oraz Pawła Zawadzkiego – muzyka i tradycjonalisty, powstała Kuźnia Tradycji, czyli szkoła nauki gry na tradycyjnych instrumentach wielkopolskich. Pomysł zrodził się z potrzeby kultywowania i przekazywania muzycznych tradycji ludowych młodszym pokoleniom oraz szerokiej publiczności. Kuźnia Tradycji jest miejscem, gdzie pasja do folkloru łączy się z profesjonalizmem, a bogata spuścizna muzyczna regionu jest starannie dokumentowana, odtwarzana i prezentowana.

Skupia się ona przede wszystkim na edukacji oraz promocji kultury ludowej poprzez organizowanie warsztatów, pokazów oraz prelekcji. W zajęciach uczestniczą dzieci, młodzież oraz dorośli zainteresowani poznawaniem tradycyjnych wielkopolskich instrumentów i zgłębianiem tajników gry na sierszenkach, mazankach, skrzypcach podwiązanych, dudach. Kuźnia pielęgnuje autentyczne formy muzyczne oraz uczy dawnych rzemiosł i technik rękodzielniczych. Program zajęć obejmuje prezentacje dotyczące historii i znaczenia muzycznej kultury Wielkopolski w życiu społeczności lokalnych, a także umożliwia zdobycie konkretnych umiejętności. Jednym z najważniejszych aspektów projektu jest dbałość o wierne odtwarzanie dawnych tradycji. W tym celu zespół korzysta z badań terenowych, materiałów archiwalnych oraz konsultacji z mistrzami, etnomuzykologami i specjalistami z zakresu wielkopolskiej kultury muzycznej. Uczestnicy zajęć mają więc możliwość zetknięcia się z autentycznym folklorem, a nie jedynie jego stylizowaną formą.

Działalność Kuźni Tradycji cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród pasjonatów folkloru, jak i osób, które dopiero odkrywają piękno i bogactwo muzycznej kultury. Wpływ na to ma wysoka wartość artystyczna, edukacyjna i społeczna – integracyjna. Dzięki zaangażowaniu członków zespołu „Wielkopole”, Kuźnia Tradycji z sukcesem realizuje swoją misję, wnosząc znaczący wkład w zachowanie i popularyzację dziedzictwa kulturowego. Wszystkie zajęcia pod okiem mistrzów Pawła Zawadzkiego i Piotra Góreckiego odbywają się w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu przy ulicy Bolesława Prusa 3.

Dzieci Zespół Folklorystyczny „Wielkopole”

Edukację młodszych pokoleń z zakresu tańca, muzyki i śpiewu kierownictwo zespołu realizuje podczas zajęć w grupach zrzeszonych

w Dziecięcym Zespole Folklorystycznym „Wielkopolskie”. Jest to przestrzeń, w której najmłodszy mogą nie tylko zdobywać nowe umiejętności artystyczne, ale także rozwijać swoją wrażliwość na dziedzictwo kulturowe regionu. Edukacja w dziecięcych grupach "Wielkopolskie" opiera się na przekazywaniu autentycznych form tanecznych, muzycznych i wokalnych. Dzieci mają okazję poznać tradycyjne tańce, takie jak: wiaty, polki, walczerki czy okragle, a także nauczyć się tańców i przyspiewek ludowych z różnych regionów Polski. W repertuarze zespołu znajdują się także elementy obrzędów i zwyczajów, dzięki temu najmłodszy mogą zrozumieć ich znaczenie i funkcję w życiu społeczności swoich przodków.

Program zajęć respektuje wiek i możliwości dzieci, a nauka odbywa się



w przyjaznej i przystępnej formie. Instruktorzy dbają o to, aby nauczanie było wartościowe merytorycznie i atrakcyjne. Wykorzystują różnorodne metody dydaktyczne, łącząc naukę z zabawą. Istotny jest tutaj kontakt z muzyką na żywo. Dzieci uczą się śpiewać i tańczyć przy akompaniamencie tradycyjnych instrumentów, takich jak: skrzypce, dudy czy kozły.

Poznają nie tylko charakterystyczne melodie i rytmy, ale także unikalne brzmienie instrumentów ludowych.

Kolejnym atutem tych spotkań jest nauka szacunku do tradycji i umiejętność pracy w grupie. Wspólne występy i przygotowania do koncertów uczą dzieci odpowiedzialności, współpracy oraz budowania więzi z rówieśnikami. Zespół daje również możliwość publicznych występów podczas festiwali, przeglądów czy wydarzeń kulturalnych w kraju i za granicą, co dodatkowo motywuje dzieci do rozwijania swoich talentów. Zajęcia wszystkich grup dziecięcych, w wieku od 5 do 16 lat, odbywają się 5 dni w tygodniu w Młodzieżowym Domu Kultury nr 3 w Poznaniu.

Akademia folkloru

„Wielkopolskie” prowadzi także działalność edukacyjną na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ramach zajęć wychowania fizycznego studenci mogą zgłębiać tajniki tradycyjnych tańców, muzyki i obrzędów związanych z wieloma regionami Polski oraz tańce narodowe. Poznają

wielkopolskie instrumenty ludowe, podejmując próby grania na nich pod okiem doświadczonych muzyków. Dzięki takim inicjatywom młodzi ludzie uczą się szacunku dla tradycji i jej wartości.

W ramach współpracy z UAM organizowane są także warsztaty edukacyjne dla studentów zagranicznych przebywających w Polsce w ramach programu ERASMUS. Obejmują one zarówno prezentacje tradycyjnych tańców, pieśni, gier, zabaw, jak i szczegółowe omówienia instrumentów charakterystycznych dla regionu wielkopolskiego. Tego rodzaju aktywności pozwalają studentom nie tylko poszerzyć swoją wiedzę o kulturze ludowej, ale także zdobyć umiejętności praktyczne, które niejednokrotnie stają się inspiracją do dalszych poszukiwań artystycznych i realizowania folklorystycznych pasji w rodzimych krajach.

Działalność edukacyjna zespołu „Wielkopole” na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza to przykład efektywnej współpracy między środowiskami artystycznymi i akademickimi. Dzięki niej wiedza o kulturze ludowej jest wciąż żywa i obecna w świadomości kolejnych pokoleń, bo tradycja i nowoczesność mogą przecież współistnieć w harmonii, wzajemnie się uzupełniając i inspirując.

Konkursy

Zespół Folklorystyczny „Wielkopole” jest również organizatorem licznych wystaw i konkursów odgrywających znaczącą rolę w edukacji młodszych i starszych pokoleń.

Co roku organizowany jest konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży „Wielkopolanka w folklorze”. Jego celem jest rozwijanie wyobraźni, talentów plastycznych oraz popularyzacja i ochrona dziedzictwa kulturowego Wielkopolski. Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy plastycznej nawiązującej do tradycyjnych strojów, obyczajów i codziennego życia mieszkańek regionu. Wydarzenie to ma wiele aspektów edukacyjnych. Uczestnicy zgłębiają wiedzę na temat tradycyjnych strojów ludowych, wzorów, kolorystyki oraz symboliki typowej dla Wielkopolski. Poznają historię swojej małej ojczyzny i jej unikalnego dziedzictwa kulturowego. Konkurs pomaga dzieciom i młodzieży uświadomić sobie znaczenie kultury subregionalnej, a nawet lokalnej, co jest szczególnie ważne w dobie globalizacji. Pozwala im również z dumą identyfikować się z miejscem, z którego pochodzą. Tworzenie prac plastycznych rozwija ich zdolności obserwacji, analizy oraz artystycznego odwzorowywania rzeczywistości. Uczą się także interpretowania sztuki ludowej oraz wykorzystywania jej elementów w swoich projektach.

Wystawy

Od kilku lat zespół Wojewódzkiej Biblioteki w Poznaniu zajmuje się działalnością wystawienniczą z zakresu kultury tradycyjnej zwyczajów, obrzędów czy strojów. „Kobieta w wielkopolskiej kulturze tradycyjnej” to unikatowa ekspozycja prezentująca 35 kobiecych strojów ludowych z różnych subregionów Wielkopolski. Została ona zainicjowana przez Piotra Kulkę, kierownika Zespołu Folklorystycznego „Wielkopole”, który z pasją gromadził wyjątkowe elementy regionalnego dziedzictwa. Opracowanie graficzne powierzono Danielowi Powroziewiczowi, a kuratorem wystawy jest Paweł Zawadzki. Wystawa pełni istotną rolę edukacyjną, popularyzując wiedzę o tradycyjnych strojach ludowych i podkreślając znaczenie kobiety w kulturze regionalnej. Ukazuje bogactwo i różnorodność wielkopolskiej kultury stroju tradycyjnego, ze szczególnym naciskiem na lokalne style ubioru noszonego podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Prezentowane stroje, datowane na drugą połowę XIX i początek XX wieku, pochodzą ze zbiorów zespołów folklorystycznych, muzeów oraz kolekcji prywatnych.

Wśród eksponatów znajdują się zarówno oryginalne, zabytkowe ubiory, jak i rekonstrukcje – stroje krajeńskie, wiejskie poznańskie czy raszkowskie. Ekspozycja podkreśla niezwykle bogactwo form i technik wykonania elementów strojów, np. nakryć głowy, kryz czy zapasek. Szczególnie imponująca jest różnorodność czepców, odzwierciedlająca charakterystyczne dla poszczególnych subregionów hafty i kroje. Takie zróżnicowanie jest rzadko spotykane w innych częściach kraju.



Wystawa „Kobieta w wielkopolskiej kulturze tradycyjnej” stanowi cenny wkład w edukację kulturalną, zachęcając do zgłębiania i doceniania bogactwa regionalnych tradycji. Dzięki niej mieszkańcy Wielkopolski oraz osoby z innych regionów mogą lepiej zrozumieć i docenić unikalne dziedzictwo tego obszaru. Ekspozycja odwiedza miasta i wsie w całej Polsce. Istnieje możliwość wypożyczenia fotografii oprawionych w ramy i prezentacja ich w dowolnym miejscu.

Wydawnictwa

Znaczącym elementem edukacji prowadzonej przez Zespół Folklorystyczny WBPiCAK są wydawnictwa. Piotr Kulka, badacz i popularyzator kultury ludowej Wielkopolski, jest autorem szeregu publikacji, które przybliżają bogactwo regionalnych tradycji zarówno dzieciom, młodzieży, jak i dorosłym. Jego prace stanowią cenne źródło wiedzy dla nauczycieli, instruktorów zespołów folklorystycznych oraz wszystkich zainteresowanych folklorem wielkopolskim.

Na szczególną uwagę zasługuje książka *Wybrane tańce i zabawy folkloru wielkopolskiego*. Zawiera ona 26 bardzo szczegółowych opisów wraz z instrukcjami dotyczącymi kroków i figur tanecznych. Dołączona płyta CD stanowi nieocenioną pomoc w praktyce instruktorskiej, prezentując oryginalne składy instrumentalne kapel oraz ukazując zróżnicowane bogactwo folkloru muzyczno-tanecznego Wielkopolski.

Wartościową pozycją jest również edukacyjna kolorowanka *Wielkopolskie instrumenty ludowe*, która powstała w odpowiedzi na zapotrzebowanie wielkopolskich nauczycieli i instruktorów współpracujących z autorem podczas szkoleń. Prezentuje 12 tradycyjnych instrumentów z różnych subregionów, takich jak kozioł biały, skrzypce podwiązane czy dudy wielkopolskie. Zawiera fotografie oraz ilustracje do pokolorowania. To bardzo atrakcyjna forma nauki dla najmłodszych.

Tradycyjne gry i zabawy w Wielkopolsce, również autorstwa Piotra Kulki i także z załącznikiem CD, jest cennym źródłem wiedzy dla osób pragnących przekazywać dziedzictwo kulturowe Wielkopolski młodszemu pokoleniu.

Warto również wspomnieć o kolorowance *Polskie stroje ludowe Zespołu Folklorystycznego „Wielkopole”*, która powstała z myślą o najmłodszych odbiorcach. Przybliża ona różnorodność i piękno tradycyjnych polskich strojów ludowych.

Wszystkie te wydawnictwa są ciekawą inspiracją do poznawania i kultywowania dziedzictwa kulturowego.

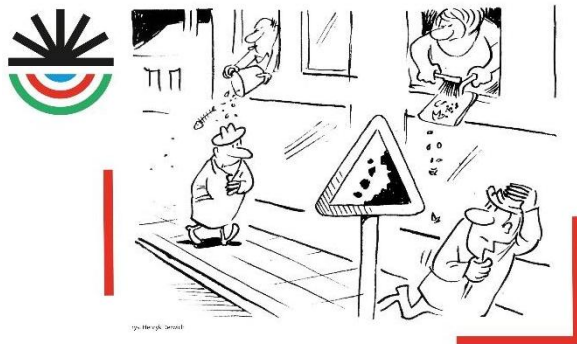
Zdjęcia: Archiwum WBPiCAK w Poznaniu

**Jeśli jesteś wychowawcą przedszkolnym, nauczycielem,
bibliotekarzem lub pracownikiem domu kultury
i chcesz skorzystać z oferty Zespołu Folklorystycznego „Wielkopole”
w swojej instytucji, zapraszamy do kontaktu:**

- **Piotr Kulka**, kierownik
tel. 61 66 40 871, kom. 608 397 696,
e-mail: piotr.kulka@wbp.poznan.pl,
wielkopole@folklor.pl
- **Paweł Zawadzki**, tel. 61 66 40 871,
e-mail: pawel.zawadzki@wbp.poznan.pl, biuro@folklor.pl
- **Filip Laskowski**, tel. 61 66 40 871,
e-mail: filip.laskowski@wbp.poznan.pl
- **Sławomir Pawliński**, tel. 61 66 40 869,
e-mail: slawomir.pawlinski@wbp.poznan.pl,
folklor@wbp.poznan.pl

Anna Smirnow
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
WBPiCAK w Poznaniu

RZECZYWISTOŚĆ W KRZYWYM ZWIERCIADLE... – PODSUMOWANIE PROJEKTU



W lipcu 2025 roku przystąpiliśmy do realizacji II edycji projektu ***Rzeczywistość w krzywym zwierciadle – Ą propos Henryka Derwicha***¹. Patron przedsięwzięcia, Henryk Derwich (1921-1983), popularny przed laty rysownik i karykaturzysta, związany m.in. z „Expressem Poznańskim”, po raz kolejny stał się dla uczestników okazją do tego, aby spojrzeli na współczesny świat z dystansem i humorem, niejako *w krzywym zwierciadle*.

W ramach projektu ponownie zorganizowaliśmy satyryczny konkurs plastyczny, czego pokłosiem były trzy wystawy, prelekcję z udziałem karykaturzysty Dariusza Łabędzkiego oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży poświęcone tematyce rysunku satyrycznego.

¹ W 2024 r. funkcjonował on pod nieco innym tytułem – *Ą propos Henryka Derwicha, czyli o satyrycznym spojrzeniu na rzeczywistość*.

Konkurs plastyczny

Zmagania konkursowe rozpoczęliśmy u progu wakacji, w lipcu. Udział w konkursie mogli wziąć zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści, którzy ukończyli 16. rok życia. Warunkiem uczestnictwa było przesłanie pracy satyrycznej wykonanej w dowolnej technice, która komentowałaby



współczesną rzeczywistość. Na zgłoszenia czekaliśmy do końca września. Ostatecznie 70 autorów z Polski i zza granicy przesłało w sumie 220 prac. Wiele z nich poruszało ważne tematy społeczne, polityczne i obyczajowe.

13 października w siedzibie naszej biblioteki odbyło się posiedzenie jury. Komisja konkursowa w składzie: Eugeniusz Skorwider – przewodniczący (artysta, wykładowca UAP), Małgorzata Grupińska-Bis (WBPiCAK w Poznaniu), Grzegorz Bąkowski (rysownik satyryczny), Małgorzata Dąbrowicz (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu), Małgorzata Derwich-Pawela (córka Henryka Derwicha), Hanna Kaczmarek (Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie), Juliusz Kubel (literat, satyryk), Dariusz Łabędzki (karykaturzysta), Zuzanna Musielak-Rybak (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew) oraz Andrzej Niczyperowicz (dziennikarz, satyryk) wyłoniła trzech laureatów konkursu. Zostali nimi:

I miejsce: Daniel Krysta

Za pracę „Dekalog”



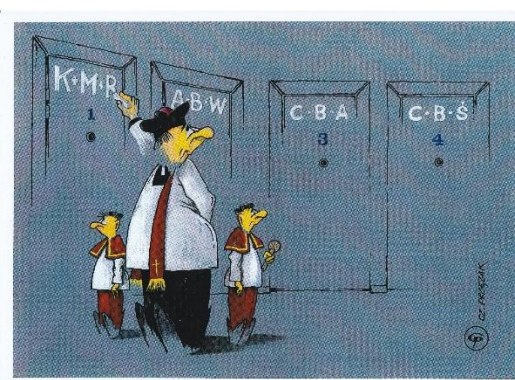
II miejsce: Waldemar Rukść

Za pracę „Segregacja”



III miejsce: Czesław Przczak

Za pracę „Oni już tu byli – Kołędnicy”



Podstawowym kryterium wyboru nagrodzonych prac był fakt, czy przedstawiają one *Rzeczywistość w krzywym zwierciadle* (jak czynił to patron konkursu). Ponadto jury wzięło pod uwagę dowcip i umiejętność zawarcia ważnej, bogatej treści w zwięzłym przekazie, walory artystyczne i rzemiosło twórców oraz formę ich prac, a także *puente*.

Warsztaty z Maxem Skorwiderem

Dokładnie miesiąc później, 13 listopada, warsztaty dla dzieci w Bibliotece Wojewódzkiej w Poznaniu poprowadził Max Skorwider – znany plakacista, ilustrator i kurator wystaw. Podczas spotkania grafik zabral uczestników w świat rysunku satyrycznego, odkrył przed nimi tajniki pracy ilustratora i zaprosił do stworzenia własnych prac.



A na zakończenie rysował dla dzieci na zawołanie, a raczej na zamówienie. Każdy uczestnik mógł poprosić o dowolną pracę, a Max Skorwider – niczym magik – tworzył ją „od ręki”.

Podobne spotkania odbyły się także u naszych partnerów – w Pleszewie (28 listopada) i w Lesznie (17 grudnia). Wszystkie były równie inspirujące i stały się dla młodych ludzi szansą na pokazanie swoich artystycznych umiejętności z domieszką poczucia humoru.

Wystawy prac konkursowych

Wybrane prace konkursowe zaprezentowaliśmy na trzech wystawach: w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Inauguracyjny wernisaż, 4 listopada w **Leszczyńskiej Galerii Książki**, uświetnili swoją obecnością uczestnicy konkursu, w tym dwaj laureaci. Do



Leszna przyjechali bowiem Daniel Krysta, Czesław Przech i Jan Dubiel. Na wydarzeniu nie zabrakło także Małgorzaty Derwich-Paweli, jurorki i córki Henryka Derwicha. Gości przywitały Romana Olejnik, wicedyrektorka MBP w Lesznie oraz Hanna Kaczmarek, kierowniczka tamtejszego Działu Edukacji.

Po uroczystym otwarciu wystawy przyszedł czas na spokojną kontemplację sztuki, rozmowy w kularach i zwiedzanie biblioteki. Z Leszna wyjechalśmy nasyceni wspaniałą atmosferą. Byliśmy pod wrażeniem ekspozycji i tego, jak urządzone zostały biblioteczne wnętrza.

Z kolei 28 listopada gościliśmy w **Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew**. Zaczęliśmy już przed południem. Najpierw warsztaty dla młodzieży z lokalnej szkoły podstawowej poprowadził Max Skorwider. Wieczorem wzięliśmy zaś udział w wernisażu. Wysłuchaliśmy interesującej rozmowy Małgorzaty Derwich-Paweli i Dariusza Łabędzkiego, poznańskiego karykaturzysty, który opowiedział nam o swojej artystycznej drodze. Pasja, talent, pracowitość i... odrobina szczęścia – te słowa przewijały się przez całe spotkanie. Podziwialiśmy piękne prace rysownika, nagradzane w licznych konkursach krajowych i międzynarodowych. Na zakończenie wszyscy chętni (i odważni) doczekali się swojej karykatury. Wdzięczni za wspaniałą gościnę i mnogość wrażeń wróciliśmy do domów.



Ostatnia odsłona pokonkursowych ekspozycji nastąpiła w Poznaniu, na Prusa 3, w siedzibie **Biblioteki Wojewódzkiej**. W środowy wieczór,



10 grudnia, spotkaliśmy się na uroczystości podsumowującej projekt i wernisażu prac. Zgromadzonych gości powitała Małgorzata Grupińska-Bis, dyrektorka i jurorka konkursu, zaś w imieniu ekspertów głos zabrał Eugeniusz Skorwider, przewodniczący jury. Całe wydarzenie poprowadziła Małgorzata Derwich-Pawela. Spotkanie było okazją do podziękowania wszystkim sympatykom i zaangażowanym w wykonanie projektu.

Po części oficjalnej przeszliśmy do galerii, aby móc podziwiać wybrane prace. Wystawę umiliła wspaniała, klimatyczna aranżacja przestrzeni, która wprawiła nas w świąteczny nastrój. Dla tych, którzy nie widzieli jeszcze ekspozycji, mamy dobrą wiadomość – można ją oglądać **do 22 stycznia 2026 roku**.

Serdecznie dziękujemy dyrekcji i pracownikom Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu, autorkom i autorom prac, jurorkom i jurorom, prelegentom, dyrekcji i pracownikom Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, a także wszystkim tym, którzy sprawili, że II edycja projektu ***Rzeczywistość w krzywym zwierciadle – A propos Henryka Derwicha*** została zrealizowana z rozmachem i dużą dozą humoru.

III. MATERIAŁY METODYCZNE

Joanna Furdal
Dział Promocji i Organizacji Wydarzeń
WBPiCAK w Poznaniu

WARSZTATY INTEGRACYJNE WSPÓŁPRACA SIĘ OPLACA CZ. 2 – ZDRADŹ MI SWÓJ SEKRET

Scenariusz zajęć dla młodzieży



Zdradź mi swój sekret to drugi z serii trzech dwugodzinnych warsztatów integracyjnych, których celem jest usprawnienie komunikacji w grupie. Wszystkie spotkania opierają się na starannie dobranych grach interakcyjnych.

Trzeba pamiętać, jak ważna jest przestrzeń, w której odbywają się zajęcia. Jeśli to możliwe, warsztaty powinny być prowadzone w miejscu, które nie kojarzy się z typową salą lekcyjną. Grupa, która uczestniczyła w pierwszych zajęciach zatytułowanych *Nie jestem samotną wyspą*², zna już ramy i atmosferę spotkania. Na drugich warsztatach uczestnicy zwykle siadają bliżej prowadzącej i wykazują większe zainteresowanie. Schemat warsztatu pozostaje niezmieniony, a główna oś zajęć jest ta sama.

¹ J. Furdal., *Warsztaty integracyjne „Współpraca się oplaca”*. Cz. 1 – *Nie jestem samotną wyspą*, *Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny* 2025, nr 4, s. 26-32, <https://wbp.poznan.pl/wp-content/uploads/2025/10/Poradnik-Bibliograficzno-Metodyczny-42025.pdf> [dostęp 21.11.2026].

Pierwsze ćwiczenia, podobnie jak podczas pierwszych zajęć, mają za zadanie stopniowo przygotować uczestników do dalszej pracy. Na początek każdy podaje swoje imię i kończy zdanie: *Dzisiaj odkryłam/odkryłem, że...*, co wprowadza odpowiednią atmosferę spotkania.

W ćwiczeniu *Dziennikarskie rewelacje* uczestnicy przekazują proste informacje o sobie w formie klikbajtowych tytułów. Próby odgadnięcia, do kogo należy dana informacja, pokazują, że nie zawsze wszyscy wiedzą, kto ma kota, a kto chodzi do kina. Ćwiczenie pozwala lepiej poznać się nawzajem. Podobną funkcję pełni gra *Kłamey*, która dodatkowo wprowadza swobodną, nieformalną atmosferę, gdy uczestnicy próbują oszukać otoczenie.

Jeszcze więcej luzu pojawia się w trakcie ćwiczenia *Zaginiony przedmiot*, wymagającego wyjścia jednego z uczestników z sali. Możliwość swobodnego opuszczania pomieszczenia bez konieczności pytania o pozwolenie buduje zaufanie do prowadzącej. Podobnie dzieje się podczas zadania *Poszukiwany/Poszukiwana*. Obie gry są powtarzane kilkakrotnie. Największe emocje budzi właśnie *Poszukiwany/Poszukiwana*, w której uczestnicy chcą jednocześnie wcielić się w rolę detektywów i poszukiwanych. Zabawa opiera się na próbach oszustwa i wykrycia tych prób, co angażuje uczniów na wielu poziomach.

Przed ostatnim zadaniem młodzież dzieli się na grupy według własnych preferencji. Kolejny etap ćwiczenia wymaga współpracy między zespołami. Do *Portretu pamięciowego* przygotowuję obrazy stworzone przez AI – są to wyraziste postacie z wieloma charakterystycznymi cechami, którym nadaję imiona i nazwiska. Nie zostawiam wyboru uczestnikom, aby uniknąć sytuacji, w której mogliby stworzyć portret kogoś z własnej grupy (zdarzyło się to podczas wcześniejszych zajęć).

Gdy uczniowie tworzą biografie i opisy swoich „przestępców”, przychodzą do nich śledczy z innej grupy. Na podstawie przekazanych informacji tworzą na dużych arkuszach portrety pamięciowe osób ściganych lub zaginionych z sąsiednich miejscowości. Nie zawsze są to postacie negatywne – w jednym przypadku powstał portret pana Mariana, który z powodu zaniku pamięci wyszedł z domu i nie wrócił.

Na zakończenie uczestnicy porównują swoje portrety z ilustracjami, które przygotowałam wcześniej. Zazwyczaj są one bardzo podobne, ponieważ uczniowie starają się zebrać jak najwięcej szczegółów dotyczących wyglądu poszukiwanych osób. Już podczas drugiego spotkania większość grup wykazuje dużą chęć współpracy z innymi zespołami, by jak najlepiej wykonać zadanie.

Zdradź mi swój sekret – scenariusz zajęć

Grupa docelowa: 20-osobowa grupa, 15-18 lat

Temat: *Zdradź mi swój sekret*

Czas trwania: 60-120 min.

Cele:

- zacieśnienie relacji w grupie
- rozwijanie umiejętności współpracy, komunikacji i wrażliwości na innych
- doskonalenie uważnego słuchania i formułowania trafnych pytań
- wzmacnianie umiejętności prezentowania informacji o sobie i o innych w sposób odpowiedzialny oraz z poszanowaniem granic
- ćwiczenie logicznego myślenia, kreatywności i twórczego rozwiązywania problemów
- budowanie zaufania i przełamywanie nieśmiałości poprzez bezpieczne formy dzielenia się informacjami
- wspieranie umiejętności współdziałania w zmiennych konfiguracjach
- kształtowanie empatii i umiejętności spojrzenia na drugą osobę z różnych perspektyw.

Metody i formy pracy:

a) Metody pracy

- metoda waloryzacyjno-ekspresyjna, nakłaniająca do aktywności emocjonalno-artystycznej
- gry interakcyjne
- elementy storytellingu.

b) Formy pracy

- praca grupy pod kierunkiem prowadzącego
- praca samodzielna
- praca w parach.

Materiały i wyposażenie:

sala z siedziskami, podkładki, kartki, długopisy, flamastry, karty pracy, portrety pamięciowe

Zamierzony przebieg zajęć:

1. Wprowadzenie:

- *Moje imię.* Każdy z uczestników podaje swoje imię i kończy zdanie: *Dziś odkryłam/odkryłem, że...*

2. Przebieg zajęć:

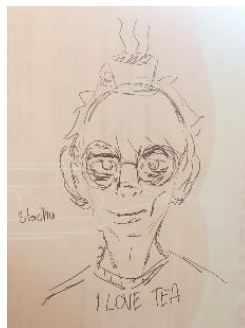
- *Dziennikarskie revelacje.* Uczestnicy dobierają się w pary. W ciągu 10 minut przeprowadzają ze sobą wywiad, starając się uzyskać nowe, nieznanne członkom grupy informacje o partnerze. Następnie przedstawiają na forum uzyskane od współrozmówcy wiadomości. Im prostsza informacja: np. *Mam kota o imieniu Alojzy, lubię kolor niebieski*, tym lepiej. Kartki z faktami trafiają do koszyka. Potem prowadzący losuje kartki, a uczestnicy (poza znającymi tajemnicę) usiłują zgadnąć, o kim mowa.
- *Kłamcy.* Każda osoba przygotowuje trzy zdania dotyczące swojego życia: dwa prawdziwe i jedno fałszywe. Następnie uczestnicy siadają w kręgu. Kolejno każdy z nich przedstawia swoje trzy zdania reszcie grupy, starając się ułożyć je tak, aby było trudno odróżnić prawdę od kłamstwa. Nie można ujawniać, które zdanie jest fałszywe. Po prezentacji grupa próbuje zgadnąć, które z trzech stwierdzeń mija się z prawdą. Po odgadnięciu osoba odkrywa, które zdanie było kłamstwem, a reszta grupy dowiaduje się więcej na temat życia i doświadczeń danego współuczestnika.
- *Zaginiony przedmiot.* Jedna osoba wychodzi z sali. Pozostałe ustalają dowolny obiekt, który ma odgadnąć osoba znajdująca się za drzwiami. Aby zgadnąć, musi po powrocie do klasy zadawać grupie pytania (mających maksymalnie 20). Pytania muszą być tak sformułowane, żeby możliwa była na nie odpowiedź *tak* lub *nie*.
- *Poszukiwany/Poszukiwana.* Uczestnicy ustalają, kto będzie detektywem usiłującym odkryć personalia zaginionej/zaginionej. Gdy detektyw wychodzi z sali, pozostali umawiają się, kto zaginie i przepytują ofiarę zgodnie z kartą pracy, którą otrzyma detektyw. Gdy już to ustalą, do sali wraca detektyw i przepytuje świadków zgodnie z otrzymaną kartą;



Gdyby ta osoba była np. kwiatem (drzewem, książką, zwierzęciem, kolorem, literą), to jakim? Gdy otrzyma odpowiedzi, musi odgadnąć, o kim mówili przesłuchiwanie i powiedzieć, co naprowadziło go na właściwy trop i rozwiązanie lub kompletnie zmyliło.

- *Portret pamięciowy.* Uczestnicy dzielą się na cztery grupy. Każda drużyna otrzymuje portret charakterystycznego przestępcy (rude włosy, zmarszczone brwi, złoty ząb). Tworzą biografie swoich przestępców. Następnie

z każdego zespołu delegowani są dwaj śledczy, którzy przechodzą do sąsiedniej grupy (grupa 1 do 2, 2 do 3 itd.) i wypytują świadków. Gdy śledczy zbiorą informacje, wracają do swoich zespołów, żeby stworzyć metodą kolażu/rysunku portret pamięciowy przestępcy z grupy obok. Na zakończenie porównują portrety „rzeczywiste” z tymi narysowanymi.



3. Ewaluacja.

Uczestnicy warsztatów dzielą się swoimi wrażeniami, zastanawiają się: czy trudno było zdobywać szczegółowe informacje, czy trudno było stworzyć na ich podstawie skuteczny portret pamięciowy?

Można też zaproponować grupie ankietę 3 rzeczy, które...

Jedna rzecz, której się dziś nauczyłem/am:

Jedna rzecz, która mnie zaskoczyła:

Jedna rzecz, którą chciał(a)bym kontynuować:

Pomimo różnic i drobnych napięć chęć zdobycia jak największej liczby punktów dla własnej drużyny stwarza doskonałą przestrzeń do dialogu i budowania relacji w grupie.

Zaproponowany warsztat wchodzi w skład trzyczęściowego cyklu rozwijającego kompetencje społeczne młodzieży. Najczęściej realizuję go na zamówienie szkół jako uzupełnienie godzin wychowawczych. Cykl jest przeznaczony dla jednej grupy i stanowi zamkniętą całość. Zakładam jednak sytuację, w której dany zespół będzie chciał kontynuować pracę podczas kolejnych spotkań.

Zdjęcia: Archiwum WBPiCAK w Poznaniu

Pierwsza część warsztatów integracyjnych znajduje się
w Poradniku Bibliograficzno-Metodycznym 4/2025.

Trzecia część ukaze się w numerze 2/2026.

Anna Smirnow
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
WBPiCAK w Poznaniu

HALO, HALO! TU POLSKIE RADIO!

Scenariusz zajęć dla dzieci i młodzieży



Źródło¹

18 kwietnia 2026 roku minie sto lat, odkąd Polskie Radio rozpoczęło regularne nadawanie programu. Wydarzenie to uznawane jest za początek polskiej radiofonii. Z tej okazji Sejm RP ustanowił **rok 2026 Rokiem Polskiego Radia**. W czasach, w których młodzież w Internecie czuje się jak ryba w wodzie, a triumfy święcą TikTok i Instagram, warto powrócić do „korzeni”. Tym bardziej, że radio to wciąż bardzo popularne medium. W 2023 roku, w kategorii 15+, dziennie gromadziło średnio 18,1 mln słuchaczy.

Co decyduje o sile radia? Jak wyglądały jego początki w Polsce i na świecie? Czy praca dziennikarza radiowego może być ekscytująca? Tego wszystkiego dowiedzą się uczestnicy zajęć warsztatowych *Halo, halo! Tu Polskie Radio!* Scenariusz przygotowany z myślą o młodych odbiorcach zabierze ich w świat wyobraźni i dźwięków. Stanie się pretekstem do rozmowy o prawach fizyki,

¹ Azerbaijan_stockers, [*Młoda dziewczyna w czarnej koszuli...*], Freepik [b.r.], https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/mloda-dziewczyna-w-czarnej-koszuli-trzymajac-vintage-radio-i-sluchajac-go_11716670.htm#from_element=cross_selling_photo [dostęp 01.12.2025].

falach elektromagnetycznych i działaniu radia. Ukaże jego nieprzecenioną rolę w historii Polski. Wreszcie pozwoli najmłodszym zamienić się w spikerów i przygotować audycję radiową z prawdziwego zdarzenia.

Temat: Historia i znaczenie Polskiego Radia – zajęcia warsztatowe

Czas trwania: 90 minut

Grupa wiekowa: dzieci w wieku 10–12 lat, ok. 20 osób

Miejsce: biblioteka, dom kultury, sala lekcyjna

Prowadzący: bibliotekarz, animator kultury, nauczyciel

Forma zajęć: lekcja biblioteczna z elementami warsztatu

Cele:

- poznanie historii radia w Polsce i na świecie
- zrozumienie roli Polskiego Radia w kulturze
- rozwijanie umiejętności współpracy, kreatywności i pracy nad głosem
- tworzenie własnej miniaudycji radiowej
- zapoznanie się z formami radiowymi (audycja, słuchowisko)

Metody i formy pracy:

- a) metody: pogadanka, wykład interaktywny, pokaz, burza mózgów, karty pracy
- b) formy: swobodna rozmowa, praca indywidualna, praca w grupach

Materiały i wyposażenie:

komputer, projektor, karty pracy (wykreślanka, puzzle), prezentacja multimedialna

Zamierzony przebieg zajęć:

1. Wprowadzenie (5 minut) – swobodna rozmowa o radiu, pierwsze skojarzenia. Prowadzący (P) informuje uczestników warsztatów (U), że rok 2026 został ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Polskiego Radia. Ma to związek z jubileuszem – 100 lat temu powstała pierwsza stacja radiowa w Polsce.

Czym jest radio? Kto ɀ Was ɀlucha radia? Jakie sɀ rɔóżnice między radiem a telewizją/Internetem?

2. Ćwiczenie aktywizujące *Dźwiękowa zagadka* (5 minut).

P włącza krótkie fragmenty dźwięków. U zamykają oczy i próbują odgadnąć, co słyszą. W ten sposób przenoszą się w świat dźwięków.

* Można wykorzystać gotowe pliki zamieszczone na kanale YouTube, np. <https://www.youtube.com/watch?v=Cgg9B5DAmpg> [dostęp 26.11.2025] lub nagrać własne dźwięki.

3. Wykład interaktywny – historia radia i wspólne czytanie książeczki wyjaśniającej działanie fal radiowych (15-20 minut).

P przedstawia początki radia w Polsce i na świecie. Swoją wypowiedź może zilustrować fotografiami wynalazców, spikerów i pierwszych radioodbiorników (dostępne m.in. na stronie Wikipedii, domena publiczna).

W pogadance powinny znaleźć się następujące informacje (poniżej zarys):

Początki radia na świecie:

- a) fale elektromagnetyczne i potwierdzenie istnienia fal radiowych (James Clerk Maxwell, Heinrich Hertz; 2 poł. XIX w.; o działaniu fal radiowych będzie mowa w dalszej części spotkania);
- b) wynalazcy radia – Nikola Tesla (pionier) i Guglielmo Marconi (uzyskanie patentu w 1897 r. i przesłanie sygnału przez Atlantyk w 1901 r.);
- c) powstanie pierwszej stałej stacji radiowej na świecie – USA, 1920 r.

Dzieje Polskiego Radia:

- a) pierwsza próbna audycja w Warszawie (1925 r., 100 lat temu, inżynier Roman Rudniewski wypowiedział historyczne słowa: *Tu próbna stacja radionadawcza PTR w Warszawie, fala 385 metrów*; PTR – Polskie Towarzystwo Radiotechniczne);
- b) oficjalny start – regularne nadawanie programu (18 kwietnia 1926 r.); słowa wypowiedziane przez spikerkę Janinę Sztompkównę: *Halo, halo, Polskie Radio Warszawa. Fala 480.*

Ważne wydarzenia:

- a) okres międzywojenny – powstanie rozgłośni regionalnych (np. Katowice, Wilno);
- b) II wojna światowa – informacja o wybuchu wojny ogłoszona w radiu, dramatyczne przemówienie prezydenta Stefana Starzyńskiego;
- c) Po wojnie – odbudowa i rozwój; wprowadzenie odbiorników tranzystorowych (małych, przenośnych) w latach 50. XX w.

Część wykładową uzupełnia lektura książki wygenerowanej za pomocą sztucznej inteligencji. Prowadzący czyta (i wyświetla na projektorze, jeśli jest taka możliwość) opowieść wyjaśniającą działanie radia (*Załączniki*).

4. Karty pracy (10 min) – wykreślanka lub puzzle.

Uczestnicy zajęć otrzymują wykreślankę lub puzzle związane tematycznie z radiem. Wykonują zadanie (*Załączniki*).

*Jeśli czas pozwoli, dzieci mogą zrobić oba ćwiczenia.

5. Warsztaty – *Zostań spikerem radiowym* (40 minut).

A. Rozgrzewka (10 minut):

a) techniki głosowe – P zaprasza U do zabawy. Proponuje im sekwencję ćwiczeń oddechowych i dykcyjnych, np. *W Szczębrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie, Stół z ponylanymi nogami*;

b) emocje w głosie – U czytają krótkie zdanie (np. *Dziś jest upalny dzień*) z różnymi emocjami: radość, zdziwienie, smutek, ekscytacja;

c) rola spikera/lektora – Nauczyciel wyjaśnia, jak ważne są tempo, intonacja i pauza w radiu.

B. Tworzenie krótkiego słuchowiska/audycji (30 minut):

Podział na grupy (4-5 osób): Każda grupa losuje (lub wybiera) rodzaj audycji:

1. Serwis informacyjny (Wiadomości): zrelacjonowanie przynajmniej trzech bieżących zdarzeń oraz prognoza pogody.
2. Słuchowisko: krótki wywiad ze znaną i popularną wśród dzieci osobą, np. influencerem.
3. Audycja kulturalna/sportowa: zapowiedź wydarzenia lub relacja, np. z meczu.

Praca w grupach: Pisanie krótkiego scenariusza i próby.

Prezentacja „na antenie” (np. za parawanem).

6. Ewaluacja (10 minut).

Swobodna rozmowa nt. wrażeń i refleksji dzieci.

Co było najtrudniejsze w tworzeniu audycji?

Co najbardziej zainteresowało Was podczas zajęć, a co byście zmienili itp.

* Na zakończenie, jeśli uczniowie będą wykazywali zainteresowanie i czas na to pozwoli, można włączyć im reportaż z jubileuszu Polskiego Radia:

<https://www.tvp.info/89212515/jubileusz-100-lecia-polskiego-radia> [dostęp 26.11.2025].

Scenariusz zajęć powstał w ramach warsztatów *Bibliotekarz 4.0 – sztuczna inteligencja jako narzędzie współczesnego bibliotekarstwa*, zorganizowanych przez WBPiCAK w Poznaniu.

Do stworzenia kart pracy (wykreślanka, puzzle, książka) wykorzystałam następujące generatory i strony: <https://eduzabawy.com/generatory/karty-pracy/>, <https://www.ohmydots.com/>, <https://gemini.google.com/storybook>

Autorka promptu: Zofia Smirnow.

We wstępie przywołałam dane statystyczne zaczerpnięte ze strony: <https://www.gov.pl/web/krrit/radio-to-nadal-bardzo-popularne-medium---krajowy-instytut-mediow-publikuje-wyniki-badan-audio-track-za-rok-2023-porownujac-je-z-rokiem-2023> [dostęp 01.12.2025].

Załączniki

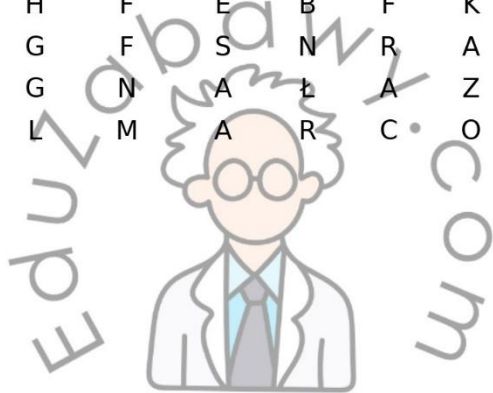
1. Wykreślanka *Dzieje radia*
2. Puzzle *Radio*
3. Książeczka *Świat fal i dźwięków*

Załącznik 1

Dzieje radia

SPIKER	TESLA	GŁOŚNIK	ANTENA	SYGNAŁ	MARCONI
NADAJNIK					

Y G I W N N K X Z U
P T Ł B H R V G N A
U S E O J B B U A N
A P S S Ś A J K D T
B I S J L N O X A E
F K A A M A I K J N
R E H F E B F K N A
F R G F S N R A I E
S Y G N A Ł A Z K E
Z S L M A R C O N I



Zal. 2



Zal. 3



ANNA SMIRNOW

Był wtorek, trzecia lekcja. Zegar na ścianie w klasie tykał głośno, odliczając minuty do końca historii. Pani Irena, nauczycielka z burzą siwych włosów i okularami na czubku nosa, opowiadała o wynalazkach radia. Po klasie rozchodziło się ciche ziewanie, a wzrok jedenastoletniej Oli błędził po suficie.



ANNA SMIRNOW

Nagle Ola podniosła rękę, a jej pytanie przerwało monotonną opowieść: „Pani Profesor, wynalazca to jedno, ale... jak to radio właściwie działa? Skąd wie, co ma grać?”.

2



ANNA SMIRNOW

Pani Irena uśmiechnęła się szeroko. „Doskonałe pytanie, Olu! Czasem najtrudniej jest zobaczyć to, co niewidzialne”. Wzięła z półki stary, oprawiony w skórę tom. Tytuł na okładce migotał dziwnym, elektrycznym światłem: „Świat Fal i Dźwięków”.

3



ANNA SMIRNOW

Otworzyła książkę na środku. Kartki zaczęły wirować, a z nich wyrzuciła srebrzysta mgła, która otoczyła Olę i Kubę. Zanim zdążyli krzyknąć, poczuili lekkie szarpnięcie i... wylądowali w środku!

4



ANNA SMIRNOW

Znajdowali się teraz w krainie zbudowanej z linii i wibracji. „Witajcie w Świecie Fali Radiowej!” – zaśmiała się Pani Irena, która znów stała obok nich. „Wszystko, co słyszymy, zaczyna się od wibracji – czy to struna gitary, czy Twój głos. Te wibracje zamieniają się w sygnał elektryczny”.

5



ANNA SMIRNOW

Przed nimi pojawił się olbrzymi,
pulsujący słup. „To jest Nadajnik” –
wyjaśniła Pani Irena. „Sygnał
elektryczny wędruje tutaj, a potężna
Antena zamienia go w Fale
Elektromagnetyczne. Myślcie o nich jak
o niewidzialnych łodziach, które
zabierają dźwięk w podróż”.

6

ANNA SMIRNOW

„Każda łódź płynie na innej wysokości,
czyli ma inną Częstotliwość” –
kontynuowała Pani Irena. „To dlatego
musisz wybrać '98,9 FM', żeby
posłuchać swojej ulubionej stacji, a nie
'105,3 FM'! Tak łódź wie, do jakiego
portu ma dopłynąć.”

7



ANNA SMIRNOW

Wędrowali dalej, aż dotarli do małego domku w kształcie słuchawki. „To jest Odbiornik – Twoje radio” – szepnęła Pani Irena. „Ma on specjalną antenę, która potrafi 'złapać' tylko tę jedną, wybraną 'łódź' – tę, którą wybrałaś, ustawiając swoją częstotliwość.”

8



ANNA SMIRNOW

Trzy postacie znów znalazły się w klasie. Książka zatrzasnęła się na biurku. Lekcja się skończyła, ale cisza w klasie była inna. Była pełna nowej wiedzy. „Dziękuję, Pani Profesor,” powiedziała Ola. „Teraz już wiem, że świat jest pełen niewidzialnych historii, które czekają, żeby je usłyszeć.”

10

IV. ŚRODOWISKO WIELKOPOLSKIEJ KULTURY

Zofia Janicka
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
WBPiCAK w Poznaniu

MIASTO TO LUDZIE – CYFROWE REPOZYTORIUM LOKALNE POZNAŃ PROJEKT WYDAWNICTWA MIEJSKIEGO POZNANIA



Poznaniacy mogą odkrywać historię miasta, w którym żyją, uczą się oraz pracują, na wiele sposobów. W stolicy Wielkopolski mamy pod dostatkiem muzeów, a w lokalnych księgarniach (i bibliotekach!) nie brakuje opracowań dotyczących najróżniejszych zagadnień z dziejów regionu. Jednak od 2013 roku możemy dowiedzieć się czegoś o naszej małej ojczyźnie oraz poprzednich pokoleniach Poznaniaków w jeszcze jeden, wyjątkowy sposób. Wszystko za sprawą projektu CYRYL¹, czyli Wirtualnego Muzeum Historii Poznania, które poprzez portal cyryl.poznan.pl udostępnia skany fotografii, map, pocztówek oraz wielu innych obiektów związanych z historią miasta.

O początkach CYRYLA, pracy nad digitalizacją materiałów oraz o wielu innych aspektach związanych z projektem opowiedziała **Danuta Książkiewicz-Bartkowiak**, dziennikarka związana z „Gazetą Wyborczą”,

¹ Cyfrowe Repozytorium Lokalne [przyp. red.].

„Kroniką Miasta Poznania”, miesięcznikiem „IKS”, a także autorka albumów o Poznaniu oraz kuratorka wystaw plenerowych². To właśnie jej zawdzięczamy powstanie, funkcjonowanie oraz rozwój Cyfrowego Repozytorium Lokalnego.

CYRYL funkcjonuje już od kilku lat, więc nie ma potrzeby przedstawiania projektu. Chyba wszyscy Poznaniacy wiedzą już, czym jest!

D.K-B.: Myślę, że nie wszyscy, natomiast z licznych rozmów wiem, że projekt ma coraz większą rozpoznawalność. Gdy CYRYL powstawał, mało kto, nawet ze środowisk, w których się obracamy, wiedział, co robimy. W tej chwili bardzo często spotykamy się z osobami, które doskonale wiedzą, czym jest CYRYL i z niego korzystają. Mogę podać tego przykład. Opracowuję kolekcję o Irenie Bobowskiej³, o której wydałam kiedyś książeczkę Stefani Tokarskiej-Kaszubowej *Nenia*⁴. Irena była inwalidką, po polio, poruszała się na wózku, pisała wiersze, rysowała. W czasie drugiej wojny światowej brała udział w tworzeniu i kolportażu podziemnej gazetki „Pobudka”, tutaj w Poznaniu. Komórkę konspiracyjną rozpracowano, a Nenię aresztowano i zgilotynowano w Moabie⁵. Upamiętnia ją skwer na narożniku Żeromskiego i Dąbrowskiego, nazwany jej imieniem dopiero kilkanaście lat temu. Ubiegam się o zgodę jej rodziny na publikację materiałów o Neni na naszym portalu. Skontaktowałam się z mężem jej siostrzenicy, zgodził się, bo zna CYRYLA i z niego korzysta. Takie momenty, nieraz zupełnie niespodziewane, świadczą o tym, że bardzo dużo osób nas ogląda.

Zauważamy też coraz większą aktywność w naszych mediach społecznościowych oraz rosnącą liczbę zamawianych materiałów. Częścią naszej działalności jest bowiem udostępnianie, za zgodą właścicieli lub autorów obiektów, materiałów umieszczonych w CYRYLU. Przygotowujemy skany w dużej rozdzielczości i wysyłamy do prac doktorskich, habilitacyjnych, na wystawy, prelekcje, do telewizji. Jakież nasze materiały trafiły nawet do radia. Jest tego coraz więcej. Mamy w zespole osobę, która obsługuje takie zamówienia.

² *Nasz zespół*, 15.08.2025, <https://cyryl.poznan.pl/o-cyrylu/> [dostęp 12.11.2025].

³ Polska poetka działająca w organizacjach konspiracyjnych podczas okupacji hitlerowskiej, więźniarka Fortu VII w Poznaniu (1920-1942).

⁴ S. Tokarska-Kaszubowa, *Nenia*, Poznań 1999.

⁵ Dzielnica Berlina [przyp. red.].

Dotknęła Pani wielu tematów, które chciałam poruszyć podczas rozmowy...

D.K-B.: Bo ja o CYRYLU mogę mówić bardzo długo.

To bardzo dobrze. Wspomniała Pani o udostępnianiu materiałów do celów edukacyjnych. Czy to właśnie jest główny cel CYRYLA? A może, kiedy powstawał, chodziło o coś innego, np. utrwalenie tych najmniej trwałych nośników historii Poznania? Czy zmieniało się to przez lata funkcjonowania Wirtualnego Muzeum?

D.K-B.: CYRYL jest moim pomysłem. Pierwsze ruchy wokół tego projektu robiliśmy w 2011 roku, ale sam pomysł pojawił się już w 2010. Wtedy, pracując w Wydawnictwie Miejskim, stworzyłam aplikację dotyczącą rozwoju kultury w Poznaniu. Przy okazji pracy nad aplikacją narodziła się myśl, żeby w Wydawnictwie Miejskim powstała platforma popularyzująca historię Poznania w Internecie. Nie mieliśmy wówczas mediów cyfrowych. Wszystko, tj. „Kronikę Miasta Poznania”, „IKS-a”, „Biuletyn Miejski”, wydawaliśmy w formie papierowej, ale za sprawą moich dorastających dzieci wiedziałam, że jest coraz więcej rzeczy, które sieć może spopularyzować znacznie bardziej niż analogi. W tej aplikacji zawarłam informację, że miałyby to być platforma dla nauczycieli i osób przekazujących młodym ludziom wiedzę o mieście.



Chodziło o to, żeby w dobie globalizacji przywiązać ludzi, w tym przypadku uczniów i studentów, do miejsca, w którym żyją, uczą się czy pracują. To był pierwszy pomysł, a ówczesny dyrektor [Wydawnictwa Miejskiego] Darek Jaworski zgodził się, żeby go realizowała.

Wówczas nie do końca wiedzieliśmy, jak się za to zabrać, ale akurat zgłosił się do mnie aktor „Ósemek”⁶, Marcin Kęszycki, z naręczem VHS-ów, czyli kaset wideo, których powoli nie było już na czym odtworzyć. Powiedział, że trzeba by to zdigitalizować, bo za chwilę z tych kaset zniknie obraz oraz

⁶ Teatr Ósmego Dnia w Poznaniu [przyp. red.].

dźwięk. Prawie jednocześnie zjawił się też mój dobry znajomy Michał Merczyński, wtedy szef Festiwalu Malta. Powiedział mi o ministerialnym programie Kultura+ i poradził, byśmy wzięli w nim udział. Wtedy połączyłam te wszystkie nitki. Pomyślałam, że jako wydawnictwo możemy wykorzystać program Kultura+ do digitalizacji tych VHS-ów. W tym czasie przyszedł do mnie też Stanisław Wiktor, były fotograf „Gazety Poznańskiej”. Przyniósł tekturową, brązową, wielką, starą walizkę, w której były dziesiątki tysięcy negatywów z Poznania z lat 70. i 80. XX wieku. To było krótko po katastrofie smoleńskiej. Powiedział, że to tutaj zostawia, bo *życie jest tak krótkie i tak ulotne, a ja bym nie chciała, żeby to zginęło*. Miałam więc VHS-y, walizkę i możliwość wejścia do programu Kultura+. Wystąpiłam z wnioskiem do ministerstwa i Wydawnictwo otrzymało dotację na projekt. Kultura+ działała w ramach priorytetów Unii Europejskiej. Jednym z nich było zachowanie od utraty, digitalizacja i publikacja najcenniejszych materiałów kultury narodowej poszczególnych państw. Od samego początku realizowaliśmy i realizujemy te wytyczne.

Zaczęło się od współpracy z instytucją kultury, Teatrem Ósmego Dnia...

D.K-B.: A w tej chwili przejmujemy materiały z 33 poznańskich instytucji – samorządowych, marszałkowskich i wielu innych. Współpracujemy także ze szkołami, uczelniami oraz różnymi innymi jednostkami, w tym m.in. Izbą Rzemieślniczą⁷, PIPN⁸, poznańskim Oddziałem PAN⁹. Wszystkie instytucje podpisały z nami porozumienia, na podstawie których przejmujemy od nich materiały archiwalne, digitalizujemy i udostępniamy na portalu. Oni mają digitalizację za darmo, a my uzyskujemy możliwość późniejszej publikacji części lub całości tych zbiorów. Otrzymanych materiałów raczej nie poddajemy konserwacji. Często zdarza się, że otrzymujemy je już zabezpieczone. Bywa jednak i tak, że robimy to sami.

Zdigitalizowane obiekty zachowujemy na serwerach. Stosujemy większe i mniejsze pliki JPG ze znakiem wodnym, które w małej rozdzielczości publikujemy na stronie w formie kolekcji tematycznych, aby łatwiej było wyszukać cały zasób dotyczący jakiegoś tematu. W tej chwili mamy około 300 kolekcji, prawie 110 tysięcy skanów i ponad 70 tysięcy obiektów, czyli zdjęć, plakatów, afiszy i obiektów przestrzennych. Digitalizowaliśmy laleczki z Teatru

⁷ Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu [przyp. red.].

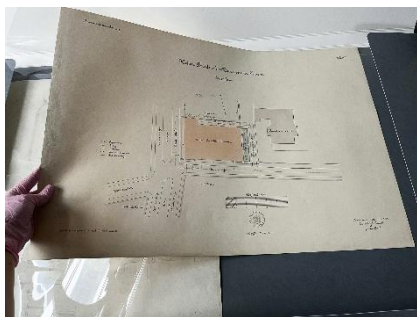
⁸ Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk [przyp. red.].

⁹ Polska Akademia Nauk [przyp. red.].

Animacji w technice 360 stopni, ale to już w outsourcingu. Po zakończeniu pracy przekazujemy instytucjom materiały w formie zdigitalizowanej. Realizujemy więc wszystkie zadania, które Unia Europejska postawiła przed programem Kultura+.

Powiedziała Pani o współpracy z instytucjami, a czy osoby prywatne też mają szansę podzielić się z CYRYLEM swoimi zbiorami niezależnie od organizowanych przez Was „akcji społecznych”?

D.K-B.: Współpraca z osobami prywatnymi to w tej chwili znaczący procent naszej działalności. Takie zbiory stanowią ogromną część naszego wirtualnego muzeum. To jest dla mnie bardzo ważne. Oczywiście zbiory instytucji też są istotne, bo świadczą o historii Poznania z punktu widzenia właśnie tych instytucji.



Każda z nich gromadzi innego rodzaju materiały, ale to jest oficjalna historia miasta. Natomiast zbiory prywatne wypełniają, zawsze to powtarzam, białe plamy w tej oficjalnej historiografii. Gdybyśmy opracowywali tylko zbiory instytucji, to zebralibyśmy spuściznę jedynie po wielkich

postaciach związanych z historią Poznania, np. Kostrzewskim, Ratajskim czy Świecickim. Jednak jeśli miasto opierałoby się tylko na architekturze i tych najbardziej znanych osobach, nie mogłoby funkcjonować. Miasto to ludzie – także tacy, o których nikt nigdy nie słyszał. Tacy, którzy się tu urodzili i po cichu umarli, po których zostały albumy w szufladach.

Nie potrafię powiedzieć, jak to się stało, że w CYRYLU pojawiła się pierwsza prywatna osoba. Może ktoś usłyszał, że zbieram takie rzeczy, a może powiedziałam komuś ze znajomych, że ma świetne albumy rodzinne i żeby je przekazał? Na pewno zachęcaliśmy różne osoby i środowiska do przekazania materiałów, a później, początkowo bardzo nieśmiało, ludzie sami zaczęli do nas przynosić albumy, pamiątki po babci, dziadku, zapewne zachęceni tym, że portal zrobił się bardziej rozpoznawalny.

Dzięki zbiorom prywatnym odkrywamy historię miasta poprzez historię kilku pokoleń danej rodziny. Zdarza się, że ktoś miał wśród przodków

znane osoby, a dzięki rodzinnym zbiorom publikowanym w CYRYLU są one ukazywane jako ludzie z krwi i kości, z żoną, dziećmi, domem, działką. Ostatnio pewien pan przyniósł nam pamiątki po swoim dziadku Klemensie Wasiewicz. Okazało się, że był projektantem wnętrz poznańskich kościołów, m.in. kościoła na Dębcu. Dostaliśmy świetne zdjęcia z budowy ołtarza, projekty rzeźb¹⁰. Na początku ludzie mieli opory związane z przekazywaniem nam takich zwykłych zdjęć. Mówili, że mają fotografie z wojny, ale co to jest? Przecież to tylko Gwiazdka w prywatnym mieszkaniu. A dla nas to jest wspaniałe. Na tych zdjęciach, prócz domowników, są jeszcze meble z epoki, tapety, widać, co wisiało na ścianach. To jest historia.

Opublikowaliśmy już kilkadziesiąt prywatnych kolekcji, których nikt nie ma i już nikt mieć nie będzie. Często zdarza się, że przychodzi do nas starsza pani, przynosi świetny materiał i mówi, że chce go u nas zostawić, bo nie ma rodziny, a wie, że po jej śmierci ktoś to po prostu wyrzuci. Nie jesteśmy instytucją archiwalną, nie mamy nawet miejsca, by to gromadzić, ale możemy to zdigitalizować i przekazać w dobre ręce, czyli do wyspecjalizowanych instytucji. Zdarza się też, że zgłaszają się osoby, które mają dzieci, ale wiedzą, że one nie interesują się historią rodziny, dlatego przynoszą swoje pamiątki do nas. W ten sposób powstają kolekcje prywatne.

Ktoś może myśleć – „to tylko zdjęcie z rodzinnej Wigilii” albo „mam tylko zdjęcie babci przed Teatrem Wielkim, nawet nie wiem, który to rok, co to za historia?” i nie skontaktuje się z CYRYLEM. Jakie kryteria powinny spełniać zbiory, abyście je przyjęli do digitalizacji?

D.K-B.: Nie ma skodyfikowanych kryteriów. Zazwyczaj ludzie sami się kontaktują, opisują swoje zbiory i pytają, czy jesteśmy zainteresowani, a my prosimy, żeby przynieśli i pokazali swoje pamiątki. Zdarza się też, że jeżdżę do domów starszych osób i przejmuję materiały. Wszystko musimy najpierw zobaczyć, ale chyba jeszcze się nie zdarzyło, żebyśmy odrzucili jakąś kolekcję. Poznaniacy mają w domach prawdziwe skarby. To jest to, o czym Pani

¹⁰ M. Grzelak-Grosz, *Klemens Wasiewicz, architekt wnętrz. Ze zb. Eny Wasiewicz-Wegner* <https://cyryl.poznan.pl/kolekcja/klemens-wasiewicz-architekt-wnetrz-ze-zb-longina-wegnera/> [dostęp 07.11.2025].

wspominała – zdjęcie babci czy mamy na tle Teatru Wielkiego... Co prawda mamy pewnie kilkanaście albo kilkadziesiąt zdjęć ludzi przed Operą, ale po pierwsze, to są różni ludzie, a po drugie – to bardzo różne ujęcia i różne okresy w dziejach miasta. Być może kiedyś jakiś historyk przeanalizuje te zdjęcia i zobaczy, że na elewacji gmachu nastąpiły zmiany, których nikt nie zauważył?



Poza tym moją potrzebą jest pokazywać takich Poznaniaków, którzy nigdy nie zaistnieliby, gdyby nie CYRYL. Pozwolę sobie na odrobinę „prywatny”. Miałam ciekawe zdjęcia rodziny mojej mamy, która jest w całości i bez wyjątku związana z Jeżycami. Wszyscy się tam urodzili, wzięli śluby, mieszkali i pracowali. Zrobiłam więc taką kolekcję dla mojej babci, która mnie wychowała. Urodziła się w 1903 roku w Mrowinie koło Szamotuł, a do Poznania trafiła jako bardzo młoda dziewczyna na służbę do Niemców. Jeszcze przed pierwszą wojną światową zamieszkała na Jeżycach. Tutaj urodziła się moja mama i jej bracia. Babcia świetnie mówiła po niemiecku, ale prawie nie umiała pisać. Była zecerem¹¹ w drukarni Concordia¹². Szybko została sama, niepiśmienna, z trójką dzieci, bo dziadek był ulanem, został ranny w 1940 roku i zmarł. Gdyby nie CYRYL, nikt nigdy o mojej babci by nie usłyszał. To jest taki pomnik, który jej postawiłam, ponieważ kiedyś obiecałam, że wezmę ją nad morze, którego nigdy nie widział, ale nie zdążyłam.

Ta osobista kolekcja¹³ była jednym z pierwszych prywatnych zbiorów opublikowanych w CYRYLU. Mamy też wiele kolekcji, które pochodzą od poznańskich fotografów, m.in. zbiory Jerzego Miecznikowskiego, Stanisława Wiktora, archiwum Andrzeja Szozdy. Negatywów Szozdy mamy pewnie jeszcze jakieś 100 tysięcy, od lat 80., przez 90., po początek dwutysięcznych. Powoli je opracowujemy.

¹¹ Rzemieślnik zajmujący się ręcznym lub maszynowym przygotowaniem tekstu do druku [przyp. red.].

¹² Obecnie budynek Concordia Design przy Bałtyku [przyp. red.].

¹³ D. Bartkowiak, *Matysiakowie. 1927–1977. Ze zb. Danuty Bartkowiak* 15.07.2024, <https://cyryl.poznan.pl/kolekcja/matysiakowie-1927-1977-ze-zb-danuty-bartkowiak/> [dostęp 14.11.2025].

Pracy jest dużo...

D.K-B.: To jest praca na lata. Motywuję zespół, żebyśmy byli na bieżąco, żebyśmy mieli co publikować w mediach społecznościowych, żeby ciągle były jakieś nowości, by ludzie chcieli wchodzić na naszą stronę. Po 10 latach na naszym Facebooku¹⁴ jest chyba 8 czy 9 tysięcy obserwujących, a mamy większe ambicje. Chcemy też być prawdziwym muzeum w sieci, to znaczy publikować nie tylko „popularne” materiały, ale takie, które mogą służyć osobom zajmującym się historią Poznania. Nie jest tak, że nasze posty mają zawsze 500 polubień, raczej 17 czy 18, ale i tak je publikujemy. Dzielimy się historią. Na przykład afisze Opery. Mamy ich już chyba z 1000¹⁵. Afisz jak afisz. Najczęściej przez lata miał taki sam layout, zmieniały się tylko nazwiska, tytuł spektaklu czy data, ale jeśli kogoś interesuje historia Teatru Wielkiego albo pisze pracę na ten temat, to dzięki CYRYLOWI może prześledzić historię funkcjonowania tej instytucji.

A założmy, że ktoś wchodzi na „cyrylowy” portal na Facebooku, patrzy na zdjęcia i przypomina sobie, że ma coś podobnego. Potem myśli „Zostało mi kilka fotografii, ale to jedyna pamiątka po kimś. Boję się oddawać to obcym ludziom. Czy to bezpieczne? Czy zdjęcia do mnie wrócą?” Może wykorzystamy ten moment rozmowy, by nieco uspokoić osoby, które chciałyby podzielić się swoimi zbiorami, ale boją się o pamiątki?

D.K-B.: Z każdą osobą podpisujemy zgodę na publikację i zwracamy wszystkie materiały, bo ich nie gromadzimy. Wyjątkiem są sytuacje, w których ktoś chce pozostawić w CYRYLU swoje pamiątki. Wtedy kontaktujemy się najpierw z Henrykiem Krystkiem, dyrektorem Archiwum Państwowego w Poznaniu, znakomitym archiwistą, który zazwyczaj przyjmuje takie materiały, bo to są bardzo cenne rzeczy.

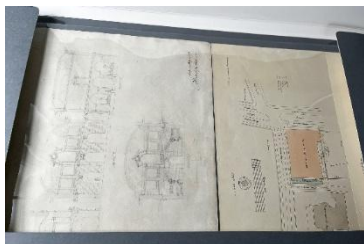
Jeżeli jest osoba, tak jak Pani mówi, ma na przykład 10 zdjęć, chciałaby je opublikować w CYRYLU, chciałaby, żeby jej rodzina zaistniała na naszym portalu, ale boi się wypuścić je spod serca, może do nas po prostu przyjść. Poczęstujemy ją kawą albo herbatą, a w tym czasie opracujemy materiały

¹⁴ CYRYL, https://www.facebook.com/cyryl.poznan/?locale=pl_PL [dostęp 14.11.2025].

¹⁵ M. Grzelak-Grosz, D. Bartkowiak, *Opera po 1945 roku. Afisze i programy ze zb. Teatru Wielkiego* 01.11.2024 <https://cyryl.poznan.pl/kolekcja/opera-po-1945-roku-afisze-i-programy-zb-zb-teatru-wielkiego/> [dostęp 14.11.2025].

na miejscu. Najczęściej jest jednak tak, że po wstępnych rozmowach ludzie nabierają do nas zaufania i zostawiają zbiory. Pracownia CYRYLA jest kodowana, a materiały nie opuszczają naszej siedziby. Zachęcam do dzielenia się swoimi pamiątkami i do kontaktu, mimo że tylko materiały od instytucji będziemy pewnie digitalizowali przez najbliższe kilkadziesiąt lat, oczywiście jeśli nie zmieni się technologia. Od samego miejskiego konserwatora zabytków mamy mnóstwo materiału. Ta instytucja posiada dziesiątki tysięcy zdjęć na kartach inwentarzowych, a w dodatku ciągle przybywa im nowych.

Tak było w przypadku Psalterii. Kilkanaście lat temu odbywał się tam remont dachu. Robotnicy zrzucali gruz specjalnym rękawem. Nagle jeden z pracowników usłyszał inny dźwięk i się tym zainteresował. Okazało się, że spadła szklana butelka, którą umieszczono tam w 1945 roku, gdy odbudowywano dach uszkodzony w czasie wojny. Robotnicy, którzy wtedy ten



dach naprawiali, schowali tam butelkę, a w niej zdjęcia, kawałek gazety, banknot, glejt z wynagrodzeniem dekarza, papierosy... Dekarz pozbierał to wszystko i zaniósł do MKZ¹⁶. Potem otrzymaliśmy to my, zdigitalizowaliśmy i opublikowaliśmy. Wtedy zdarzyła się rzecz kompletnie niewyobrażalna. Zadzwoiła do nas

wnuczka tego pana, który remontował ten dach po wojnie i schował butelkę. Zaprosiła mnie do Mosiny, gdzie mieszka jej matka, a córka owego dekarza. Dowiedziałam się, że mieszkał na Śródcie, dostałam do digitalizacji zdjęcie ślubne¹⁷... Takie chwile pokazują sens tej pracy.

À propos Mosiny, widziałam w CYRYLU zdjęcia nie tylko z Poznania, ale też innych miejscowości, m.in. Biedruska.

D.K-B.: Tak, mamy Biedrusko, mimo że jest poza granicami Poznania. Mamy też dużą kolekcję ze Śremu, bo współpracujemy z Muzeum Śremskim. Jeśli

¹⁶ Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków [przyp. red.].

¹⁷ D. Bartkowiak, J. Śmigaj, J. Borwiński, *Psalteria. Remont dachu i historia Romana Egla. 1946, 2016. Ze zb. MKZ*, <https://cyryl.poznan.pl/kolekcja/psalteria-remont-dachu-i-historia-romana-egla-1946-2016-mkz/> [dostęp 14.11.2025].

zdarzy się coś ciekawego, to może będziemy opracowywali Puszczykowo czy Luboń, ale jak zaczniemy wychodzić poza Poznań, to zrobi się tego za dużo.

Czyli CYRYL nie stanie się bazą wielkopolską?

D.K-B.: Nie, bo sam Poznań będzie nas zajmował jeszcze przez następne kilkadziesiąt lat.

Mówiliśmy o opracowywaniu materiałów z lat 40., 70., a nawet 80. XX wieku. Jaka historia jest zbyt nowa, aby zainteresować CYRYLA?

D.K-B.: To, co wydarzyło się wczoraj, to już jest historia, ale niekoniecznie musi znaleźć się na CYRYLU. Wszystko zależy od wartości zbiorów. Na przykład robiłam kiedyś reportaż multimedialny o Czerwcu '56. Nawiązałam wówczas kontakt z Cegielszczakami, którzy wtedy wyszli na ulicę. W ten sposób poznałam pewnego pana związanego z Dębem, który robił zdjęcia w latach 60. i 70. Przyniósł nam kiedyś do opracowania pendrive z tymi fotografiami. Wśród nich było trochę zdjęć powodzi z 2010 roku. Nie była to wielka powódź, ale Warta wystąpiła i w wielu miejscach załaza fragmenty ulic, Drogę Dębińską i Las Dębiński. Chociaż są to zdjęcia amatorskie i mają zaledwie kilkanaście lat, stwierdziłam, że je opublikujemy.

Często pokazujemy na naszym Facebooku zdjęcia, gdy brakuje nam o nich jakichś informacji. Internauci znakomicie reagują i pomagają nam rozpoznać niektóre miejsca. Ostatnio mieliśmy taką sytuację. Opracowywałam kolekcję zdjęć Poznania z 1946 roku. Prawie wszystkie miejsca udało mi się rozpoznać, z wyjątkiem dwóch. W jednym przypadku pomogła koleżanka, ale w drugim byliśmy zupełnie bezradni. Mieliśmy wrażenie, że obiekt może mieć związek z Targami¹⁸, ale odrzuciliśmy ten pomysł. Opublikowaliśmy więc zdjęcie na Facebooku i 5 minut później dowiedzieliśmy się, co to za miejsce. Faktycznie były to Targi. Stwierdziliśmy też, że może uda się powiększyć kolekcję zdjęć z powodzi w 2010 roku i poprosiliśmy internautów, żeby podzielili się z nami własnymi fotografiami, ale akurat w tym przypadku nie było dużego odzewu. Aż do dzisiaj. W Wydawnictwie Miejskim pracuje dziewczyna, która poinformowała nas, że jej kolega robił wtedy zdjęcia. Dzięki temu uzupełnimy kolekcję z powodzi właśnie o jego materiały.

¹⁸ Międzynarodowe Targi Poznańskie [przyp. red.].

Przed rozpoczęciem naszej rozmowy ktoś zadzwonił i pytał o zdjęcie z CYRYLA potrzebne do wystawy. Czy Wasze zbiory są często wykorzystywane?

D.K-B.: Tak, bardzo często. Jeżeli ktokolwiek chce skorzystać z naszych zbiorów, musi po prostu do nas napisać. Na stronie znajduje się kontakt do osoby zajmującej się udostępnianiem materiałów¹⁹. Wystarczy wysłać nam sygnaturę pliku i napisać, w jakim celu ma być przez daną osobę lub instytucję wykorzystany. Jeśli są to cele edukacyjne, a CYRYL będzie mógł wystąpić jako partner, to wtedy możemy udostępnić pliki bezpłatnie i pomóc w uzyskaniu do nich praw. Często zdarza się, że bierzemy udział w jakimś projekcie właśnie jako partner. Mamy całą półkę publikacji, w których są nasze zdjęcia. Jest już ich na pewno kilkadziesiąt.

Czyli CYRYL żyje.

D.K-B.: I rozwija się. Pracy jest tyle, że wystarczy jej na wiele lat i dlatego już szykuję swojego następcę. Jest wprawdzie specjalistą od Bałkanów z tytułem doktora, ale przyszedł do nas na praktyki. Został – chyba mu się tu podoba i w przyszłości doskonale sobie poradzi. A ja będę podróżowała, może na Bałkany i wysyłała mu zdjęcia.

Poznań woła!

D.K-B.: Dokładnie tak. W CYRYLU jest nawet film Ludomira Budzińskiego o takim tytule, *Poznań woła*²⁰!

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w dalszej pracy nad rozwojem CYRYLA!

¹⁹ <https://cyryl.poznan.pl/o-cyrylu/udostepnianie/> [dostęp 14.11.2025].

²⁰ L. Budziński, *Poznań woła*, 15.04.2024, <https://cyryl.poznan.pl/kolekcja/poznan-woła-film-ludomira-budzinskiego-1945-46-fotografie-i-dokumenty-rodzinne-1911-1949-ze-zb-krystyny-budzinskiej/> [dostęp 14.11.2025].

D.K.-B.: Dziękuję i zapraszam do wirtualnego muzeum. Zapewniam, że warto.

Zdjęcia: Archiwum Wirtualnego Muzeum Historii Poznania



V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

Anna Smirnow
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
WBPiCAK w Poznaniu

HISTORIA ZAPISANA W ETERZE... JUBILEUSZ POLSKIEGO RADIA



Źródło¹

W tym roku będziemy świętować setną rocznicę powstania Polskiego Radia. Choć pierwszą próbną audycję nadano już w lutym 1925 roku², regularną działalność programową spółka rozpoczęła dopiero kilkanaście miesięcy później, 18 kwietnia 1926. Z tej okazji Sejm RP ustanowił **rok 2026 Rokiem Polskiego Radia**. Radia, które *zostało wymyślane po to, by ludzi zbliżać, łączyć, informować [...] pomagać, docierać wszędzie, kształcić, poszerzać wyobraźnię*³.

Narodziny radiofonii na świecie

2 listopada 1920 roku w amerykańskim Pittsburghu pierwsza na świecie stacja radiowa KDKA rozpoczęła regularne nadawanie. Termin był nieprzypadkowy – właśnie wtedy w Stanach Zjednoczonych odbywały się wybory prezydenckie. Dzięki nowemu medium Amerykanie poznali wynik

¹ Polskie Radio SA, *Logotyp Polskiego Radia SA, wersja z 2017 roku*, Wikipedia [21.07.2017], https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_Radio#/media/Plik:Polskie_Radio_logotyp_2017.svg [dostęp 02.01.2026].

² Próbne audycje, zawierające m.in. wiadomości, muzykę, powieści w odcinkach i lekcje języka francuskiego, nadawano codziennie przez godzinę, potem dwie. Słuchało ich około 5 tysięcy odbiorców. Był to jednak tylko eksperyment techniczny, gdyż w Polsce brakowało w tym czasie ustawy radiowej.

³ Słowa wypowiedziane przez Aleksandra Bardinię, polskiego aktora, reżysera i pedagoga, współpracującego z Polskim Radiem.

starcia Harding-Cox natychmiast, bez konieczności czekania na poranne wydania dzienników⁴. KDKA odniosła spektakularny sukces, a w przeciągu czterech lat w USA działało 600 stacji komercyjnych.

W Europie pionierem była Moskwa (1922), niedługo potem odezwały się Londyn (BBC), Niemcy i Francja. Polska, po latach zaborów i zniszczeniach I wojny światowej, walczyła o lepsze jutro dla mieszkańców i stopniowo odbudowywała swoją pozycję na arenie międzynarodowej.

Początki radia w Polsce

W 1924 roku uchwalono krajową ustawę radiową. W roku następnym Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło konkurs na koncesję. Wygrała go spółka „Polskie Radio”, założona przez Zygmunta Chamca i Tadeusza Sułowskiego. W kwietniową niedzielę 1926 roku o godzinie 17.00 odbiorcy usłyszeli w eterze historyczne słowa wypowiedziane przez Janinę Sztonkównę: *Halo, halo, Polskie Radio Warszawa, fala 480 metrów*. Tego dnia odczytano jeszcze wykład Stanisława Niewiadomskiego o Fryderyku Chopinie oraz fragment *Popiołów* Stefana Żeromskiego w wykonaniu Stefana Jaracza. Od tej pory program stały nadawano codziennie późnym popołudniem i wieczorem, w godzinach 17.00-23.00. Z czasem ofertę wzbogacono, a od roku 1933 wprowadzono programy poranne, witając Polaków w dni powszednie pieśnią *Kiedy ranne wstają żurze*.

Początkowo radio było dobrem luksusowym. Znikomy stopień elektryfikacji kraju (jedynie 2% gospodarstw wiejskich miało dostęp do prądu) oraz wysokie ceny odbiorników ograniczały zasięg medium. Zmieniło się to jednak na początku lat 30. Inżynier Wilhelm Rotkiewicz skonstruował wówczas detefon⁵ – tani i prosty w obsłudze odbiornik niewymagający zasilania sieciowego.



⁴ KDKA *rozpoczyna nadawanie w 1920 r.*, PBS [b.r.], <https://www.pbs.org/wgbh/aso/databank/entries/dt20ra.html#:~:text=On%20November%202%2C%201920%2C%20station,about%20it%20in%20the%20newspaper> [dostęp 23.12.2025].

⁵ W. Pysz, *Detefon z wytwórni PZT*, Wikipedia [23.11.2006], https://pl.wikipedia.org/wiki/Detefon#/media/Plik:Radio_detefon_1.jpg [dostęp 02.01.2026].

Nie tylko w stolicy

Plan rozbudowy zakładał powstanie kilkunastu stacji nadawczych. Zamierzenie udało się zrealizować częściowo. Do 1939 roku w Polsce działało osiem rozgłośni terenowych i dwie warszawskie. Do stolicy dołączyły: Kraków,



Poznań, Katowice, Wilno, Lwów, Łódź, Toruń i Baranowicze. Wszystkie stacje lokalne transmitowały program ogólnopolski, uzupełniając go własnymi audycjami. Największą niezależnością cieszyło się Radio Poznańskie, nadające od 24 kwietnia 1927 roku. To właśnie w stolicy Wielkopolski wprowadzono – nowatorskie w skali kraju – audycje poranne, lekcje gimnastyki i transmisje nabożeństw. Ówczesna prasa pisała o Poznaniu, że *jest miastem prelegentów i muzyków*, gdyż odczyty i programy muzyczne stały

tu na wyśmienitym poziomie i przyciągały rzesze słuchaczy.

Muzyka i edukacja

Od pierwszych lat istnienia radia dominowała w nim muzyka. W 1927 roku wypełniała ona ponad 47% czasu antenowego, a sześć lat później już niemal 57%. Instytucja współpracowała z wybitnymi muzykami, kompozytorami i muzykologami, najlepszymi zespołami, gwiazdami światowego formatu. Koncerty Jana Kiepury, Feliksa Nowowiejskiego czy debiut Witolda Lutosławskiego przeszły do historii radiowych wykonań.

Zaraz po muzyce wysoko plasowały się odczyty. Interesujące prelekcje wygłaszali specjaliści w swoich dziedzinach, np. prof. Witold Doroszewski od 1932 roku prowadził „Skrzynkę językową”, udzielając porad lingwistycznych i poprawnościowych, a dr Jan Żabiński zaznajamiał słuchaczy z naukami przyrodniczymi. Prowadzono nawet lekcje języków obcych (w latach 70. uczono łaciny). Na antenie nie brakowało porad rolniczych, historii, geografii czy publicystyki międzynarodowej. Od początku nadawano także audycje dla dzieci i młodzieży. W 1935 roku Janusz Korczak rozpoczął swoje „Gadaninki radiowe”. Edukacyjną misję medium przypieczętowało utworzenie 2 stycznia 1976 roku Programu IV Polskiego Radia.

Audycje literackie oraz sportowe emocje

Dział Literacki PR dbał o dostęp do wielkiej prozy i poezji. Wybitni artyści odczytywali fragmenty najcenniejszych dzieł polskiej i światowej literatury. Audycje przybrały formę prawdziwej sztuki. Słuchowiska, takie jak np. „Zegarek” Jerzego Szaniawskiego, cieszyły się ogromną popularnością. Z mikrofonem związane były sławy polskiej książki i filmu, m.in. Maria Kuncewiczowa, Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Byrski czy Maria Pawlikowska-Jasnorzewska.

Ważne miejsce w transmisjach radiowych zajmował sport. Pierwszą relację w historii (z narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem) przeprowadziła w 1927 roku Ada Artztówna. Dwa lata później wyemitowano pierwszy mecz piłkarski, w którym Warta Poznań zmierzyła się z holenderskim Philips Eindhoven (wynik 5:2). Legendarni komentatorzy, jak Bohdan Tomaszewski czy Bogdan Tuszyński, swoimi relacjami budowali narodowe emocje.

Informacja i rozrywka

Radio stawiało na wiarygodność. Oprócz komunikatów urzędowych zaczęto transmitować obrady Sejmu, co zapoczątkowało ważny etap w ramach sprawozdawczej misji PR. Początkowo twórcy nie doceniali politycznego i propagandowego potencjału tego medium. Miało się to zmienić po zakończeniu II wojny światowej.

Władze stacji wychodziły z założenia, że słuchaczom należy nie tylko przekazywać rzetelne, bieżące informacje, ale także wprawiać ich w dobry nastrój. W tym celu wprowadzono audycje okraszone dużą dawką humoru. Szczególnie obfite pod względem rozrywkowych propozycji były lata 50. Występy Ireny Kwiatkowskiej, Tadeusza Fijewskiego, Adama Mularczyka czy Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego reprezentowały najwyższy poziom artystyczny, łącząc inteligencję z błyskotliwym dowcipem.



Wrzesień 1939

Wybuch wojny 1 września 1939 roku brutalnie przerwał rozwój radiofonii. Niemal od razu zamilkły rozgłośnie w Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Toruniu i Krakowie. 5 września zarządzono ewakuację Polskiego Radia. Stację w Raszynie wysadzono w powietrze. 7 września ponownie uruchomiono stację Warszawa II. To właśnie stamtąd nadawano słynne przemówienia Stefana Starzyńskiego, prezydenta stolicy. W drugiej połowie września zbombardowano elektrownię warszawską. 1 października Polskie Radio oficjalnie przestało istnieć i rozpoczęło działalność konspiracyjną.

Polskie Radio po wojnie...

Po zakończeniu wojny losy Polskiego Radia były zawile i niełatwe. W 1944 roku przekształcono je w przedsiębiorstwo państwowe, podlegające jednocześnie dwóm Ministerstwom: Informacji i Propagandy oraz, w kwestiach technicznych, Komunikacji, Poczty i Telegrafów. Szybko stało się ośrodkiem indoktrynacji politycznej i światopoglądowej. W latach 50. nastąpił intensywny rozwój programowy i techniczny PR. Powstały dwa kolejne kanały, w 1976 roku zainaugurowano Program IV. Pojawiły się audycje realizowane na żywo: „Lato z radiem”, „Sygnały dnia” oraz „Cztery pory roku”. Lata 80. to czasy stanu wojennego i propagandy partyjno-rządowej, ale też ożywionej działalności ruchu „Solidarność”. Przez długie lata Polskie Radio było jedyną organizacją nadającą w kraju. Zmieniło się to wraz nadejściem przemian ustrojowych w 1989 roku. Narodziły się prywatne rozgłośnie.

... i dziś

Obecnie Polskie Radio jest największym publicznym nadawcą radiowym w Polsce. Oferuje bogatą paletę programów – od autorskich audycji muzycznych, poprzez publicystykę i treści popularnonaukowe, aż po programy edukacyjne, społeczne, rozrywkowe, rodzinne, religijne oraz słuchowiska i reportaże.



Dysponuje ogólnopolskimi antenami: Program 1, Program 2, Program 3 i Polskie Radio 24, a także Polskim Radiem dla Zagranicy. Dodatkowo, w Internecie i w systemie DAB+ nadaje szereg tematycznych stacji,

takich jak Czwórka, Polskie Radio Dzieciom, Polskie Radio Chopin, Polskie Radio Kierowców i Polskie Radio dla Ukrainy. Swoją działalność uzupełnia portalem polskieradio.pl, który dostarcza aktualne wiadomości z kraju i ze świata oraz udostępnia unikatowe materiały archiwalne i multimedialne.

Źródła zdjęć:

1. Pysz Wojciech, *Detefon z nitywórní PZT*, Wikipedia 23.11.2006, https://pl.wikipedia.org/wiki/Detefon#/media/Plik:Radio_detefon_1.jpg [dostęp 02.01.2026].
2. Xysio1984, *Nowe logo radia przed siedzibą główną*, Wikipedia 08.10.2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Radio_Pozna%C5%84#/media/Plik:Radio_Poznan_Logo.jpg [dostęp 02.01.2026].
3. Szczepreszyński, *Tabliczka upamiętniająca miejsce, z którego w latach 1958–1966 był nadawany Kabaret Starszych Panów. Budynek TVP przy ul. Jasnej 14/16 w Warszawie*, Wikipedia 26.12.2016, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kabaret_Starszych_Pan%C3%B3w#/media/Plik:Starsi_Panowie_Dwaj_tablica_Warszawa.JPG [dostęp 02.01.2026].
4. Polskie Radio, *Logotyp Polskiego Radia 24*, Wikipedia 04.07.2019, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_Radio_24#/media/Plik:Logotyp_Polskiego_Radia_24.svg [dostęp 02.01.2026].

Bibliografia (wybór)

a. Pozycje zwarte

1. Antologia polskiego reportażu radiowego / zebr. i oprac. Jan Smyk. – Warszawa : Polskie Radio, 2018. – 407 s. : portr.
2. Halo, tu Polskie Radio, Warszawa / [il.: Roman Kucharski, Maciej Czaplicki ; autorzy scenariusza: Izabela Matuszewska, Krzysztof Musielak]. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej : Polskie Radio, 2024. – 60 s. : fot., il., portr.
3. Łączymy się ze stadionem / Bohdan Tomaszewski. – Warszawa : Wydawnictwa Radia i Telewizji, 1979. – 399, [1] s.

4. 80 lat Polskiego Radia : kronika roku jubileuszowego / [red. i oprac. Tomasz Sawicki, współpr. red. Basia Stachowiak, Grażyna Kietlińska-Rakowska]. – Warszawa : Polskie Radio, 2005. – 197, [2] s., [16] s. tablic : fot., portr.
5. Narodziny Polskiego Radia / Maciej Józef Kwiatkowski. – Warszawa : PWN, 1972. – 470 s.
6. Polskie Radio : wrzesień 1939 / Jan Madejski, Sławomir Czuba ; il.: Roman Kucharski, Maciej Czaplicki. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej : Polskie Radio, 2023. – 64 s. : fot., il.
7. Polskie Radio Lwów / Czesław Halski. – Londyn : Oficyna Poetów i Malarzy, 1985. – 159 s.
8. Polskie Radio w konspiracji 1939-1944 / Maciej Józef Kwiatkowski. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989. – 351 s. : [24] s. il.
9. Polskie Radio – historia, program, technika : 90 lat Polskiego Radia / pod red. Andrzeja Ossibach-Budzyńskiego. – Warszawa : Polskie Radio : Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2015. – 478 s. : fot., il., portr., wykr.
10. Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym / wstęp i oprac. Sebastian Ligarski, Grzegorz Majchrzak. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2011. – 487, [1] s.
11. Polskie Radio w czasie II wojny światowej / pod redakcją Andrzeja Budzyńskiego, Krzysztofa Jasiewicza. – Warszawa : Polskie Radio : Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2015. – 299 s. : il.
12. Polskie radio w powstaniu warszawskim 1944 r. / Lech Wyszczelski. – Toruń : Wydaw. Adam Marszałek, cop. 2002. – 255 s.
13. Radio i sport / Bogdan Tuszyński. – Warszawa : Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1993. – 416 s.
14. Rozmowy o radiu : 70 lat - Polskie Radio Kraków, rok założenia 1927 / pod red. Diany Poskuty-Włodek. – Kraków : Polskie Radio : „Antykwa”, 1997. – 254, [2] s. : fot., portr.
15. 70 lat Polskiego Radia : 1925-1995 / [red. Barbara Górak-Czerska, Stanisław Jędrzejewski]. – Warszawa : Polskie Radio : Tenten, [1995]. – 180, [3] s. : il.
16. Telewizja, radio, ludzie / Marcin Czerwiński. – Warszawa : Wydawnictwa Radia i Telewizji, 1979. – 135 s.

17. Tu Polskie Radio Warszawa... / Maciej Józef Kwiatkowski. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980. – 533 s., [18] s. : il., for., portr.
18. Tu Polskie Radio Wrocław / zebr. i oprac. Helena Malachowska. – Wrocław : Wydawnictwo Europa : Polskie Radio Wrocław, cop. 1996. – 263, [1] s. : il.
19. Tytani mikrofonu / Bogdan Tuszyński. – Warszawa : Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1992. – 196 s.

b. Artykuły

1. Audycje kulturalne na antenie Polskiego Radia / oprac. Halina Jakubowska-Wrzošek, Ewelina Steczkowska, Monika Kuś. W: Rocznik Kultury Polskiej. – 2019, s. 209-214.
2. Halo, halo, tu Polskie Radio! / Mateusz Wyrwich. W: Niedziela. – 2010, nr 8, s. 16-19.
3. Janusz Korczak i Polskie Radio / Anna Bystrzycka. W: Forum Pedagogiczne. – 2013, [nr] 2, s. 15-39.
4. Magia mikrofonu : Polskie Radio Katowice / Witold Turant. W: Śląsk : miesięcznik społeczno-kulturalny. – 2017, R. 22, nr 2, s. 28-29.
5. Nasz rząd, nasze mikrofony : Polskie Radio : wielka czystka / Krzysztof Lubczyński. W: Trybuna. – 2006, nr 167, s. 1, 3.
6. Polskie Radio / Grzegorz Sroczyński. W: Życie. – 1997, nr 143, s. 11-13.
7. Polskie Radio Katowice / Feliks Netz. W: Śląsk : miesięcznik społeczno-kulturalny. – 2008, R. 14, nr 1, s. 5.
8. Polskie Radio Koszalin na wznoszącej fali / Andrzej Mielcarek. W: Prestiż. – 2021, nr 7, s. 14.
9. Polskie Radio na pasku BBC / Grzegorz Sowula. W: Książki : magazyn literacki. – 2020, nr 11, s. 36.
10. Polskie Radio na Pomorzu i Kujawach / Katarzyna Musiał. W: Mówią Wieki : magazyn historyczny. – 2005, nr spec. 1, s. 46-47.
11. Polskie Radio Polityczne / Maciej Strzeмиński. W: Przegląd. – 2006, nr 39, s. 19-21.
12. Polskie Radio S.A. : dostępność i rozwój nowych technologii / oprac. Monika Kuś. W: Rocznik Kultury Polskiej. – 2021, s. 231-237.
13. Polskie Radio też agitowało / Agnieszka Kublik. W: Gazeta Wyborcza. – 2020, nr 153, s. 8.

14. Polskie Radio w 1939 roku : jakiego radia słuchali rodacy we wrześniu 1939r.? / Adam St. Trąbiński. W: Głos Pruszkowa i Powiatu. – 2006, nr 9, s. 7.
15. Polskie Radio w czasach "Solidarności" / Grzegorz Majchrzak. W: Z Dziejów Polskiej Radiofonii. – 2004/2005, nr 1, s. 113-134.
16. Polskie Radio w rękach dyletantów / Stanisław Jędrzejewski, Andrzej Siezieniewski. W: Rzeczpospolita. – 2008, nr 2, s. A16-A17.
17. Polskie Radio we Lwowie / Kamila Zacharuk. W: Przegląd Polsko-Polonijny. – 2014, nr 7/8, s. 245-258.
18. Polskie Radio Wrocław / Stanisław Gorzkowicz. W: Kalendarz Wrocławski. – 1980, 1979, s. 125-128.
19. Tu Polskie Radio w programie prawym : PiS rządzi / Mikołaj Lizut. W: Duży Format : czwartkowiec Gazety Wyborczej. – 2007, nr 1, s. 4-7.
20. Zbuntowane Polskie Radio : kropla nazwiskiem Sakiewicz / Krzysztof Lubczyński. W: Trybuna. – 2006, nr 236, s. 1.

c. Netografia

1. DS/pg, *100 lat Polskiego Radia. Jak wyglądały początki jednej z najważniejszych instytucji w Polsce?*, Jedyńka Polskie Radio 01.02.2025, <https://jedyńka.polskieradio.pl/arttykul/3478005,100-lat-Polskiego-Radia-Jak-wygl%C4%85da%C5%82y-pocz%C4%85tki-jednej-z-najwa%C5%BCniejszych-instytucji-w-Polsce> [dostęp 02.01.2025].
2. *Halo! Halo! Tu Polskie Radio! WRZESIEN'39* [nagrania], Polskie Radio 24.pl [b.r.], <https://www.polskieradio.pl/39/8320/> [dostęp 05.01.2026].
3. *Historia Polskiego Radia*, Dzieje.pl [b.r.], <https://dzieje.pl/tag/historia-polskiego-radia> [dostęp 05.01.2026].
4. *Historia Polskiego Radia* [opis serialu dokumentalnego], FilmPolski.pl [b.r.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=4218819> [dostęp 05.01.2026].
5. IAR/fc/wmkor, *Spór o radio. Ten proces doprowadził Teslę do bankructwa*, Polskie Radio 24.pl 13.02.2024, <https://polskieradio24.pl/arttykul/3333937,spor-o-radio-ten-proces-doprowadzil-tesle-do-bankructwa> [dostęp 18.12.2025].

6. im/bm, *Dzień Radia. Tak rodziła się polska radiofonia*, Polskie Radio 24.pl 11.04.2025, <https://polskieradio24.pl/arttykul/2293131,dzien-radia-tak-rodzila-sie-polska-radiofonia> [dostęp 05.01.2026].
7. *Kalendarium historii radiofonii w Polsce*, Wikipedia [b.r.], https://pl.wikipedia.org/wiki/Kalendarium_historii_radiofonii_w_Polsce [dostęp 02.01.2026].
8. MK, *100 lat Polskiego Radia. Wyjątkowy jubileusz najstarszej polskiej rozgłośni*, TVP Info 30.09.2025, <https://www.tvp.info/89212515/jubileusz-100-lecia-polskiego-radia> [dostęp 02.01.2025].
9. Mosur-Darowski Przemysław, „*Halo, halo, tu Polskie Radio Warszawa*”. *Czego można było posłuchać w przedwojennej rozgłośni?*, Onet.pl 01.02.2021, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/historia-radia-w-polsce-polskie-radio-i-audycje-w-ii-rzeczpospolitej/f38jxc6> [dostęp 05.01.2026].
10. mt, *Polskie Radio świętuje stulecie – wracamy do mistrzów słuchowisk*, Polskie Radio 24.pl 18.09.2025, <https://www.polskieradio.pl/357/7282/arttykul/3581258,polskie-radio-swietuje-stulecie-wracamy-do-mistrzow-sluchowisk> [dostęp 05.01.2026].
11. *Na fali... Historia radia w II Rzeczypospolitej*, Instytut Pamięci Narodowej [b.r.], <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/lodz/wystawy-w-regionie/wystawy-do-wypozyczenia/154525,Na-fali-Historia-radia-w-II-Rzeczypospolitej.html> [dostęp 05.01.2026].
12. „*Obrzęd niesłuchanie odświętny*”. *Jak wyglądały początki polskiej radiofonii?*, Jedyńka Polskie Radio 03.02.2025, <https://jedynka.polskieradio.pl/arttykul/3478508,Obrz%C4%99dnies%C5%82ychanie-od%C5%9Bwi%C4%99tny-Jak-wygl%C4%85da%C5%82y-pocz%C4%85tki-polskiej-radiofonii> [dostęp 20.12.2025].
13. *Początki Polskiego Radia* [nagrania], RadioPolska [b.r.], <https://radiopolska.pl/90lat/poczatki-polskiego-radia> [dostęp 05.01.2026].
14. Strona internetowa stworzona z okazji jubileuszu 95 lat Polskiego Radia, <https://95lat.polskieradio.pl/poczatek-radia> [dostęp 02.01.2026].
15. *Światowy Dzień Radia: jak to wszystko się zaczęło*, Teufel BLOG 09.09.2025, <https://blog.teufelaudio.pl/swiatowy-dzien-radia-jak-to-sie-wszystko-zaczelo/> [dostęp 18.12.2025].

16. *Świętujemy 100-lecie Polskiego Radia*, Gov.pl 15.09.2025, <https://www.gov.pl/web/kultura/swietujemy-100-lecie-polskiego-radia> [dostęp 02.01.2025].
17. *100-lecie Polskiego Radia. Audycje specjalne i transmisja spektaklu muzycznego w radiowej Jedynce*, Jedynka Polskie Radio 01.10.2025, <https://jedynka.polskieradio.pl/arttykul/3585962,100-lecie-Polskiego-Radia-Audycje-specjalne-i-transmisja-spektaklu-muzycznego-w-radiowej-Jedynce> [dostęp 05.01.2026].

VI. ZDANIEM BIBLIOTEKARZA

oprac. Izabela Wielicka
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
WBPiCAK w Poznaniu

Biblioteka to nie tylko książki. To także ludzie i wydarzenia. Wśród wielu imprez organizowanych dla czytelników ważne miejsce zajmują konkursy. Ważne, ponieważ edukują, zachęcają uczestników do aktywności i bardzo skutecznie promują działalność biblioteki.

DOBRY POMYSŁ NA KONKURS TO JAKI?

DAMIAN KRUCZKOWSKI

**Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Zofii Urbanowskiej w Koninie**

Organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Zofii Urbanowskiej w Koninie konkursy od dziesięcioleci budzą duże zainteresowanie czytelników, uczestników oraz lokalnych i ogólnopolskich mediów. Zarówno **Liryczne Spotkania z Norwidem**, jak

i **Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Miłowy Słup”** przyciągają osoby wrażliwe na słowo, poszukujące przestrzeni do prezentacji talentu i twórczej konfrontacji z innymi. Regularne relacje prasowe i liczne zgłoszenia pokazują, że wydarzenia te trwale wpisały się w kalendarz kulturalny regionu i kraju.

Nasze wieloletnie doświadczenia obejmują wypracowane sukcesy oraz trudności, które udało się przez lata przekuć w cenne lekcje. **Liryczne Spotkania z Norwidem**, skierowane do uczniów w wieku 14–19 lat z Konina oraz powiatów konińskiego, kolskiego, słupeckiego i tureckiego, w tym roku odbyły się już 19. raz. Każda edycja przynosi nie tylko piękne interpretacje poezji Norwida, ale i wyzwania organizacyjne: zapewnienie sprawiedliwych zasad oceny, zachowanie odpowiedniej atmosfery konkursu czy skuteczne dotarcie



Fot. Justyna Zacharek

z informacją do szkół. Cenna dla nas jest w tym przypadku współpraca z III Liceum Ogólnokształcącym im. C.K. Norwida w Koninie, które jest od początku współorganizatorem konkursu. Rokrocznie w skład jury wchodzi pracownicy WBPiCAK w Poznaniu, co dla nas jest również wartością nie do przecenienia. Z kolei **Milowy Słup**, jeden z najstarszych konkursów poetyckich w Polsce, świętował w tym roku swoją 45. odsłonę, a jego prestiż przyciąga uczestników z całego kraju i spoza jego granic. W ramach wydarzenia rozwija się również **Poetycki Konkurs „Milowy Słup – Razem”** skierowany do osób z Ukrainy, który ma już za sobą cztery edycje. Inicjatywa ta udowadnia, że poezja może łączyć ponad granicami języka i doświadczeń.

Organizacja tego typu przedsięwzięć wymaga jednak dbałości o wiele elementów. Kluczowe jest przygotowanie przejrzystych regulaminów uwzględniających wymogi prawne, zwłaszcza w zakresie ochrony danych oraz zgód w przypadku udziału niepełnoletnich. Równie ważna jest komunikacja – jasne informacje dla uczestników, współpraca ze szkołami, środowiskami literackimi oraz mediami. Dobrze sprawdza się także elastyczność w reagowaniu na potrzeby uczestników, szczególnie w konkursach o zasięgu ogólnopolskim.

Wnioski z dotychczasowych doświadczeń MBP w Koninie wykazują, że najskuteczniejsze konkursy to te, które łączą tradycję z otwartością na nowe formy wyrazu i nowe grupy uczestników. Młodzież bardzo chętnie angażuje się w recytatorskie Liryczne Spotkania z Norwidem, rozwijając nie tylko swoją dykcję i interpretację tekstu, lecz także wrażliwość literacką. Dorośli natomiast znajdują swoją przestrzeń w Milowym Słupie, gdzie mogą zaprezentować własną twórczość i skonfrontować ją z opinią profesjonalnego jury, którego członkowie i członkinie to od lat przedstawiciele UAM w Poznaniu – jak prof. dr hab. Tomasz Mizerkiewicz, Akademii Nauk Stosowanych w Koninie – Wiesława Kozłowska czy konińska pisarka Dorota Pasek.

Czy warto organizować konkursy? Zdecydowanie tak. Mają one ogromne znaczenie edukacyjne, integracyjne i artystyczne. Inspirują do pracy nad sobą, wspierają rozwój talentów, budują lokalną tożsamość oraz wzmacniają rangę instytucji kultury. Liryczne Spotkania z Norwidem i Milowy Słup są najlepszym dowodem na to, że konsekwentnie prowadzone inicjatywy mogą przetrwać wiele lat oraz stale rozszerzać swoją formułę i oddziaływanie.

Konkurs biblioteczny to szansa na przyciągnięcie nowych czytelników lub umocnienie więzi z tymi stałymi oraz okazja do nawiązania partnerstwa z władzami samorządowymi czy szkołami. Ważne, by wymogi konkursowe nie były zbyt trudne, a zasady uczestnictwa jasne. Wtedy wszyscy będą wygrani.



Fot. Archiwum prywatne

IZABELA DAMSÉ
Bibliotekarka Biblioteki Publicznej
Miasta i Gminy Szamotuły

Biblioteczny konkurs to jedna z kreatywnych form promocji czytelnictwa. Często mobilizuje uczestników do sięgnięcia po lekturę, rozwija ich twórcze zdolności, ale także pozwala bibliotekarzom spojrzeć na sprawę oczami czytelników.

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły staramy się każdego roku proponować co najmniej kilka aktywności bazujących na rywalizacji. Część z nich opiera się na współzawodnictwie w czasie rzeczywistym – podczas turnieju czy testu wiedzy, w innych na przygotowaniu jakiegoś dzieła w określonym w regulaminie czasie i dostarczeniu go do biblioteki. Niektóre z proponowanych przez nas konkursów już na stałe wpisały się do naszego kalendarza.

Rokrocznie odbywające się konkursy pozwalają ich odbiorcom zaplanować i staranniej przygotować swoje uczestnictwo. Cykliczność wydarzeń szczególnie sprawdza się we wszelkiego typu turniejach czy testach wiedzy rozgrywanych na żywo. Obecnie w szamotulskiej bibliotece każdego roku odbywają się trzy stałe konkursy. Wiosną organizujemy **Turniej Poetycki o Pierścień Halszki**. Jego uczestnicy piszą wiersze, które później recytują na żywo przed publicznością. Kolejnym powtarzającym się konkursem jest **Wielki Test Wiedzy o Szamotułach**, sprawdzający, czy czytelnicy znają nasze miasto. Jesienią zaś zapraszamy na **Szamotulskie Dyktando o Pióro Edmunda Calliera**. Tego typu rywalizacja, sprawdzająca wiedzę czy umożliwiającą zaprezentowanie swoich talentów publiczności, cieszy się szczególną popularnością wśród dorosłych odbiorców. Biblioteka może przy okazji takiego konkursu przedstawić swoją ofertę i przyciągnąć w swoje mury nowych czytelników.

Konkursy kreatywne, w których należy wykonać pracę plastyczną lub napisać tekst literacki, ogłaszamy również często, jednakże nie wielokrotnie w jednym temacie. Najchętniej biorą w nich udział dzieci i młodzież. Tematyka i forma pracy konkursowej zależy już tylko od pomysłu bibliotekarzy. W ostatnich latach zachęcaliśmy do stworzenia **Książkodzieła**, czyli dekoracji przy użyciu starych książek, pokazania własnej interpretacji Psiego Raju z *Akademii Pana Kleksa* czy zrobienia kolażu pod hasłem „Absurd nie czytać...”

I nie oglądać! Książka, komiks, film”. Z kolei konkursy literackie polegały na opisanu **wspomnień z Szamotuł** z roku 2025, do czego zainspirować miało dzieło Marii Wicherkiewicz *Wspomnienia z Szamotuł z roku 1879*, przygotowaniu wywiadu z bohaterem powstania styczniowego z regionu szamotulskiego czy też czytelniczego **listu do Świętego Mikołaja**. W konkursach literackich zazwyczaj odnotowujemy znacznie mniejszą liczbę zgłoszeń niż w konkursach plastycznych.

Ciekawą formą konkursu, nakłaniającą czytelników do regularnego odwiedzania biblioteki, jest trwające cały rok **Wyzwanie czytelnicze**. Zadaniem czytelnika jest wypożyczenie raz w miesiącu książki na dany temat lub zgodnie z podanym hasłem. Lista haseł na dany miesiąc podawana jest na początku roku, osobno dla dzieci i dorosłych. Może to być, np. książka, której bohaterem jest zwierze, powieść rozgrywająca się wśród arystokracji, tytuł z działu 61 czy po prostu książka w twardej oprawie. Każdy uczestnik, który odwiedzi bibliotekę raz w miesiącu i przeczyta wszystkie pozycje z wyzwania, na koniec roku otrzymuje specjalny upominek.

Podstawą sukcesu konkursu jest dobrze skonstruowany regulamin, jasno określający: kto może w nim uczestniczyć, jakie są kategorie wiekowe, co jest jego przedmiotem, wymogi techniczne, nagrody, miejsce i czas, do kiedy należy dostarczyć dzieło konkursowe itp. Pamiętać musimy również o dodaniu formularza zgody na przetwarzanie danych osobowych i wizerunku oraz ewentualne dalsze wykorzystanie przez organizatora zgłoszonego utworu/dzieła. Warto wymienić w regulaminie także kryteria oceny. Jeżeli obawiamy się zbyt dużej lub za małej ilości zgłoszeń, dobrze jest zamieścić punkt mówiący o możliwości innego podziału nagród przez komisję konkursową, która po obradach powinna sporządzić protokół.

W promowaniu konkursów dobrze mieć sprzymierzeńców w postaci lokalnych mediów rozpowszechniających informacje. Istotne jest także wsparcie lokalnych władz. Objęcie wydarzenia patronatem przez burmistrza czy starostę testu wiedzy czy dyktanda znacznie podnosi prestiż wydarzenia. Ogłoszenie konkursów nagłaśniamy przez wysyłkę newslettera do szkół, przedszkoli czy lokalnych klubów. Chyba jeszcze nie zdarzyło się, żebyśmy konkurs zakończyli z powodu braku zainteresowania, choć oczywiście zawsze istnieje taka obawa. Z doświadczenia jednak wiemy, że najwięcej zgłoszeń napływa w ostatnich dniach ich przyjmowania. Jeżeli jednak konkurs okazałby się frekwencyjną kląpą, należałoby zastanowić się, gdzie popełniliśmy błąd: niejasny regulamin, zbyt trudne wyzwanie czy niewłaściwa grupa docelowa?

ARKADIUSZ BŁASZCZYK
Kierownik Biblioteki Głównej
Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Adama Asnyka w Kaliszu



Fot. Archiwum MBP w Kaliszu

Nagrody – wszyscy lubimy je wygrywać. Nie muszą to być ogromne trofea czy kosztowne upominki. W rywalizacji równie ważny jest wymiar symboliczny i satysfakcja uczestników. Co za tym idzie – nie zawsze wydarzenia tego typu muszą mieć zasięg ogólnopolski. Jednak niezależnie od rozmachu przedsięwzięcia niezwykle istotna jest transparentność działań. Niezbędne jest napisanie klarownego regulaminu, powołanie bezstronnego jury i określenie zasad uczestnictwa.

Z perspektywy mijającego roku możemy zauważyć, jak wiele konkursów przeprowadziła już Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu, koncentrując się przede wszystkim na środowisku lokalnym. Tak określony zasięg skutkuje integracją mieszkańców i włączeniem ich w życie kulturalne miasta. Nie mniej ważna jest też promocja biblioteki wśród Kaliszian, którą osiągnęliśmy dzięki skierowaniu inicjatyw właśnie do nich.

Dwa konkursy były częścią projektów ministerialnych: **Młodzieżowy Konkurs Recytatorski** w ramach „Kaliskiej Wiosny Poetyckiej” oraz konkurs **na inicjatywy oddolne** w ramach projektu „Biblioteka – jeszcze bliżej” – wpisanie ich w projekty grantowe podwyższa punktację i wpływa na zróżnicowanie zaplanowanych działań. Pierwszy z tych konkursów miał bardzo klasyczną formułę. Skierowany był do uczniów starszych klas szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a jego uczestnicy recytowali wiersze autorów związanych z Kaliszem – tych dawnych i tych współczesnych. Z kolei konkurs na inicjatywy oddolne skierowany był do grup formalnych i nieformalnych oraz indywidualnych wnioskodawców, a nagrodą była możliwość przygotowania imprezy kulturalnej. W efekcie w bibliotece odbyły się: osiedlowy piknik na zakończenie lata, spotkania autorskie z Piotrem Jaconim, Markiem Maruszcakiem, Jakubem Ćwiekiem i Jakubem Poczętem, międzypokoleniowe warsztaty poetyckie oraz... kolejny konkurs, tym razem fotograficzny.

Nasze doświadczenia wskazują, jak ważna jest współpraca z partnerami – czy to przy organizacji wydarzenia, pozyskiwaniu sponsorów, kompletowaniu jury czy dotarciu do grupy docelowej. Dzięki takiemu partnerstwu w naszej

bibliotece w tym roku odbył się turniej szachowy oraz rozgrywki z wykorzystaniem planszówki „Ślimaki”. Asnykowska księżnica współdziałała z kaliskim środowiskiem szachistów oraz z funkcjonującym w jednej z placówek klubem gier planszowych i wydawcą gry, który sponsorował nagrody, a także dostarczył kilka egzemplarzy „Ślimaków”.

Ciekawymi projektami mogą być również konkursy wirtualne. Taki internetowy quiz z nagrodami powstał przy okazji „Archifestu”. Nawiązywał tematyką do wystawy, którą można było obejrzeć w jednej z naszych placówek. Tego typu działania kaliska biblioteka prowadzi często, m.in. wykorzystując stworzoną dla niej grę on-line do organizacji turniejów, w których nagrodą są książki czy pamiątkowe torby.

Możemy potwierdzić, że odbiorcy chętnie korzystają z tej formy rozrywki, dlatego zachęcamy wszystkie biblioteki do oferowania konkursów swoim czytelnikom.



Fot. Archiwum prywatne

JOANNA DURA
Bibliotekarka Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Dusznikach

Każdy zapewne słyszał powiedzenie, iż *przyswajanie jest drugą naturą człowieka*. I to właśnie dotyczy także konkursów. Cykliczność tego rodzaju wydarzeń sprawia, że czytelnicy sami dopytują o ich obecność w ofercie biblioteki w kolejnym roku. Wiemy wówczas, w jakim kierunku powinniśmy iść, co cieszy się zainteresowaniem, a co należy zmodyfikować. Tym bardziej jest to dla nas ważne, że cokolwiek robimy, robimy to dla naszych użytkowników i całej społeczności. Być może uczestnictwo w którymś z naszych eventów sprawi, że ktoś zostanie z nami na dłużej.

Wśród konkursów, które na stałe wpisały się w coroczny kalendarz imprez są: **konkurs recytatorski** oraz **biblioteczne dyktando**. Zmagania deklamatorskie do tej pory organizowaliśmy w trakcie obchodów Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Jednak w tym roku postanowiliśmy przesunąć je na jesień. Argumentem przemawiającym za wyborem innego terminu niż początek maja, było to, iż jest to miesiąc wzmożonej pracy wśród uczniów, szczególnie tych z najstarszych klas. Dzięki temu frekwencja w konkursie pozytywnie nas zaskoczyła. Konkurs poprawności ortograficznej

kierujemy do dorosłych i młodzieży. Podczas turnieju w naszych wnętrzach zasiadają: zespoły uczniowskie, nauczycielskie, przedstawiciele poszczególnych instytucji oraz stowarzyszeń. Mistrzów ortografii wylaniamy w dwóch kategoriach wiekowych. Tekst dla wszystkich drużyn jest taki sam, co uważamy za plus. Wśród uczestników bowiem, szczególnie tych młodych, rodzi się chęć bycia lepszym od dorosłych. Nutka rywalizacji pojawia się także i w tych starszych zespołach.

Konkursy to nie tylko promocja naszej instytucji jako organizatora, ale przede wszystkim zachęta do sięgnięcia po książkę – choćby po to, by przygotować się do wydarzenia. Jest to także okazja, aby poznać nas – bibliotekarzy – z zupełnie innej strony, nie tylko zza lady czytelní.

BARBARA PILAWSKA

**Pełnomocnik dyrektora ds. promocji
w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu**



Fot. Marianna Polna

Temat konkursów w bibliotece jest mi niezwykle bliski, ponieważ widzę w nich jedno z najpotężniejszych narzędzi aktywizacji, promocji i, co najważniejsze, inteligentnego wykorzystania zasobów biblioteki.

Dobry konkurs to taki, który w sposób inteligentny łączy misję instytucji (promocję czytelnictwa, dziedzictwa regionalnego, edukację) z realnym zainteresowaniem i aktualnym trendem społecznym. Nie powinien to być konkurs o książce, ale z książką w tle – jako inspiracją, narzędziem czy źródłem wiedzy.

W WBPiCAK od lat stawiamy na cykliczność. Konkursy odbywające się co roku budują tradycję, rozpoznawalną markę i pewnego rodzaju rytuał w życiu kulturalnym regionu. Każda kolejna edycja ma coraz łatwiejszy start promocyjny, bo uczestnicy sami dopytują o terminy. Dodatkowo nasze konkursy, takie jak **Wielkopolska DOC** (konkurs fotografii dokumentalnej) czy **Zielony Horyzont. Konkurs na recenzję książki**, z jednej strony promują zbiory biblioteki (uczestnicy muszą sięgnąć po historię, archiwalia, mapy lub literaturę tematyczną), a z drugiej generują unikalne, nowe treści (zdjęcia, recenzje, opowiadania), które możemy później wykorzystać w naszych publikacjach. To model win-win.

Sukcesem jest dla nas fakt, że tego typu konkursy stają się pretekstem do autentycznego zaangażowania: zmuszają uczestników do wyjścia z domu (jak w przypadku konkursów fotograficznych, które wymagają poszukiwania lokalnej historii i ciekawych kadrów) lub zachęcają do głębokiej lektury i twórczości (w konkursach literackich). Uczestnicy czytają książki, wymyślają historie lub recenzje, a kiedy odnoszą sukces (wygrana, wyróżnienie), dzielą się tym w mediach społecznościowych. Dzięki temu to nasi czytelnicy stają się najlepszymi ambasadorami, promującymi czytelnictwo i działalność biblioteki w sposób o wiele bardziej skuteczny niż tradycyjne reklamy.

Literacka Nagroda Wielkopolskich Czytelników to nasz najważniejszy plebiscyt, będący wspólną inicjatywą Samorządu Województwa Wielkopolskiego i WBPiCAK. Specyfika tej nagrody polega na tym, że to czytelnicy, będący członkami klubów książki, wskazują publikacje do nominacji, stawiając czytelnika w roli głównego eksperta i decydenta. Gala wręczenia nagród odbywa się tradycyjnie w ramach obchodów Wielkopolskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, co podkreśla jej centralne miejsce w życiu kulturalnym regionu.

Porażki? Zdarzały się. Głównie wtedy, gdy źle dopasowaliśmy harmonogram do grupy docelowej. Na przykład ogłoszenie konkursu na recenzję dla uczniów w okresie wakacyjnym lub wyznaczenie zbyt krótkiego terminu na realizację złożonej pracy skutkowało małą frekwencją. Wniosek jest taki, że pomysł musi mieć nie tylko potencjał do wizualnej atrakcyjności, ale przede wszystkim realny czas na wykonanie i optymalny termin komunikacji – jeśli celujemy w szkoły, najlepszy czas to wczesna jesień lub wiosna, nigdy końcówka roku szkolnego ani lato.

O czym warto pamiętać podczas organizacji konkursów?

Po pierwsze – regulamin musi być jasny, prosty i niebudzący wątpliwości. To nie tylko ochrona prawna, ale także wyraz szacunku dla czasu i pracy uczestników. Kluczowe są zapisy dotyczące przeniesienia praw autorskich. Musimy mieć prawo do publikacji zwycięskich prac w celach promocyjnych (np. w „Poradniku”). Konieczne jest respektowanie RODO – ważne są precyzyjne zgody na przetwarzanie danych osobowych i wizerunku, zwłaszcza jeśli nagrody będą wręczane uroczystie podczas jakiejś gali.

Po drugie – jury i kryteria. Zaangażowanie w jury lokalnych autorytetów lub osób z branży (np. pisarz, fotograf, historyk) podnosi prestiż wydarzenia i stanowi dodatkowy element promocji. Kryteria oceny muszą być jasne i mierzalne.

Po trzecie – nagrody. Nie muszą być finansowe, ale powinny być wartościowe merytorycznie lub emocjonalnie, np. profesjonalne warsztaty z ekspertem, publikacja pracy w branżowym wydawnictwie czy osobiste spotkanie z popularnym autorem.

Zdecydowanie warto organizować konkursy. To „żywa” forma edukacji. Aktywizują czytelników i pokazują bibliotekę jako miejsce twórcze i nowoczesne. Dają nam świetny materiał do komunikacji w mediach społecznościowych i tradycyjnych. Najbardziej efektywne są te, które wymagają kreatywności (pisanie, nagrywanie, fotografowanie, projektowanie), a nie tylko wiedzy (quizy). Kreatywność generuje unikalną treść i wymaga głębszego zaangażowania. Konkursy dla młodzieży (13-20 lat) są kluczowe. To grupa, która w naturalny sposób korzysta z mediów, generuje treści i w ten sposób staje się nieformalnym ambasadorem biblioteki, budując nasze przyszłe pokolenie czytelników. Ciekawy pomysł na konkurs to taki, który ma prosty i inspirujący temat, osadzony w realnym życiu czytelników, ale jednocześnie subtelnie zachęca ich do sięgnięcia do zasobów biblioteki (także tych cyfrowych). To dowód, że biblioteka jest centrum życia społecznego i kulturalnego.

VII. CYMELIA WIELKOPOLSKIE

Izabela Wielicka

Dział Informacyjno-Bibliograficzny

WBPiCAK w Poznaniu

O WRÓŻEBNYM DZIECIŃSTWIE
WIESZCZA MICKIEWICZA
W „ORĘDOWNIKU NAUKOWYM”
ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
MIASTA I GMINY
IM. ANTONIEGO MAŁECKIEGO
W OBORNIKACH



Antoni Małecki¹



Adam Mickiewicz²

Nie ma wątpliwości co do tego, jak ważna jest rola badaczy literatury. Nie tylko przyczyniają się do ochrony narodowego dziedzictwa, ale pozwalają zrozumieć historyczny i kulturowy kontekst dzieł literackich największych twórców. Bezcenne są zatem godziny filologów, w których cierpliwie i niestrudzenie pochylają się nad spuścizną wieszczów. Legendarnym „strażnikiem polszczyzny” był z całą pewnością Antoni Małecki – ogromny

¹ J. Eder, *[Portret Antoniego Małeckiego]* [ca 1870], Polona [b.r.], <https://polona.pl/item-view/75239a48-6c63-465b-91dc-6c8ece2b504f?page=0> [dostęp 28.11.2025].

² W. Walkiewicz, *Adam Mickiewicz* 1892, Polona [b.r.], <https://polona.pl/item-view/82366fa8-0aa6-49b0-a1f0-a37b5163c0b7?page=0> [dostęp 28.11.2025].

autorytet naukowy. Niebagatelne znaczenie w jego karierze naukowej miał fakt, że „pamiętał trzech wieszczów”³.

Antoni Małecki dla Polski

Urodził się w Objezierzu 16 lipca 1821 roku⁴. Po pierwszej edukacji domowej podjął naukę w Poznaniu, w Gimnazjum św. Marii Magdaleny. W 1841 roku wstąpił na uniwersytet w Berlinie, gdzie trzy lata później obronił doktorat z filologii na podstawie rozprawy o szkole Platona. Tu także zdał egzamin na nauczyciela gimnazjalnego, dzięki któremu mógł podjąć pracę w szkole, w której sam się kiedyś uczył – w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny – jako wykładowca języka polskiego, łaciny, greki oraz historii.

W latach 1850-1852 był profesorem nadzwyczajnym filologii klasycznej na Uniwersytecie Krakowskim. Ponieważ sprzeciwiał się wprowadzeniu języka niemieckiego jako wykładowego do szkół średnich, został karnie usunięty z uczelni, a rok później otrzymał nakaz opuszczenia Krakowa. Wyjechał wówczas do Poznania i podjął pracę w miejskiej szkole realnej. Po dwóch latach wrócił na akademickie sale wykładowe. Był profesorem filologii klasycznej na Uniwersytecie w Innsbrucku w Austrii, później profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Lwowskim w katedrze literatury i języka polskiego, gdzie wykładał również historię. Ponadto był członkiem austriackiej Rady Szkolnej (Unterrichtsrat) w Wiedniu oraz galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej. Pracę zawodową zakończył w 1874 roku jako rektor Uniwersytetu Lwowskiego. Wciąż jednak żył bardzo aktywnie, współpracując m.in. z: Ossolineum, Radą Miasta Lwowa, Akademią Umiejętności i Serbskim Towarzystwem Naukowym w Belgradzie. Przez wiele lat był posłem na sejm krajowy galicyjski oraz członkiem austriackiej Izby Panów. Od 1888 roku stanął na czele Rady Wykonawczej stowarzyszenia oświatowo-wydawniczego Macierz Polska, we Lwowie, które współtworzył wraz z Józefem Ignacym Kraszewskim oraz Władysławem Belzą. Misją towarzystwa było szerzenie oświaty ludowej wśród społeczeństwa polskiego za pomocą tanich wydawnictw popularnych. Antoni Małecki był także honorowym członkiem honorowego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

³ P. Czartoryski-Sziler, *Wielcy zapomniani. Antoni Małecki - legendarny strażnik polszczyzny*, „Nasz Dziennik” [b.r.], <https://www.lwow.com.pl/naszdziennik/malecki.html> [dostęp 8.12.2025].

⁴ Niektóre źródła podają datę 5 lipca.

Ostatnie lata jego życia to prezesura w lwowskim Towarzystwie dla Popierania Nauki Polskiej.

Zmarł 7 października 1913 we Lwowie, gdzie został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim.

„Wielki Polak” z „Wielkiej Polski”

Wybitny filolog i historyk literatury pozostawił po sobie szereg prac krytycznych, np. dotyczących twórczości Zygmunta Krasińskiego i Józefa Korzeniowskiego, studiów o pisarzach staropolskich – Janie Andrzeju Morsztynie, Andrzeju Fryczu Modrzewskim i Janie Kochanowskim. Wydał *Wybór mów staropolskich* i *Biblię królowej Zofii*. Ważniejsze studia i rozprawy z zakresu literatury i historii zgromadził w zbiorach: *Z dziejów i literatury* oraz *Z przeszłości dziejowej*. Jako znawca twórczości Słowackiego napisał fundamentalną monografię *Juliusz Słowacki. Jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki* i opublikował *Pisma pośmiertne Słowackiego*. Dysponował cennymi materiałami pochodzącymi od rodziny poety. Przełomowym osiągnięciem naukowca była *Gramatyka języka polskiego* przygotowana w dwóch wersjach – dla szkół i dla nauczycieli. Był również autorem *Gramatyki historyczno-porównawczej języka polskiego*. Uznany mediewista specjalizował się w historii początków państwa polskiego. Był twórcą *Studiów heraldycznych* i *Lechitów w świetle historii krytyki*. Jako filolog klasyczny ogłosił *Prelekacje o filologii klasycznej i jej encyklopedii*. To jednak nie wszystko. Zajmowała go również twórczość literacka. Spod jego pióra wyszły: *Ostatki* – poemat z życia ludu wielkopolskiego, tragedia *List żelazny* i komedia *Grochony wieniec, czyli Mazury w Krakowskim*. Autor nazywał je skromnie *fatałaszkami*⁵, jednak dramaty te miały dobre recenzje ówczesnych krytyków, a *Grochony wieniec* wystawiano w teatrze.

Wobec tyłu osiągnięć i zasług dla ojczyzny w niewoli Antoni Małecki cieszył się niezwykle szacunkiem. W 1892 roku otrzymał doktoraty honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Lwowskiego. Pogrzeb miał *prawdźwie królewski*, a jego trumnie pokłonilo się *wszystko, co jest u nas dostojne i możne*⁶. Latarnie stojące wzdłuż drogi, którą przemierzał kondukt *formalnej manifestacji*⁷ ozdobione były żalobnym kirem. Kroczył nią tłum ludzi, a wśród nich wybitni polscy politycy i naukowcy, żegnając jednego z *najdzielniejszych*

⁵ J. Koller, *O Małeckim dramatopisarzu*, „Kronika Powszechna” 1913, nr 42, s. 700.

⁶ *Nad mogiłą*, „Kronika Powszechna” 1913 nr 42, s. [683].

⁷ *Pogrzeb ś. p. A. Małeckiego*, „Nowości Ilustrowane” 1913, nr 42, s. 2.

*i najzaciejszych szermierzy dla sprawy polskiej*⁸. I żegnano go nie tylko honorowo jako naukowca, ale z nostalgią jako *świadka zmarłych czasów*, który był postrzegany jako *ostatni widomy znak polskiego romantyzmu*⁹.

Pochylając się nad sylwetką Antoniego Maleckiego warto przyrzeć się jego korzeniom, bowiem dzieciństwo i mała – wielkopolska – ojczyzna miały ogromny wpływ na dalsze życie i karierę naukową filologa.

Oficjalne biografie nie mówią o tym, że Antoni był nieślubnym dzieckiem hrabiego Józefa Grabowskiego z Łukowa – oficera napoleońskiego, polityka, działacza publicznego w Wielkim Księstwie Poznańskim, pamiętnikarza i autora pism ekonomicznych, cieszącego się powszechnym szacunkiem kawalera Legii Honorowej. Otóż Grabowski poślubił w 1819 roku Klementynę Wyganowską z Sypniewa. Jego wybranka, spokrewniona z Turnami i Kwileckimi, miała dobre wykształcenie, dużą ogładę towarzyską i arystokratyczne maniere. Do Łukowa przywiozła ze sobą nie tylko skrzynie z posagiem, ale i – jak to było w szlacheckim zwyczaju – *pannę wyprawą*¹⁰. Była nią Rozalia Litwinowicz. Służba dziewczyny polegała na doglądaniu sreber, obrusów i garderoby swojej pani. Skromna – *tkliwa i osjaniczna* – Rozalka odznaczała się talentem poetyckim¹¹. Była autorką drobnych wierszy, które *pisane samorodnie, bez znajomości obowiązujących prawideł* lśniły *puszkiem nainnej prostoduszności*¹². Panna spodobała się Grabowskiemu. Kiedy okazało się, że jest w ciąży, pośpiesznie wydano ją za mąż za zarządcę majątku Turnów w Objezierzu – Mateusza Maleckiego. Wkrótce urodził się Antoni.

Czy Klementyna, *nota bene* współzałożycielka i współredaktorka poznańskiego „Dziennika Domowego” dla kobiet, wiedziała o zdradzie męża? Czy mu wybaczyła? Czy nie była świadoma tego, co się stało? Prawdopodobnie tak. Ponadto rodzicami chrzestnymi Antosia zostali, nie kto inny, tylko Klementyna i Józef Grabowscy. Kum – ojciec bardzo zaangażował się w wychowanie chłopca, zwłaszcza po śmierci Rozalii i Mateusza, traktując go na równi z czworgiem swoich prawowitych potomków. To on wykształcił syna, posyłając go najpierw do poznańskiego gimnazjum, a potem na studia w Berlinie.

A kim był Józef Grabowski dla Antoniego? Na pewno kimś bliskim, bo dedykował mu swoją pracę doktorską. Na pewno mógł liczyć na opiekę i pomoc

⁸ Ibidem.

⁹ *Nad mogiłą*, op. cit., s. [683].

¹⁰ *Rozalia z Objezierza* [w:] Stanisław Wasylewski, *Wspomnienia i szkice z nad Warty*, Poznań 1973, s. 56.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

finansową ojca, ale to nie wszystko. Jego działalność, przekonania i poglądy z pewnością też miały dla chłopca znaczenie. Hrabia nie uczestniczył czynnie w powstaniu listopadowym, ale opiekował się rodzinami uczestników i kierował komitetem zbierającym składki na uzbrojenie ochotników. Udzielał też pomocy emigrantom. Adam Mickiewicz, który spędził w Wielkopolsce sporo czasu, bo od sierpnia 1831 do marca 1832 roku, gościł m.in. w Objezierzu i w Łukowie. Grabowski podejmował wieszczą w swoim domu, podobnie jak jego brata Franciszka. Najpiękniejszy dzień roku 1831, czyli 24 grudnia, bracia spędzili tutaj razem wraz z Wincentym Polem i Stefanem Garczyńskim, biesiadując przy świątecznym stole oraz na pastercie w łukowskim kościełku¹³. Była to ostatnia wigilia autora *Pana Tadeusza* w ojczyźnie. Wyjechał do Drezna, a potem do Paryża, ale na długo w pamięci zostały mu wielkopolskie krajobrazy, tutejsi ludzie i ich domostwa. Ślady tych wspomnień znaleźć można na kartach wielkiej epopei narodowej, której zamysł prawdopodobnie pojawił się właśnie w Łukowie. Postać Grabowskiego występuje nawet w księdze VII¹⁴.

Wśród tak zacnych i utalentowanych bliskich, w miejscu nasiąkniętym patriotyzmem noszącym ślady polskiego wieszca, wzrastał Antoni Malecki. I co istotne – Mickiewicz nie był dla niego tylko obiektem kultu, ale człowiekiem z krwi i kości, o którym wiedział tak wiele dzięki przyjaźni z jego bratem Franciszkiem.

Franciszek Mickiewicz, mimo poważnej choroby, walczył w powstaniu listopadowym na Litwie. Utworzył nawet własny oddział i został ranny. Za zasługi dla zrywu listopadowego odznaczono go Krzyżem *Virtuti Militari*. Po upadku powstania wycofał się, wraz z korpusem gen. Macieja Rybińskiego, gdzie został internowany. Adam Mickiewicz, który przebywał wówczas w Wielkopolsce, szukał sposobu na uwolnienie brata. Zwrócił się w tej sprawie o pomoc do Józefa Grabowskiego, który pełnił wówczas funkcję dyrektora Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu. I tę pomoc otrzymał. Grabowski sprowadził Franciszka do swojej posiadłości i zalegalizował jego pobyt w Wielkopolsce. Podopieczny pomagał prowadzić gospodarstwo w Łukowie, uczestniczył w polowaniach i szlacheckich zjazdach. W 1859 roku, kiedy Grabowscy przenieśli się w Lubelskie, Franciszek przeprowadził się do majątku Hilarego Baranowskiego – do Rożnowa. Tutaj mieszkał aż do swojej śmierci w 1862 roku.

¹³ Sobczak J., *Wielkopolskie lata Franciszka Mickiewicza*, „Magazyn Wileński” [b.r.], <http://www.magwil.lt/archiwum/archiwum/2005/wmw-8/sr-15.htm> [dostęp 16.12.2025].

¹⁴ Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Księga VII, wersy 21-23.

Zaskakująca mowa abiturienta

W 1841 roku Antoni ukończył naukę w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Zwyczajem wieńczącym rok szkolny była publiczna uroczystość, podczas której rozdawano uczniom świadectwa dojrzałości oraz słuchano trzech mów w trzech językach – polskim, niemieckim i łacińskim – wygłoszonych przez trzech najzdolniejszych abiturientów. Nauczyciel języka polskiego, Antoni Popliński, zaszczytem przemowy obdarzył Antoniego Maleckiego. Młodzieniec sam zaproponował jej temat. Korzystając z rady Grabowskiego postanowił mówić o Adamie Mickiewiczu. Profesor zaakceptował ten wybór, choć wątpił, czy jego faworyt poradzi sobie z tym wyzwaniem. O Mickiewiczu niewiele wówczas było wiadomo. Jednak Malecki, pewny swego, uspokajał mistrza tajemniczo (...) *niech to już będzie mój kłopot; mam takie źródło, z którego warto zaczerpnąć*¹⁵, a swoje wystąpienie zatytułował „**O życiu i pismach Mickiewicza**”.

Kiedy 21-letni Antoni wygłaszał tę mowę, jej bohater liczył wówczas 43 lata i stał na czele katedry literatur i języków słowiańskich w paryskim College de France. W tym też roku ukazała się biografia wielkiego poety opracowana przez Ludwika Loménie (literaturoznawcę, biografę, eseistę, redaktora, wykładowcę w College de France, członka Akademii Francuskiej), którą zamieścił w wielotomowym dziele *Galerie des contemporains illustres*, czyli *Życiorysy sławnych współczesnych*¹⁶. Z tego świeżego – niemal prosto z drukarni – źródła w dużej mierze korzystał Malecki, przygotowując się do popisu krasomówczego. Polski przekład francuskiej biografii został wydrukowany w „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego” dopiero dwa lata później¹⁷. Nie wiadomo, w jaki sposób dotarła ona do Maleckiego tak szybko, ale świadczyć to może o tym, iż uczeń dołożył wszelkich starań, by rzetelnie spełnić powierzone mu zadanie.

Antoni wzorował na pracy Loménie kompozycję swojego tekstu. Wykorzystał również opisane w niej fakty dotyczące życia i twórczości Mickiewicza, ale wybiórczo – tylko te, które w jego zamyśle malowałyby obraz *wajdowały ludu, stróża czujnego narodowego ognia*¹⁸. Profesorska kadra musiała być pod wrażeniem przygotowania Maleckiego i podparcia się cenną nowością

¹⁵ Gubrynowicz B., *Antoni Malecki (1821-1913)*, Lwów 1920, s. 11.

¹⁶ Hancyk M., „Adam Mickiewicz” *Louis’a de Loménie jako źródło „O życiu i pismach Mickiewicza” Antoniego Maleckiego* – referat wygłoszony na konferencji popularyzacyjnej zorganizowanej przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy im. Antoniego Maleckiego w Obornikach, która odbyła się 6 października 2021 r. w Objezierzu.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Malecki A., *O życiu i pismach*, „Ośrodek Naukowy” 1842, nr 31, s. 246.

wydawniczą. Bardziej zaskakujące było jednak to, że młodziemiec opowiedział słuchaczom o Mickiewiczu takie historie, o których francuski badacz wiedzieć nie mógł. Przede wszystkim Antoni szeroko przedstawił dzieciństwo poety, które Loménie tylko krótko nakreślił. Zamierzał bowiem dowieść jego naznaczenia prorocstwem wielkiej przyszłości wieszczą – jego *wróżebność*¹⁹. Co prawda obaj zaakcentowali motyw pożaru w Nowogródku, którego świadkiem był mały Adaś, jednak Francuz wspomina go jako epizod, będący przyczynkiem do napisania wiersza – zwiastuna wielkiego talentu przyszłego poety²⁰; natomiast Polak skupił się na wrażeniach i wewnętrznych przeżyciach chłopca. Tylko Malecki natomiast przywołał scenę odwiedzin rodzinnych stron poety, tuż przed opuszczeniem Kowna. Obraz Mickiewicza patrzącego na zrujnowany dom, w którym zastał tylko dawną piastunkę i psa miał poruszyć słuchaczy...

Skąd młody człowiek mógł o tym wiedzieć? Otóż miał informacje o Mickiewiczu z pierwszej ręki – od jego brata Franciszka, który mieszkał w Łukowie, w majątku jego ojca.

Loménie, mimo ogromnego szacunku dla polskiego poety, był w swojej pracy dość obiektywny, a nawet krytyczny. Franciszek Mickiewicz odbierał brata przez swój filtr. A jakie było patrzenie gimnazjalisty?

Malecki naświetlił niektóre fakty biograficzne w taki sposób, aby przedstawić twórcę *Dziadów* przede wszystkim jako kapłana i proroka. Ale takie jest przecież prawo mówcy – prawo do własnej wizji i własnego przekazu. Istotne jest to, że oprócz rzetelnego przygotowania i wykorzystania dostępnych mu źródeł, mowa Antoniego była czymś nowym i twórczym – gawędą opartą również na własnych doświadczeniach wychowania w kulcie wieszczą oraz osobistych spotkań z lekturą jego dzieł.

Rocznik „Orędownika Naukowego” 1842 w zbiorach Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy im. Antoniego Małeckiego w Obornikach

Tak jak Malecki uznał dzieciństwo i młodość Mickiewicza za wróżące jego późniejszą chwałę, tak i jego własna abituriencka mowa okazała się jaskółką jego wielkiej kariery naukowej. Otóż Antoni Popliński współredagował z Józefem Łukaszewiczem „Orędownik Naukowy”. Początkowo tygodnik, później dwutygodnik ukazywał się w Poznaniu w latach 1840-1846. Czasopismo –

¹⁹ Kawyn S., *Dzieciństwo wróżebne Mickiewicza w biografii Antoniego Małeckiego*, „Pamiętnik Literacki” 1848, nr 39, s. 476.

²⁰ Wiersz małoletniego Mickiewicza o pożarze w Nowogródku nie zachował się, ale w biografiach bywa uznawany za debiut literacki poety.

finansowane przez znanego mecenasa Edwarda Raczyńskiego – poświęcone było literaturze, historii oraz krytyce sztuk pięknych. Dzięki współpracy m.in. Juliusza Słowackiego, Wincentego Pola, Joachima Lelewela, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Hipolita Cegielskiego, Ewarysta Estkowskiego, Marcellego Mottego czy Cypriana Kamila Norwida, „Orędownik” miał bardzo wysoki poziom literacki. Za sprawą Poplińskiego, wśród publikacji tak wybitnych postaci, pojawiła się na jego łamach także mowa młodego Antoniego Maleckiego – pierwsza polska biografia Adama Mickiewicza.

Od 1989 roku Antoni Malecki patronuje Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Obornikach.

– *Był to rok obchodów 650-lecia miasta Oborniki. Ówczesna dyrektorka biblioteki Hilaria Brust szukała wybitnej postaci związanej z ziemią obornicką. Będąc na warształtach, które odbywały się w Objezierzu, usłyszała o Antonim Maleckim* – mówi **Monika Hancyk, bibliotekarka, specjalistka ds. regionu z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Obornikach.**

– *Na jego wybór prawdopodobnie miał wpływ mąż pani dyrektor, znany obornicki historyk-mediewista dr Mieczysław Brust* – dopowiada **Mateusz Klepka, dyrektor tejże biblioteki.**

Kolejną ważną datą dla księżnicy był rok 2021. Obchodzono wtedy jubileusz 200 lat urodzin Antoniego Maleckiego.

– *W lipcu, w dniu oficjalnej daty urodzin, otworzyliśmy wystawę „Antoni Malecki z Objezierza do Lwowa”. Na froncie budynku naszej siedziby pojawił się wielki baner, który miał zainteresować mieszkańców postacią naszego bohatera. Powstał także portal www.antonimalecki.pl, który do dziś na bieżąco aktualizujemy. Poświęciliśmy mu dużo pracy, ale było warto, bo jest to miejsce, w którym mamy zebrane wszystkie informacje o patronie, jego dorobek i bibliografię podmiotową oraz wiele źródeł – wymienia Monika Hancyk. – Jesienią zorganizowaliśmy konferencję, na którą udało nam się zaprosić wielu gości, m.in. z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i z Ossolineum z Wrocławia. Wydarzeniu towarzyszyła bardzo ciekawa wystawa.*

– *Planowaliśmy pokazać ją we Lwowie, gdzie Malecki rozwinął skrzydła i był bardzo szanowany. Stworzył katedrę polonistyki na Uniwersytecie Lwowskim i pełnił tu funkcję rektora. Ponadto był kuratorem Ossolineum, radnym w Sejmiku i Radzie Miejskiej, przewodniczącym wielu komitetów, np. budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. Niestety, wybuchła wojna i nie udało się tego zrealizować* – tłumaczy Mateusz Klepka.

– *Pokłosiem naszej konferencji była natomiast piękna audycja polskiego Radia Lwów z naszym udziałem, w której nastąpiła wymiana wiedzy o Antonim Maleckim* – zauważa Monika Hancyk.

Z okazji okrągłych urodzin patrona obornicka biblioteka zrobiła sobie prezent, kupując m.in. trzeci rocznik „**Orędownika Naukowego**” z **1842 roku**, w którym – w numerach 31 (s. 246-248) i 32 (s. 254-256) – znajduje się artykuł napisany na podstawie mowy wygłoszonej przez Antoniego Maleckiego z pięknym akcentem kończącego naukę w Gimnazjum Marii Magdaleny **O życiu i pismach Mickiewicza**. Wolumin o wymiarach 26 cm wysokości i 21 cm szerokości oprawiony jest w „marmurkową” tekturę. Grzbiet i rogi oprawy wykończone są chroniącym płótnem.

– *Nie mamy informacji, kto rocznik oprował i kto był jego wcześniejszym właścicielem. Zakupiliśmy go na aukcji antykwariatu Rara Avis za 480 zł. Nie jest to jakaś zawrotna suma, ale dla nas to bardzo cenna rzecz, ponieważ gromadzimy wszelkie materiały związane z naszym patronem* – twierdzi dyrektor.

O okolicznościach swojego wystąpienia w szkole i opublikowania tekstu mowy w „Orędowniku” Malecki opowiedział ponad 40 lat później w liście do redaktora „Tygodnika Ilustrowanego”²¹. Gdyby nie ten fakt, można by mieć wątpliwości co do jego autorstwa. Pod publikacją widnieją bowiem tylko dwie literki będące skrótem nazwiska – *ML*.

– *Być może było to podyktowane skromnością absolwenta? Może takie rozwiązanie zasugerował sam profesor Popliński, który jako pedagog zachęcał do pokory swojego wychowanka?* – zastanawia się dyrektor Mateusz Klepka.

Sam Malecki swój młodzieńczy debiut nazwał po latach *lichym artykułem*...²² A jednak pierwsza opublikowana w języku polskim biografia wieszczą, zwłaszcza w Wielkopolsce, zwróciła uwagę czytelników „Orędownika”, a później stała się istotnym obiektem badań dla znawców literatury romantycznej.

Bibliografia i netografia

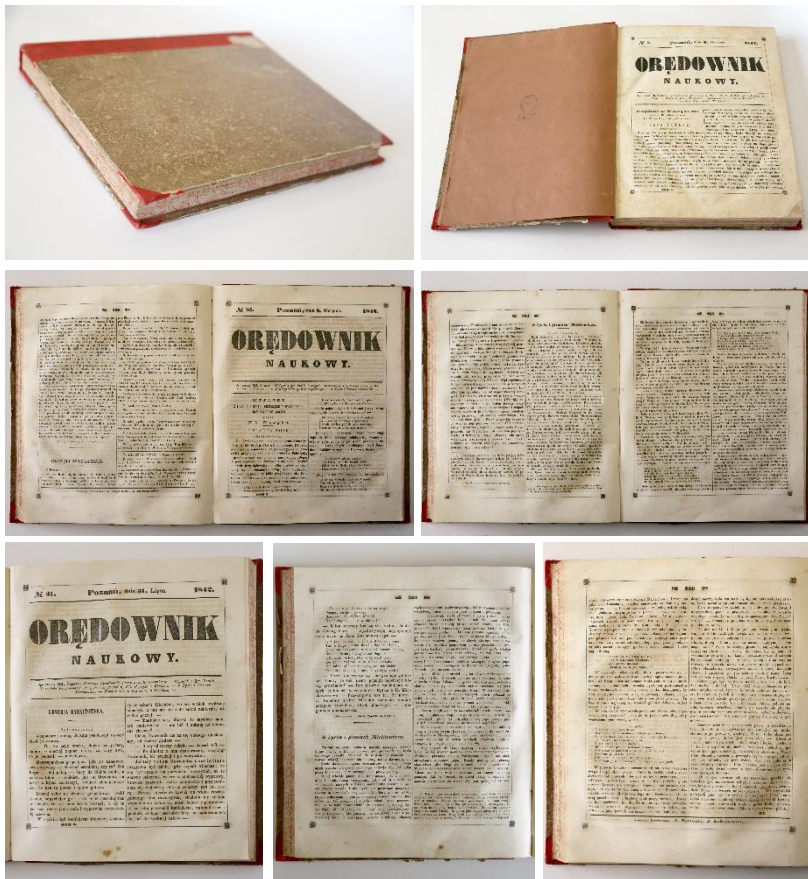
1. Czartoryski-Sziler Piotr, *Wielcy zapomniani. Antoni Malecki - legendarny strażnik polszczyzny*, „Nasz Dziennik” [b.r.], <https://www.lwow.com.pl/naszdziennik/malecki.html> [dostęp 8.12.2025].
2. Gubrynowicz Bronisław, *Antoni Malecki (1821-1913)*, Lwów 1920.
3. Hancyk Monika, „Adam Mickiewicz” *Louis'a de Loménie jako źródło „O życiu i pismach Mickiewicza” Antoniego Maleckiego* – nieopublikowany

²¹ Malecki A., *Miejsce urodzenia Adama Mickiewicza. List dra Antoniego Maleckiego do redaktora „Tygodnika ilustrowanego”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, t. 1, s. 102, 116-117, 131-132.

²² Gubrynowicz B., op. cit., s. 13.

- referat wygłoszony na konferencji popularnonaukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy im. Antoniego Maleckiego w Obornikach, Objezierze 6.10.2021.
4. Kawyn Stefan, *Dzieciństwo wróżebne Mickiewicza w biografii Antoniego Maleckiego*, „Pamiętnik Literacki” 1848, nr 39, s. 476-485.
 5. Koller Jerzy, *O Maleckim dramatopisarzu*, „Kronika Powszechna” 1913, nr 42, s. 698-700.
 6. Kowalczyk Małgorzata Ewa, Wrześniak Małgorzata, *I Grabowski też była kobietą! Dziennik podróży do Włoch z 1810 roku*, „Saeculum Christianum” 2012, nr 2, https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/saeculum-christianum-pismo-historyczne/2012-tom-19-numer-2/saeculum_christianum_pismo_historyczne-r2012-t19-n2-s227-289.pdf [dostęp 16.12.2025].
 7. Malecki Antoni, *Miejsce urodzenia Adama Mickiewicza. List dra Antoniego Maleckiego do redaktora „Tygodnika ilustrowanego”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, t. 1, s. 102, 116-117, 131-132, <https://antoni-malecki.pl/wp-content/uploads/2021/06/60.-Antoni-Malecki-Miejsce-urodzenia-Adama-Mickiewicza.-Tygodnik-Ilustrowany-1886-t.-1-s.-102-116-117-131-132..pdf> [dostęp 16.12.2025].
 8. Malecki Antoni, *O życiu i pismach Mickiewicza*, „Orędownik Naukowy” 1842, nr 31, s. 246-248 i nr 32, s. 254-256. <https://antonimalecki.pl/wp-content/uploads/2021/06/2.-Antoni-Malecki-O-zyciu-i-pismach-Adama-Mickiewicza.-Oredownik-Naukowy-1842-nr-31-32.pdf> [dostęp 16.12.2025].
 9. Malecki Antoni, *O życiu i pismach*, „Orędownik Naukowy” 1842, nr 31, s. 246-248 i nr 32, s. 254-256. <https://antonimalecki.pl/wp-content/uploads/2021/06/2.-Antoni-Malecki-O-zyciu-i-pismach-Adama-Mickiewicza.-Oredownik-Naukowy-1842-nr-31-32.pdf> [dostęp 16.12.2025].
 10. *Nad mogiłą*, „Kronika Powszechna” 1913, nr 42, s. [683].
 11. *Pogrzeb ś. p. A. Maleckiego*, „Nowości Ilustrowane” 1913, nr 42, s. 2.
 12. Słowiński Lech, *Malecki Antoni* [w:] *Literatura Polska. Przewodnik encyklopedyczny tom 1*, Warszawa 1983, s. 632.
 13. Sobczak Jerzy, *Wielkopolskie lata Franciszka Mickiewicza*, „Magazyn Wileński” [b.r.], <http://www.magwil.lt/archiwum/archiwum/2005/wmw-8/sr-15.htm> [dostęp 16.12.2025].
 14. Wasylewski Stanisław, *Wspomnienia i szkice z nad Warty*, Poznań 1973.

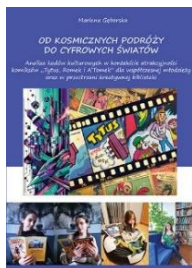
**„Orędownik Naukowy” 1842 w zbiorach Biblioteki Publicznej
Miasta i Gminy im. Antoniego Małeckiego w Obornikach**



(Fot. Andrzej Gintrowicz)

**Prezentacja nabytku „Orędownik Naukowy” – rocznik 1842
przez Mateusza Klepkę, dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy
w Obornikach, www.antonimalecki.pl [dostęp 30.12.2025].**

VIII. Z PÓŁKI BIBLIOTEKARZA



OD KOSMICZNYCH PODRÓŻY DO CYFROWYCH ŚWIATÓW

Redakcja: **Marlena Gęborska**

Wydawca: **Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP**

Rok: **2025**

Liczba stron: **236**

ISBN: **978-83-67723-34-3**

Publikacja jest analizą kodów kulturowych w kontekście atrakcyjności komiksów „Tytus, Romek i A'Tomek” wydawanych w Polsce w latach 1957–2021 dla współczesnej młodzieży oraz w przestrzeni kreatywnej biblioteki. Według sondaży komiks popularny zwłaszcza w okresie PRL-u może być interesujący dla współczesnej młodzieży i warto z nim pracować podczas spotkań prowadzonych w bibliotekach publicznych, szkolnych lub domach kultury.

Książka zawiera scenariusze z propozycjami zajęć, które nie tylko popularyzują twórczość Henryka Jerzego Chmielewskiego, ale dotyczą także aktualnych i ważnych problemów, jak: hejt, respektowanie szacunku, etyka sportowej rywalizacji i kibicowania, sztuczna inteligencja, technologia, ochrona środowiska, budowanie bezpieczeństwa na świecie i w cyberprzestrzeni. Proponowane materiały łączą więc teorię z praktyką, inspirują i zachęcają do aktywności.

Polski rynek komiksowy wciąż się rozwija, a obrazkowe zbiory biblioteczne mają swoich wiernych czytelników. Śledzenie nowości wydawniczych jest bardzo ważne, ale dobrze sięgać też do historii poprzednich generacji. Twórczość „Papcia Chmiela” łączy pokolenia.

<https://wydawnictwo.sbp.pl/>



GDZIE JEST BABCIA?

Autor: **Dominika Gałka**

Ilustracje: **Maciej Szymanowicz**

Wydawca: **Wydawnictwo Literatura**

Rok: **2025**

Liczba stron: **56**

ISBN: **978-83-8208-388-0**

Dziesięcioletni Wojtek przygotowuje się do występu w szkolnym przedstawieniu-niespodziance. Jego nowa polonistka do artystycznego przedsięwzięcia angażuje całą klasę, a chłopca obsadza w roli... krzaka. Swoją wkład w scenografię mają także trzy zaprzyjaźnione staruszki. Gdy w dniu premiery znika Zuzia, główna aktorka wcielająca się w postać Babci, za kulisami czekają aż trzy dublerki. Czy wejdą na scenę i odegrają rolę życia?

Po części pierwszej (*Sklep z babciami*) przyszedł czas na akt drugi. Dominika Gałka zabiera nas do świata przyjaźni i współpracy, ukazując potęgę tych wartości. Książka, napisana lekko i z humorem, może stać się pretekstem do rozmów o tym, jak wielka siła tkwi we wspólnym działaniu. Jednocześnie udowadnia, że sytuacje beznadziejne nie istnieją, a pozytywne nastawienie i twórcze podejście do życia stanowią klucz do sukcesu.

W przededniu święta wszystkich babć warto sięgnąć po tę pozycję i rozkoszować się jej pięknem. Książka idealna do czytania zarówno w domowym zaciszu, jak i podczas zajęć w bibliotecznych przestrzeniach.

<https://wydawnictwoliteratura.pl/>

IX. POTYCZKI JĘZYKOWE

Anna Smirnow
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
WBPiCAK w Poznaniu

BŁĘDY JĘZYKOWE. CZY WYPADA POPRAWIAĆ INNYCH?



Źródło¹

Przeciętny Polak zna około 30 tysięcy wyrazów. Dziennie wypowiada ich jednak dwa razy mniej². To niewiele, biorąc pod uwagę, że zasób polskich słów szacuje się na kilkaset tysięcy, ale wystarczająco dużo, aby nie ustrzec się błędów. *Wlanęzać światło, w każdym bądź razie* czy *w cudzysłowie*. Z pewnością nieraz usłyszeliśmy jedną w przywołanych form. Wszystkie one należą do grupy rażących, najczęściej popełnianych błędów językowych w Polsce. Dostrzegamy je u innych, ale sami również nie jesteśmy nieomylni. Czy powinniśmy reagować,

¹ Wayhomestudio, [Portret...], Freepik [b.r.], https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/widok-z-przodu-kurierka-w-zoltych-mundurze-i-pelerynie-trzymajaca-czarny-znak-i-myslaca-o-rozowym-mundurze-swiadczenia-uslug-sciennych_11241811.htm#from_element=cross_selling__photo [dostęp 24.11.2025].

² Zob. *Ile jest słów w języku polskim? Jaki posiadamy zasób słów?*, MIW 05.10.2021, <https://www.tlumaczenia-miw.pl/wordpress/2021/10/05/ile-jest-slow-w-jezyku-polskim/> [dostęp 17.11.2025].

gdy nasi rozmówcy mówią niezgodnie z zasadami? A co zrobić, gdy inni poprawiają nas? Poniżej garść refleksji i praktycznych porad.

Intencja

Punktem wyjścia niech stanie się intencja. Zastanówmy się, dlaczego wytykamy innym błędy. Czy zależy nam na tym, aby ktoś posługiwał się nienaganną polszczyzną czy też chcemy pokazać, że wiemy lepiej, jesteśmy mądrzejsi i bardziej wyedukowani? Zawsze myślimy też o konsekwencjach swojego działania. Osoba, której zwróciliśmy uwagę, zwykle wycofuje się i milknie. Woli uniknąć ponownego ośmieszenia – zwłaszcza wtedy, gdy zrobiliśmy to publicznie, w obecności świadków. A jeśli na dodatek rozmawia z ekspertem, tym bardziej krępuje się zabrać głos i rozmyśla nad każdym słowem. Zatem – czy warto?

Reagować czy nie reagować?

Językoznawcy – z autorytetem w swojej dziedzinie, profesorem Jerzym Bralczykiem na czele – są zgodni: nie poprawiamy bezpośrednio. Gdy ktoś wypowie się, łamiąc językowe zasady, nie obnażamy jego niekompetencji (lub nieuważności) wprost. W kolejnym zdaniu, niekoniecznie od razu, zastosujemy formę odpowiednią. Dajmy rozmówcy do zrozumienia, że się pomylił, ale zrobmy to subtelnie i z klasą, niejako mimochodem „przemycając” formę właściwą. Być może nie zrozumie on aluzji (w razie potrzeby czynność można powtórzyć), ale – jeśli jest świadomy językowo – weźmie sobie naszą wskazówkę do serca. Oto przykład:

*- Moje dzieci ciągle tylko **włanczają** i **wyłanczają** światło. Już tyle razy im tłumaczyłam, dlaczego mają tego nie robić.*

*- U mnie w domu jest podobnie, ale problem dotyczy męża. **Włącza** i **wyłacza** światło kilkanaście razy dziennie.*

Dzieci i najbliżsi

Poprawiać możemy, a nawet powinniśmy dzieci, uczniów i swoich najbliższych. Oczywiście oni również mogą poczuć się urażeni, ale w tym przypadku troska o piękną polszczyznę w wykonaniu osób dla nas ważnych lub tych, za które jesteśmy odpowiedzialni upoważnia nas do działania. A jeśli dodatkowo orientujemy się nieco w świecie norm językowych, wyjaśniamy je i upowszechniamy. Dzieci chłoną wiedzę, są ciekawe świata i pragną zrozumieć,

dlaczego wyrażamy się tak, a nie inaczej. Także wśród naszych dorosłych znajomych i przyjaciół z pewnością znajdują się osoby, które będą nam wdzięczne, gdy skorygujemy ich wypowiedź. Zawsze róbmy to jednak dyskretnie, z wyczuciem, najlepiej na osobności. Z kolei gdy mamy do czynienia z osobami starszymi (nawet z rodziny) lub takimi, które cieszą się dobrą opinią, poprawiać ich raczej nie wypada.

A co, gdy to my jesteśmy poprawiani?

Być może znaleźliśmy się kiedyś w sytuacji, gdy ktoś zwrócił nam uwagę, że popełniliśmy błąd. Na pewno było to wysoce niekomfortowe, okupione poczuciem zawstydzenia, ośmieszenia lub zażenowania. Jak powinniśmy zareagować, gdy spotka nas to ponownie? Najlepiej z uśmiechem, wykazując się dystansem, otwartością i poczuciem humoru. Lepiej przyznać się do lapsusa językowego niż iść w zaparte bądź dyskutować z rozmówcą. Wszyscy jesteśmy tylko ludźmi i mamy prawo do pomyłek. Niech ta myśl przyświeca nam na co dzień, nie tylko przy okazji spraw związanych z językiem.

W nowym roku błędy mogą zdarzać się jeszcze częściej, bowiem od stycznia obowiązują nas nowe zasady ortograficzne wprowadzone przez Radę Języka Polskiego. Aby ich uniknąć, warto zajrzeć do poprzedniego numeru „Poradnika”, do czego serdecznie zachęcamy: <https://wbp.poznan.pl/dopobrania/poradnik-bibliograficzno-metodyczny-4-2025/>.

Netografia

1. *Czy wypada poprawiać innych, gdy popełniają błędy językowe?*, Pytanie na Śniadanie 02.07.2025, <https://pytaniemiasniadanie.tvp.pl/87599812/czy-wypada-poprawiac-innych-kiedy-popelniaja-bledy-jezykowe> [dostęp 13.11.2025].
2. Gondecka Anna, *Czy należy zwracać komuś uwagę na błędy językowe? Prof. Jerzy Bralczyk rozwiewa wątpliwości*, Dzień Dobry TVN 30.06.2023, <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/czy-nalezy-zwracac-komus-uwage-na-bledy-jezykowe-prof-jerzy-bralczyk-rozwiewa-watpliwosci-st7195694> [dostęp 14.11.2025].

3. *Ile jest słów w języku polskim? Jaki posiadamy zasób słów?*, MIW 05.10.2021, <https://www.tlumaczenia-miw.pl/wordpress/2021/10/05/ilc-jest-slow-w-jezyku-polskim/> [dostęp 17.11.2025].
4. Kozłowska Hal, *Czy wypada zwracać komuś uwagę na językowe błędy*, Sztuka Wyboru 23.03.2025, <https://sztukawyboru.club/czy-wypada-zwracac-komus-uwage-na-jezykowe-bledy/> [dostęp 19.11.2025].
5. Rybarczyk Klaudia, *Błędy – czy zwracać uwagę, gdy popełnia je ktoś inny?*, Polszczyzna.pl [b.r.], <https://polszczyzna.pl/bledy-czy-zwracac-uwage-gdy-popelnia-je-ktos-inny/> [dostęp 14.11.2025].
6. Woźna Małgorzata, *Czy można poprawiać innych, kiedy popełniają błędy językowe?*, Prosty Polski 13.04.2017, <https://prostypolski.pl/czy-mozna-poprawiac-innych-kiedy-popelniaja-bledy-jezykowe/> [dostęp 12.11.2025].

X. WIELKOPOLSKIE QUESTY

QUESTY POD DACHEM



Przewodnik po Poznaniu, po Tatrach, po Polsce... W każdym z nich odkrywamy urokliwe miejsca i mniej lub bardziej oczywiste „klasyki”. Rzadko trafia się szczegółowy opis muzeum – na tyle szczegółowy, aby oprócz najważniejszych eksponatów dostrzec także te skromniejsze, ale równie interesujące obrazy, rzeźby czy przedmioty codziennego użytku. W nowoczesnych muzeach coraz częściej pojawiają się audioprzewodniki i jest to dobra alternatywa dla zwiedzania z żywym przewodnikiem. Ciągłe jednak brakuje atrakcyjnej oferty dla rodzin z dziećmi – takiej, która zacieka, wywoła emocje, ale nie przytłoczy i zachęci do dalszego zwiedzania.

Na rosnącej nieustannie liście ponad stu tras Wielkopolskich Questów znaleźć można gry w obiektach zamkniętych. Cieszą się one dużą popularnością zwłaszcza jesienią i zimą, kiedy zwiedzanie staje się wyzwaniem. W mediach społecznościowych poszukiwane są questy na brzydką pogodę, a my mamy takie w ofercie.

Pierwszą naszą trasą muzealną był quest **Zamek w Kórniku**. Prowadzi on standardową ścieżką pokonywaną przez osoby zwiedzające obiekt. Przewodnikiem jest Tytus Działyński – chyba najbardziej znany właściciel kórnickich dóbr. Opowiada on historię miasta, poczynając od Górków, którzy postawili zamek w miejscu, gdzie przebiegał trakt handlowy. Budynek pełnił wtedy funkcję zbliżoną do dzisiejszych bramek na autostradzie, gdzie właściciele gruntów pobierali opłatę za przejazd. Uczestnik poznaje liczne ciekawostki związane z kolejnymi pokoleniami Działyńskich i Zamoyskich. Jedną

z ulubionych zagadek graczy jest rzeźbiona poręcz znajdująca się na piętrze. Jej projekt i wykonanie to dzieło Tytusa Działyńskiego. Trudno uwierzyć, że pięknie rzeźbione ptaki wyszły spod jego ręki. Spacer z questem po zamkowych komnatach pozwala dostrzec inne, obojętnie mijane do tej pory, detale. Będzie to więc rysunek przedstawiający Ustanowienie Konstytucji 3 Maja – znany z każdego podręcznika do historii, stół wykonany z 16 gatunków drewna czy naszyjnik z zębów XIX-wiecznego australijskiego wojownika.

Sukces tego questu i duże zainteresowanie zwiedzających sprawiły, że zaczęły powstawać podobne. Duży ich wysyp nastąpił w ostatnich kilku latach. W samym Poznaniu mamy trasy po **Muzeum Archeologicznym**, po **Zamku Cesarskim** i – najnowsza – po **Muzeum Archidiecezjalnym**. Udział w queście z zasady jest bezpłatny. Ulotkę z tekstem gry można samodzielnie wydrukować ze strony regionwielkopolska.pl lub otrzymać w kasie. Aby wejść na teren obiektu, należy jednak zakupić bilet wstępu. Tego rodzaju formę zwiedzania chwalą sobie szczególnie małe muzea, które w zauważalny sposób odnotowują wzrost liczby zwiedzających, często deklarujących, że przyciągnął ich właśnie quest. Muzealnikom podoba się samoobsługowa forma takiego questowego przewodnika i duże walory edukacyjne. Doskonałym tego przykładem jest trasa po **Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim w Uzarzewie**. Pretekstem do jej powstania była wizyta filmowców, którzy w muzealnych wnętrzach realizowali ujęcia do filmu *Tarapaty 2*. Tytułowa bohaterka Lucyna jest przewodniczką po ekspozycji i raczy uczestników opowieściami o świecie przyrody.

Skoro quest sprawdza się jako przewodnik po muzeum czy po zamku, to można wykorzystać go, by pełnił taką samą funkcję w bibliotece. Oczywiście nie zastąpi przyjaznej i kompetentnej bibliotekarki, ale... Po oprowadzeniu nowych czytelników czy po zakończeniu tematycznej lekcji bibliotecznej można nową wiedzę ugruntować przy pomocy gry. Różnorodna tematyka książek stwarza nieograniczone pole do popisu przy układaniu zadań i zagadek. Poszukiwanie skarbów pomiędzy regałami gwarantuje wyśmienitą zabawę i dogłębne poznanie bibliotecznych zasobów. Równie atrakcyjna może być zabawa z książkami o określonej tematyce czy z dziełami jednego autora. Jeśli tylko zakończy się ją tajemniczą skrzynią skarbów z pomysłową pieczętką, to wizyta w bibliotece na długo pozostanie w pamięci.

Jeśli ktoś z Czytelników miałby ochotę na wypróbowanie takiej formy edukacji, zapraszam do kontaktu. Chętnie pomogę!

Zdjęcie: Aleksandra Warczyńska

Ulotki z tekstami poszczególnych gier można pobrać
w postaci plików pdf ze strony www.regionwielkopolska.pl/questy



Fot. Anna Sabillo

ALEKSANDRA WARCZYŃSKA

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
st. specjalista ds. krajoznawstwa
tel. 61 66 40 865
aleksandra.warczynska@wbp.poznan.pl

XI. KSIĄŻKA MALOWANA

Izabela Wielicka

Dział Informacyjno-Bibliograficzny

WPiCAK w Poznaniu

Książka to nie tylko przedmiot – to osobny świat. Zanurzenie się w nim może dostarczyć sporo wiedzy, ale i emocji. Czytanie jest intymne i dlatego interesujące dla artystów. Uchwycenie relacji czytelnika z książką, dotknięcie łączącej ich tajemnicy jest wielką sztuką. W nowym cyklu naszego „Poradnika” będziemy przyglądać się dziełom mistrzów, którzy się z nią zmierzili.

PORTRET WILHELMINY SKIBIŃSKIEJ



Karl Gottlieb Schweikart, *Portret Wilhelminy Skibińskiej*¹

¹ *Portret Wilhelminy Skibińskiej* ze *Schweikartów*, Wikipedia [b.r.], https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Karl_Schweikart_-_Portret_Wilhelminy_Skibi%C5%84skiej.jpg [dostęp 14.11.2026].

Przy okrągłym stole siedzi młoda kobieta z włosami upiętymi w kok. Prawą ręką podpira głowę, w lewej trzyma książkę. Na stole leży jeszcze jedna – *Don Carlos* Friedricha Schillera.

Obraz, około 1830 roku, namalował wirtemberski portrecista działający w austriackiej Galicji – **Karl Gottlieb Schweikart** (1772-1855). Uroczą czytelniczka w ciężkiej brudnoróżowej sukni to jego córka – Wilhelmina Skibińska primo voto Brodowiczowa, śpiewaczka, nauczycielka śpiewu i muzyki, malarka i graficzka amatorka. Prawdopodobnie ojciec sportretował ją w okresie, kiedy odeszła od pierwszego męża i zatrzymała się u rodziców we Lwowie. Nie była szczęśliwa jako żona profesora medycyny. W 1839 roku wyszła ponownie za mąż za aktora Kazimierza Michała Skibińskiego. Z tego artystycznego małżeństwa zrodziło się czworo dzieci, w tym malarz i muzyk.

Na obrazie Schweikarta ważną rolę odgrywa stojąca na stole zielona lampa. Zdobienia jej podstawy są równie wyraźne jak misterny haft białego kołnierzyka sukni Wilhelminy. Lampa jest niemyym świadkiem tego spotkania, ale obejmuje ciepłym światłem blat stołu, brzegi książki i twarz czytelniczki, łącząc je w jasnym kręgu i podkreślając romantyczny nastrój tej pięknej wieczornej sceny.

Portret jest własnością Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Do 18 stycznia 2026 roku można go jednak zobaczyć w Muzeum Narodowym w Poznaniu na wystawie „Ukryte znaczenia. Motyw wnętrz w sztuce polskiej od XIX do XXI wieku”.

Bibliografia i netografia

1. *Karl Gottlieb Schweikart*, Wikipedia [b.r.], https://pl.wikipedia.org/wiki/Karl_Gottlieb_Schweikart [dostęp 17.11.2025].
2. Makowska Urszula, *Skibińska Wilhelmina* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*. Tom XI, Instytut Sztuki Pan 2023, <https://repozytorium.ispan.pl/dlibra/publication/edition/46271/content> [dostęp 17.11.2025].
3. Skalska Agnieszka, *Wnętrza w sztuce i ich ukryte znaczenia*, Niezła Sztuka 15.10.2025, <https://niezlasztuka.net/o-sztuce/wnetrza-w-sztuce-i-ich-ukryte-znaczenia/> [dostęp 17.11.2025].

XII. WYBRANE ROCZNICE W I KWARTALE 2026 ROKU

S t y c z e ń

- | | | | |
|-------|----------|---|---|
| | 1 I | – | Dzień Domeny Publicznej |
| (95) | 1 I 1931 | – | Zm. Hjalmar Fredrik Elgérus Bergman, prozaik i dramaturg szwedzki (ur. 19 XI 1883) |
| (45) | 1 I 1981 | – | Zm. Kazimierz Michałowski, archeolog, egiptolog, historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego (ur. 14 XII 1901) |
| (365) | 3 I 1661 | – | Wydanie pierwszego numeru najstarszego zachowanego polskiego periodyku „Mercuriusz Polski Ordynaryjny” |
| (120) | 3 I 1906 | – | Ur. Roman Brandstaetter, poeta, prozaik, eseista, autor sztuk scenicznych, tłumacz, związany z Poznaniem (zm. 28 IX 1987) |
| (10) | 3 I 2016 | – | Zm. Maria Stengert, polska dziennikarka, pisarka, autorka audycji i książek dla dzieci (ur. 3 IV 1924) |
| | 4 I | – | Światowy Dzień Braille'a |
| (140) | 4 I 1886 | – | Zm. Sadyk Pasza (właśc. Michał Czajkowski), powieściopisarz i poeta, emigracyjny działacz polityczny (ur. 29 IX 1804) |
| (105) | 4 I 1921 | – | Ur. Witold Zalewski, pisarz, publicysta, scenarzysta, reportażysta, uczestnik powstania warszawskiego (zm. 4 II 2009) |
| (85) | 4 I 1941 | – | Zm. Henri Bergson, filozof francuski, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1927 r. (ur. 18 X 1859) |

- | | | | |
|-------|-----------|---|--|
| (15) | 4 I 2011 | – | Zm. Jerzy Stanisław Sito, poeta, tłumacz, dyplomata (ur. 8 XI 1934) |
| (105) | 5 I 1921 | – | Ur. Friedrich Reinhold Dürrenmatt, dramaturg szwajcarski (zm. 14 XII 1990) |
| (90) | 5 I 1936 | – | Ur. Zdzisław Jerzy Adamczyk, humanista, historyk literatury (zm. 15 VIII 2024) |
| (45) | 6 I 1981 | – | Zm. Archibald Joseph Cronin, szkocki pisarz i lekarz (ur. 19 VII 1896) |
| (130) | 8 I 1896 | – | Zm. Paul Maria Verlaine, poeta francuski (ur. 30 III 1844) |
| (85) | 8 I 1941 | – | Zm. Robert Baden-Powell, general angielski, twórca skautingu, pisarz, pedagog (ur. 22 II 1857) |
| (90) | 9 I 1936 | – | Zm. Gabriel Korbut, historyk literatury, bibliograf (ur. 25 III 1862) |
| (45) | 9 I 1981 | – | Zm. Kazimierz Serocki, kompozytor i pianista (ur. 9 III 1922) |
| (75) | 10 I 1951 | – | Zm. Sinclair Lewis, pisarz amerykański, laureat Nagrody Nobla w 1930 r. (ur. 7 II 1885) |
| (65) | 10 I 1961 | – | Zm. Samuel Dashiell Hammett, pisarz amerykański, twórca tzw. czarnego kryminału (ur. 27 V 1894) |
| (40) | 10 I 1986 | – | Zm. Jaroslav Seifert, czeski poeta, laureat Nagrody Nobla w 1984 r. (ur. 23 IX 1901) |
| (95) | 11 I 1931 | – | Ur. Mieczysław Inglot, polski historyk literatury, profesor nauk humanistycznych, badacz literatury romantyzmu (zm. 24 III 2019) |

- | | | | |
|-------|-----------|---|---|
| (280) | 12 I 1746 | – | Ur. Johann Heinrich Pestalozzi, szwajcarski pedagog i pisarz, twórca nowożytnego systemu nauczania początkowego, „ojciec szkoły ludowej” (zm. 17 II 1827) |
| (150) | 12 I 1876 | – | Ur. Jack London (właśc. John Griffith Chaney), pisarz amerykański (zm. 22 XI 1916) |
| (50) | 12 I 1976 | – | Zm. Agatha Christie, pisarka angielska, autorka powieści kryminalnych (ur. 15 IX 1890) |
| (25) | 12 I 2001 | – | Zm. Aleksander Bocheński, eseista, publicysta, tłumacz, polityk (ur. 6 VIII 1904) |
| (105) | 13 I 1921 | – | Ur. Jerzy Pomianowski (właśc. Jerzy Birnbaum), polski prozaik, eseista, ekspert do spraw historii Europy Wschodniej, krytyk teatralny, scenarzysta filmowy, tłumacz (zm. 29 XII 2016) |
| (100) | 13 I 1926 | – | Ur. Thomas Michael Bond, brytyjski pisarz, autor serii książek dla dzieci o przygodach misia Paddingtona (zm. 27 VI 2017) |
| (85) | 13 I 1941 | – | Zm. James Joyce, pisarz angielski pochodzenia irlandzkiego (ur. 2 II 1882) |
| (130) | 14 I 1896 | – | Ur. John Dos Passos, pisarz amerykański (zm. 28 IX 1970) |
| (135) | 15 I 1891 | – | Ur. Osip Mandelsztam, rosyjski poeta i prozaik pochodzenia żydowskiego (zm. 27 XII 1938) |
| (100) | 15 I 1926 | – | Zm. Eugeniusz Zak (właśc. Eugeniusz Żak), malarz i rysownik pochodzenia żydowskiego (ur. 15 XII 1884) |

- | | | | |
|-------|-----------|---|--|
| (95) | 15 I 1931 | – | Ur. Jan Błoński, historyk literatury, krytyk literacki, eseista, tłumacz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (zm. 10 II 2009) |
| (200) | 16 I 1826 | – | Ur. Romuald Traugutt, generał, dyktator powstania styczniowego (zm. 5 VIII 1864) |
| (135) | 16 I 1891 | – | Zm. Léo Delibes (właśc. Clément Philibert Léo Delibes), francuski kompozytor (ur. 21 II 1836) |
| | 17 I | – | Dzień Judaizmu |
| (320) | 17 I 1706 | – | Ur. Benjamin Franklin, amerykański polityk, uczony i filozof (zm. 17 IV 1790) |
| (90) | 18 I 1936 | – | Zm. Rudyard Kipling, pisarz angielski, laureat Nagrody Nobla w 1907 r. (ur. 30 XII 1865) |
| (80) | 18 I 1946 | – | Zm. Feliks Nowowiejski, kompozytor, dyrygent i pedagog, związany z Poznaniem (ur. 7 II 1877) |
| (20) | 18 I 2006 | – | Zm. Jan Twardowski, duchowny katolicki, poeta (ur. 1 VI 1915) |
| (290) | 19 I 1736 | – | Ur. James Watt, szkocki inżynier, konstruktor maszyn parowych (zm. 19 VIII 1819) |
| (200) | 20 I 1826 | – | Zm. Stanisław Staszic, pisarz polityczny, geolog, filozof, tłumacz (ur. 6 XI 1755, data urodzin przyjęta od daty chrztu) |
| (35) | 20 I 1991 | – | W Poznaniu restytuowano Związek Miast Polskich |
| | 21 I | – | Dzień Babci |

- (415) 21 I 1609 – Ur. Krzysztof Opaliński, pisarz satyryczny, wojewoda poznański, marszałek Trybunału Głównego Koronnego (zm. 7 XII 1655)

- (125) 21 I 1901 – Ur. Janusz Meissner, polski pisarz, dziennikarz, lotnik Wojska Polskiego (zm. 28 II 1978)

- (65) 21 I 1961 – Zm. Blaise Cendrars (właśc. Frédéric-Louis Sauser), poeta i pisarz francuski szwajcarskiego pochodzenia (ur. 1 IX 1887)

- (40) 21 I 1986 – Zm. Stefania Bańdo-Stopkowa, graficzka, ilustratorka (ur. 15 XII 1907)

- (30) 21 I 1996 – Zm. Roman Cieślewicz, artysta grafik, czołowy przedstawiciel polskiej szkoły plakatu (ur. 13 I 1930)

- 22 I – Dzień Dziadka

- (5) 22 I 2021 – Zm. Henryk Jerzy Chmielewski, grafik, rysownik i publicysta, autor serii komiksowej Tytus, Romek i A'Tomek, uczestnik powstania warszawskiego, żołnierz Armii Krajowej (ur. 7 VI 1923)

- (465) 22 I 1561 – Ur. Francis Bacon, angielski filozof, pisarz i mąż stanu (zm. 9 IV 1626)

- (120) 22 I 1906 – Ur. Robert Ervin Howard, amerykański pisarz, m.in. fantasy (zm. 11 VI 1936)

- (105) 22 I 1921 – Ur. Krzysztof Kamil Baczyński, poeta, uczestnik powstania warszawskiego (zm. 4 VIII 1944)

- (105) 22 I 1921 – Zm. Władysław Żeleński, kompozytor, pianista, pedagog i krytyk muzyczny (ur. 6 VII 1837)

- | | | | |
|-------|-----------|---|---|
| (250) | 24 I 1776 | – | Ur. Ernst Theodor Amadeus Hoffmann, niemiecki pisarz, prawnik, kompozytor, rysownik i karykaturzysta (zm. 25 VI 1822) |
| (105) | 24 I 1921 | – | Ur. Tadeusz „Zośka” Zawadzki, harcmistrz, podporucznik Armii Krajowej, bohater książki Aleksandra Kamińskiego Kamienie na szaniec (zm. 20 VIII 1943) |
| (80) | 24 I 1946 | – | Ur. Jerzy Antoni Kronhold, polski poeta, reżyser teatralny, dyplomata (zm. 13 XI 2022) |
| | 25 I | – | Ogólnopolski Dzień Sekretarki i Asystentki |
| | 25 I | – | Światowy Dzień Pomocy Chorym, obchodzony co roku w ostatnią niedzielę stycznia |
| | 25 I | – | Dzień Kryptologii |
| | 26 I | – | Dzień Islamu, obchodzony przez Kościół katolicki w Polsce |
| (90) | 26 I 1936 | – | Ur. Jan Tadeusz Stanisławski, satyryk, aktor, autor tekstów, radiowiec (zm. 21 IV 2007) |
| (50) | 26 I 1976 | – | Zm. Witold Doroszewski, językoznawca, teoretyk języka, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, twórca słowników i teorii „człowieka mówiącego” (łac. homo loquens), redaktor „Poradnika Językowego” (ur. 1 V 1899) |
| | 27 I | – | Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu |
| (270) | 27 I 1756 | – | Ur. Wolfgang Amadeusz Mozart, kompozytor austriacki (zm. 5 XII 1791) |

- | | | | |
|-------|-----------|---|--|
| (165) | 27 I 1861 | – | Ur. Rudolf Modrzejewski, polski i amerykański inżynier, budowniczy linii kolejowych i mostów, pionier w budownictwie mostów wiszących (zm. 26 VI 1940) |
| (125) | 27 I 1901 | – | Zm. Giuseppe Verdi, włoski kompozytor operowy (ur. 10 X 1813) |
| (80) | 27 I 1946 | – | Ur. Lech Raczak, reżyser teatralny, dramatopisarz i nauczyciel akademicki (zm. 17 I 2020) |
| | 28 I | – | Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej |
| | 28 I | – | Europejski Dzień Ochrony Danych Osobowych |
| (415) | 28 I 1611 | – | Ur. Jan Heweliusz, astronom i wynalazca, autor atlasów nieba i katalogu gwiazd, twórca selenografii, wynalazca śruby mikrometrycznej (zm. 28 I 1687) |
| (90) | 28 I 1936 | – | Ur. Ismail Kadare, pisarz albański (zm. 1 VII 2024) |
| (55) | 28 I 1971 | – | Zm. Stanisław Vincenz, polski pisarz i filozof, znawca Huculszczyzny, myśli i sztuki starożytnej Grecji (ur. 30 XI 1888) |
| (30) | 28 I 1996 | – | Zm. Josif Brodski, rosyjski poeta i eseista, laureat literackiej Nagrody Nobla w 1987 r. (ur. 24 V 1940) |
| (170) | 29 I 1856 | – | Ur. Aleksander Brückner, historyk literatury, filolog, slawista (zm. 24 V 1939) |
| (160) | 29 I 1866 | – | Ur. Romain Rolland, francuski pisarz i działacz polityczny, laureat Nagrody Nobla w 1915 r. (zm. 30 XII 1944) |

- | | | | |
|-------|-----------|---|--|
| (150) | 29 I 1876 | – | Ur. Adam Grzymala-Siedlecki, krytyk literacki, eseista, teatrolog, autor sztuk scenicznych (zm. 29 I 1967) |
| (115) | 29 I 1911 | – | Zm. Wacław Nałkowski, geograf, publicysta, krytyk (ur. 19 XI 1851) |
| (75) | 30 I 1951 | – | Zm. Ferdinand Porsche, niemiecki konstruktor samochodów, wynalazca (ur. 3 IX 1875) |
| (70) | 31 I 1956 | – | Zm. Alan Alexander Milne, pisarz angielski, autor książek dla dzieci, dramaturg (ur. 18 I 1882) |

L u t y

- | | | | |
|-------|-----------|---|--|
| (10) | 1 II 2016 | – | Zm. Michał Jagiello, pisarz, publicysta, dyrektor Biblioteki Narodowej, wiceminister kultury, taternik, alpinista (ur. 23 VIII 1941) |
| | 2 II | – | Dzień Handlowca |
| | 2 II | – | Światowy Dzień Mokradel |
| (490) | 2 II 1536 | – | Ur. Piotr Skarga (in. Piotr Powęski), pisarz, teolog, kaznodzieja (zm. 27 IX 1612) |
| (155) | 3 II 1871 | – | Ur. Eugeniusz Romer, geograf, klimatolog, twórca nowoczesnej kartografii polskiej (zm. 28 I 1954) |
| (280) | 4 II 1746 | – | Ur. Tadeusz Kościuszko, generał polski, przywódca powstania 1794 r. (zm. 15 X 1817) |
| (145) | 4 II 1881 | – | Ur. Fernand Léger, malarz francuski (zm. 17 VIII 1955) |

- | | | | |
|-------|------------|---|---|
| | 5 II | – | Światowy Dzień Głośnego Czytania |
| (95) | 5 II 1931 | – | Ur. Kalina Jedrusik, aktorka teatralna i filmowa (zm. 7 VIII 1991) |
| (115) | 6 II 1911 | – | Ur. Ronald Wilson Reagan, prezydent USA, polityk republikański, gubernator Kalifornii, aktor (zm. 5 VI 2004) |
| (730) | 8 II 1296 | – | Zm. Przemysław II, król Polski (ur. 14 X 1257) |
| (95) | 8 II 1931 | – | Ur. Bohdan Butenko, rysownik, ilustrator, grafik, autor komiksów i książek, scenarzysta, projektant lalek i dekoracji dla teatrów lalkowych (zm. 14 X 2019) |
| (145) | 9 II 1881 | – | Zm. Fiodor Dostojewski, pisarz rosyjski (ur. 11 XI 1821) |
| (15) | 9 II 2011 | – | Zm. Janusz Julian Maciejewski, filolog, historyk literatury polskiej, krytyk literacki, socjolog literatury, wolnomularz (ur. 2 VI 1930) |
| (140) | 10 II 1886 | – | Ur. Jerzy Szaniawski, prozaik, dramaturg, nowelista (zm. 16 III 1970) |
| | 11 II | – | Międzynarodowy Dzień Kobiet i Dziewcząt w Nauce |
| | 11 II | – | Europejski Dzień Numeru 112 |
| (185) | 11 II 1841 | – | Ur. Józef Brandt, malarz polski, batalista (zm. 12 VI 1915) |
| (40) | 11 II 1986 | – | Zm. Frank Patrick Herbert, pisarz amerykański, autor utworów science-fiction (ur. 8 X 1920) |

- | | | | |
|-------|------------|---|---|
| (40) | 12 II 1986 | – | Zm. Krzysztof Jan Adamkiewicz, poeta i krytyk literacki, związany z Poznaniem (ur. 5 IV 1952) |
| | 13 II | – | Światowy Dzień Radia |
| | 14 II | – | Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej |
| | 14 II | – | Walentynki |
| (235) | 14 II 1791 | – | Zm. Franciszek Salezy Jezierski (ur. 1740, dokładna data nieznana) |
| (75) | 15 II 1951 | – | Ur. Jadwiga Jankowska-Cieślak, aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna (zm. 15 IV 2025) |
| (295) | 16 II 1731 | – | Ur. Marcello Bacciarelli, malarz włoski tworzący w Polsce (zm. 5 I 1818) |
| (195) | 16 II 1831 | – | Ur. Nikołaj Leskow, pisarz rosyjski (zm. 5 III 1895) |
| (45) | 16 II 1981 | – | Zm. Janina Broniewska, pisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży (ur. 5 VIII 1904) |
| | 17 II | – | Światowy Dzień Kota |
| (170) | 17 II 1856 | – | Zm. Heinrich Heine, poeta niemiecki (ur. 13 XII 1797) |
| (30) | 17 II 1996 | – | Zm. Herve Bazin, pisarz francuski (ur. 17 IV 1911) |
| (10) | 17 II 2016 | – | Zm. Andrzej Żuławski, reżyser, scenarzysta i aktor filmowy, pisarz (ur. 22 XI 1940) |

- | | | | |
|-------|------------|---|--|
| (125) | 18 II 1901 | – | Ur. Jadwiga Popowska, poetka i dziennikarka, związana z Poznaniem (zm. 18 II 1983) |
| (95) | 18 II 1931 | – | Ur. Toni Morrison, amerykańska pisarka i eseistka, laureatka Nagrody Nobla w 1993 r. (zm. 5 VIII 2019) |
| (60) | 18 II 1966 | – | Zm. Stanisław Mackiewicz (pseud. Cat), poeta, publicysta (ur. 18 XII 1896) |
| | 19 II | – | Dzień Nauki Polskiej |
| (90) | 19 II 1936 | – | Ur. Alina Kowalczykowa, profesor, badaczka literatury romantyzmu, pedagogka (zm. 13 VIII 2022) |
| (75) | 19 II 1951 | – | Zm. André Gide, pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla w 1947 r. (ur. 22 XI 1869) |
| (10) | 19 II 2016 | – | Zm. Umberto Eco, włoski pisarz, semiolog, filozof, bibliofil i mediewista (ur. 5 I 1932) |
| (10) | 19 II 2016 | – | Zm. Harper Lee, amerykańska pisarka i publicystka, autorka powieści Zabić drozda (ur. 28 IV 1926) |
| (220) | 20 II 1806 | – | Ur. Maciej Palacz, chłop, działacz polityczny i społeczny, powstaniec, związany z Wielkopolską (zm. 11 VII 1885) |
| | 21 II | – | Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego |
| | 21 II | – | Międzynarodowy Dzień Walki z Kolonializmem |
| | 21 II | – | Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego |

- | | | | |
|-------|------------|---|--|
| (190) | 21 II 1836 | – | Ur. Léo Delibes (właśc. Clément Philibert Léo Delibes), francuski kompozytor (zm. 16 I 1891) |
| (125) | 21 II 1901 | – | Ur. Mira Zimińska-Sygietyńska, aktorka, piosenkarka, reżyserka i pedagoga, współzalożycielka Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze" (zm. 26 I 1997) |
| (110) | 21 II 1916 | – | Bitwa pod Verdun |
| (15) | 21 II 2011 | – | Zm. Jerzy Nowosielski, polski malarz, rysownik, scenograf, filozof i teolog prawosławny (ur. 7 I 1923) |
| | 22 II | – | Dzień Myśli Braterskiej |
| (15) | 23 II 2011 | – | Zm. Romuald Wernik, emigracyjny prozaik i publicysta, historyk sztuki (ur. 16 II 1924) |
| (95) | 24 II 1931 | – | Ur. Uri Orlew, izraelski pisarz, autor książek dla dzieci, tłumacz literatury polskiej (zm. 25 VII 2022) |
| (85) | 24 II 1941 | – | Zm. Emil Zegadłowicz, poeta, powieściopisarz, dramaturg, redaktor, związany z Poznaniem (ur. 20 VII 1888) |
| (185) | 25 II 1841 | – | Ur. Pierre Auguste Renoir, malarz i grafik francuski (zm. 3 XII 1913) |
| (150) | 25 II 1876 | – | Zm. Seweryn Goszczyński, poeta, polityk (ur. 4 I 1801) |
| (125) | 25 II 1901 | – | Zm. Wojciech Gerson, malarz (ur. 1 VII 1831) |
| (10) | 26 II 2016 | – | Zm. Karl Dedecius (właśc. Karol Dedecius), niemiecki tłumacz i popularyzator literatury |

polskiej i rosyjskiej, eseista, publicysta
(ur. 20 V 1921)

- | | | | |
|-------|---------------------|---|---|
| (180) | 27 II 1846 | – | Zm. Edward Dembowski, pisarz, publicysta, filozof, krytyk literacki, działacz niepodległościowy (ur. 11 II 1822) |
| (140) | 27 II 1886 lub 1909 | – | Ur. Roman Wilkanowicz, poeta, satyryk, dziennikarz, związany z Wielkopolską (zm. 1933 lub 1944, dokładna data nieznana) |
| (90) | 27 II 1936 | – | Zm. Iwan Pawłow, fizjolog rosyjski, laureat Nagrody Nobla w 1904 r. (ur. 14 IX 1849) |
| (110) | 28 II 1916 | – | Zm. Henry James, pisarz amerykański (ur. 15 IV 1843) |
| (80) | 28 II 1946 | – | Ur. Leszek Szaruga, poeta, pisarz, tłumacz, redaktor, krytyk literacki, eseista (zm. 15 X 2024) |
| (25) | 28 II 2001 | – | Zm. Claude Shannon, matematyk amerykański, twórca teoretycznych podstaw rewolucji informacyjnej (ur. 30 IV 1916) |

M a r z e c

- | | | |
|-------|---|--|
| 1 III | – | Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” |
| 1 III | – | Międzynarodowy Dzień Walki przeciwko Zbrojeniom Atomowym |
| 3 III | – | Światowy Dzień Dzikiej Przyrody |
| 3 III | – | Międzynarodowy Dzień Pisarzy |

- | | | |
|-------|------------|---|
| (30) | 3 III 1996 | – Zm. Marguerite Duras, pisarka francuska, autorka scenariuszy i sztuk teatralnych (ur. 4 IV 1914) |
| (280) | 4 III 1746 | – Ur. Kazimierz Pułaski, generał, uczestnik konfederacji barskiej (zm. 11 X 1779) |
| | 5 III | – Dzień Dentysty |
| (125) | 5 III 1901 | – Ur. Julian Przyboś, poeta, eseista (zm. 6 X 1970) |
| (105) | 5 III 1921 | – Ur. Zbigniew Henryk Grzegorski, artysta fotografik, redaktor kwartalnika „Foto-Zeszyty”, związany z Poznaniem (zm. 3 XI 2006) |
| (60) | 5 III 1966 | – Zm. Anna Achmatowa (właśc. Anna Andriejewna Goriienko), poetka rosyjska (ur. 23 VI 1889) |
| | 6 III | – Europejski Dzień Pamięci o Sprawiedliwych |
| (100) | 6 III 1926 | – Ur. Andrzej Wajda, reżyser filmowy i teatralny, przedstawiciel polskiej szkoły filmowej, zdobywca Oscara w 2000 r. (zm. 9 X 2016) |
| (115) | 7 III 1911 | – Ur. Stefan Kisielewski, pisarz, krytyk muzyczny, kompozytor, publicysta (zm. 27 X 1991) |
| (10) | 7 III 2016 | – Zm. Aleksander Minkowski, pisarz, reportażysta i scenarzysta filmowy (ur. 27 II 1933) |
| | 8 III | – Dzień Kobiet |
| (265) | 8 III 1761 | – Ur. Jan Nepomucen Potocki, pisarz, polityk, podróżnik, historyk (zm. 23 XII 1815) |

- | | | |
|-------|-------------|--|
| (235) | 8 III 1791 | – Ur. Kazimierz Brodziński, poeta, historyk literatury (zm. 10 X 1835) |
| (165) | 10 III 1861 | – Zm. Taras Szewczenko, poeta ukraiński, malarz (ur. 9 III 1814) |
| (200) | 11 III 1826 | – Ur. Francesco Nullo, pułkownik włoski, bojownik o wolność Włoch i Polski, powstaniec (zm. 5 V 1863) |
| (140) | 11 III 1886 | – Ur. Edward Rydz-Śmigły, marszałek Polski, polityk, przywódca Polskiej Organizacji Wojskowej (zm. 2 XII 1941) |
| (30) | 11 III 1996 | – Zm. Tadeusz Nowakowski, pisarz emigracyjny, dziennikarz (ur. 8 XI 1917) |
| | 12 III | – Światowy Dzień Przeciwno Cenzurze Internetu |
| (210) | 12 III 1816 | – Ur. Julia Woykowska, poetka, publicystka, emancypantka, związana z Wielkopolską (zm. 9 VIII 1851) |
| (95) | 12 III 1931 | – Ur. Józef Stanisław Tischner, ksiądz katolicki, filozof i pisarz (zm. 28 VI 2000) |
| (30) | 13 III 1996 | – Zm. Krzysztof Kieślowski, reżyser filmowy (ur. 27 VI 1941) |
| (345) | 14 III 1681 | – Ur. Georg Philipp Telemann, kompozytor niemiecki (zm. 25 VI 1767) |
| (225) | 14 III 1801 | – Zm. Ignacy Krasicki, poeta, prozaik (ur. 3 II 1735) |
| | 15 III | – Światowy Dzień Konsumenta, Światowy Dzień Praw Konsumenta |
| (95) | 16 III 1931 | – Ur. Lech Konopiński, poeta, satyryk, autor tekstów piosenek, utworów dla dzieci |

i młodzieży oraz widowisk telewizyjnych,
związany z Poznaniem (zm. 13 XII 2023)

	17 III	– Światowy Dzień Morza
(70)	17 III 1956	– Zm. Irène Joliot-Curie, francuska fizykochemiczka, laureatka Nagrody Nobla (wraz z mężem) w 1935 r. (ur. 12 IX 1897)
	18 III	– Europejski Dzień Mózgu
	18 III	– Światowy Dzień Recyklingu
(430)	18 III 1596	– przeniesienie stolicy Polski z Krakowa do Warszawy
(155)	18 III 1871	– powstanie Komuny Paryskiej, zrywu rewolucyjnego
	19 III	– Światowy Dzień Inwalidy
(90)	19 III 1936	– Ur. Piotr Kuncewicz, pisarz, poeta i krytyk literacki, prezes Związku Literatów Polskich (zm. 9 IV 2007)
	20 III	– Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej
	20 III	– Międzynarodowy Dzień Szczęścia
	21 III	– Światowy Dzień Zespołu Downa
	21 III	– Światowy Dzień Poezji
	21 III	– Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową
	21 III	– Dzień Ziemi
(115)	21 III 1911	– Ur. Stanisław Strugarek, pisarz, redaktor i aktor radiowy, związany z Poznaniem (zm. 21 XI 1965)

- | | | | |
|-------|-------------|---|--|
| (95) | 21 III 1931 | – | Zm. Zygmunt Puławski, pilot i inżynier, konstruktor, twórca serii polskich myśliwców (ur. 24 X 1901) |
| (5) | 21 III 2021 | – | Zm. Adam Zagajewski, poeta, prozaik, eseiści, krytyk literacki, tłumacz, nauczyciel akademicki, przedstawiciel Nowej Fali (ur. 21 VI 1945) |
| | 22 III | – | Dzień Ochrony Bałtyku |
| | 22 III | – | Światowy Dzień Wody |
| | 22 III | – | Światowy Dzień Śpiączki |
| (240) | 22 III 1786 | – | Ur. Joachim Lelewel, historyk, działacz polityczny (zm. 29 V 1861) |
| | 23 III | – | Światowy Dzień Meteorologii |
| (145) | 23 III 1881 | – | Ur. Roger Martin du Gard, pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla w 1937 r. (zm. 22 VIII 1958) |
| (95) | 23 III 1931 | – | Ur. Jerzy Krzysztoń, prozaik, dramaturg, reportażyista (zm. 16 V 1982) |
| (85) | 23 III 1941 | – | Zm. Tadeusz Tański, wynalazca, inżynier mechanik, konstruktor pierwszego polskiego samochodu (ur. 11 III 1892) |
| (10) | 23 III 2016 | – | Zm. Aharon Megged, izraelski pisarz (ur. 10 VIII 1920) |
| | 24 III | – | Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką |
| (135) | 24 III 1891 | – | Ur. John Knittel, pisarz szwajcarski (zm. 26 IV 1970) |

- | | | |
|-------|-------------|---|
| (100) | 24 III 1926 | – Ur. Dario Fo, włoski satyryk, autor sztuk teatralnych, reżyser teatralny oraz kompozytor, laureat Nagrody Nobla w 1997 r. (zm. 13 X 2016) |
| | 25 III | – Dzień Autorów Europejskich |
| (145) | 25 III 1881 | – Ur. Bela Bartok, kompozytor węgierski (zm. 26 IX 1945) |
| (100) | 25 III 1926 | – Ur. Jaime Sabines, poeta meksykański (zm. 19 III 1999) |
| | 26 III | – Międzynarodowy Dzień Epilepsji, Lawendowy Dzień |
| (115) | 26 III 1911 | – Ur. Tennessee Williams (właśc. Thomas Lanier Williams III), dramaturg amerykański (zm. 25 II 1983) |
| (85) | 26 III 1941 | – Ur. Wojciech Młynarski, autor tekstów piosenek i librett, tłumacz, poeta, reżyser, satyryk, artysta kabaretowy (zm. 15 III 2017) |
| | 27 III | – Międzynarodowy Dzień Teatru |
| (155) | 27 III 1871 | – Ur. Heinrich Mann, pisarz niemiecki (zm. 12 III 1950) |
| (90) | 27 III 1936 | – Ur. Jan Ptaszyn Wróblewski (właśc. Jan Wróblewski), muzyk jazzowy, kompozytor, aranżer i dyrygent, dziennikarz i krytyk muzyczny (zm. 7 V 2024) |
| (20) | 27 III 2006 | – Zm. Lesław Marian Bartelski, pisarz, prozaik, escista, uczestnik powstania warszawskiego, oficer pułku AK (zm. 8 IX 1920) |

- | | | |
|-------|-------------|--|
| (20) | 27 III 2006 | – Zm. Stanisław Lem, pisarz, filozof, futurolog, eseista i satyryk, autor utworów science fiction (ur. 12 IX 1921) |
| (145) | 28 III 1881 | – Zm. Modest Musorgski, kompozytor rosyjski (ur. 21 III 1839) |
| (90) | 28 III 1936 | – Ur. Llosa, Mario Vargas, peruwiański pisarz, dziennikarz, myśliciel, polityk, laureat Nagrody Nobla w 2010 r. (zm. 13 IV 2025) |
| (85) | 28 III 1941 | – Zm. Wirginia Woolf, pisarka angielska (ur. 25 I 1882) |
| (15) | 29 III 2011 | – Zm. Ewa Nowacka, powieściopisarka, krytyczka, eseistka (ur. 17 XII 1934) |
| (280) | 30 III 1746 | – Ur. Francisco Goya y Lucientes, malarz i grafik hiszpański (zm. 16 IV 1828) |
| (430) | 31 III 1596 | – Ur. Kartezjusz (właśc. René Descartes), francuski filozof i matematyk (zm. 11 II 1650) |
| (140) | 31 III 1886 | – Ur. Tadeusz Kotarbiński, filozof, logik i etyk (zm. 3 V 1981) |
| (10) | 31 III 2016 | – Zm. Imre Kertész, pisarz węgierski, laureat Nagrody Nobla w 2002 r. (ur. 9 XI 1929) |